

Uniwersytet Warszawski  
Wydział Prawa i Administracji

**Rafał Tomasz Stronk**  
Nr albumu: 395453

# **Skutek interwencji ubocznej w świetle konstytucyjnej zasady prawa do bycia wysłuchanym**

Praca magisterska  
na kierunku studiów Prawo

Praca wykonana pod kierunkiem  
dr. hab. Tadeusza Zembruskiego, prof. UW  
Katedra Postępowania Cywilnego WPiA UW

Warszawa, sierpień 2022 roku

## **Streszczenie**

Praca ma dwa zasadnicze założenia. Pierwszym z nich jest przedstawienie instytucji skutku interwencji ubocznej oraz skutku przypozwania w procesie cywilnym. Ze względu na wybiórczą recepcję przepisów niemieckich przez polskiego ustawodawcę oraz lakoniczne sformułowanie art. 82 k.p.c., kwestią nieoczywistą pozostaje jego właściwa interpretacja. W pracy zostanie przedstawiona ewolucja stanowisk, której zwieńczenie stanowi współcześnie dominujący sposób rozumienia skutku interwencyjnego. Analiza historyczna sięgnie czasów ustaw zaborczych oraz okresu obowiązywania przedwojennego Kodeksu postępowania cywilnego. Propozycje interpretacyjne zostaną poddane ocenie z perspektywy wykładni językowej i systemowej, a także z pozycji aksjologicznych.

Drugim celem dysertacji jest zestawienie poczynionych ustaleń z zasadą prawa do bycia wysłuchanym dekodowaną przez orzecznictwo konstytucyjne i doktrynę z art. 45 Konstytucji RP (proklamującego prawo jednostki do sądu). Przeanalizowane zostaną zarówno obowiązujące w kodeksie przesłanki uchylenia skutku interwencji ubocznej, jak również niedostatki art. 82 k.p.c.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów. Rozdziały pierwszy i drugi poświęcone zostaną omówieniu instytucji interwencji ubocznej, a więc odpowiednio jej procesowej funkcji, kwestiom szczegółowym, osobno zaś – skutkowi interwencji ubocznej. Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostaną analizie konstytucyjnej. W rozdziale trzecim przedstawiona zostanie zasada nadrzędności Konstytucji RP w polskim porządku prawnym oraz – wynikający z niej – obowiązek prokonstytucyjnej wykładni przepisów. Rozdział czwarty będzie odnosił się do relacji skutku interwencji ubocznej i zasady prawa do bycia wysłuchanym. Jako środek zaradczy wobec wadliwego brzmienia art. 82 k.p.c. zostanie przedstawiona jego prokonstytucyjna wykładnia.

## **Słowa kluczowe**

interwencja uboczna, skutek interwencji ubocznej, przypozwanie, skutek przypozwania, prawo do sądu, prawo do wysłuchania, postępowanie cywilne, prawo konstytucyjne

## **Tytuł pracy w języku angielskim**

Effect of the incidental intervention in the light of the right to be heard

## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	9
Rozdział I – Interwencja uboczna w procesie cywilnym.....	12
1.    Geneza i podstawowe założenia interwencji ubocznej.....	12
2.    Interes interwenienta ubocznego w przystąpieniu do sprawy .....	16
3.    Interwencja uboczna samoistna i niesamoistna .....	24
4.    Czynności procesowe interwenienta niesamoistnego.....	30
Rozdział II – Skutek interwencji ubocznej w procesie cywilnym oraz przesłanki jego uchylenia .....	35
1.    Skutek interwencji ubocznej i skutek przypozwania w polskim procesie cywilnym oraz przesłanki ich uchylenia – ujęcie historyczne .....	35
2.    Skutek interwencji ubocznej (art. 82 k.p.c.) i skutek przypozwania (art. 85 k.p.c.) – przegląd orzeczniczy i doktrynalny.....	45
3.    Uchylenie skutku interwencyjnego .....	54
Rozdział III – Nadrzędność Konstytucji RP oraz wykładnia prokonstytucyjna – przyczynek do rozważań konstytucyjnych .....	62
1.    Nadrzędność Konstytucji RP w polskim porządku prawnym.....	62
2.    Obowiązek wykładni prokonstytucyjnej .....	64
Rozdział IV – Uchylenie skutku interwencyjnego a prawo do bycia wysłuchanym.....	69
1.    Prawo do bycia wysłuchanym w polskim porządku konstytucyjnym.....	69
2.    Prawo do bycia wysłuchanym w procesie cywilnym.....	78
3.    Uchylenie skutku interwencyjnego a prawo do bycia wysłuchanym – zdefiniowanie problemu i próba wykładni prokonstytucyjnej.....	84
Zakończenie .....	92
Bibliografia.....	96

## WYKAZ SKRÓTÓW I OZNACZEŃ

### Akty prawne

Konstytucja, Konstytucja RP, ustawa zasadnicza	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zmianami)
EKPCz	Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zmianami)
KPP	Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 ze zmianami)
d.k.p.c., przedwojenny kodeks (postępowania cywilnego), kodeks z 1930 roku	Przedwojenny kodeks postępowania cywilnego powstały z połączenia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 roku (Dz.U. Nr 83, poz. 651) i z 27 października 1932 roku (Dz.U. Nr 93, poz. 803), ze zmianami sprzed 1945 r.
k.p.c., kodeks (postępowania cywilnego)	Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 ze zmianami)
p.p.s.a.	Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 329 ze zmianami)

p.sp.	Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 648 ze zmianami)
k.s.h.	Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1526 ze zmianami)
k.z., kodeks zobowiązań	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku – Kodeks Zobowiązań (Dz.U. 1933 nr 82 poz. 598)
k.c.	Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 ze zmianami)
ABGB	Austriacka Księga Ustaw Cywilnych z dnia 1 czerwca 1811 r.
Powszechna Ordynacja Sądowa	Austriacki kodeks postępowania cywilnego z dnia 1 maja 1781 roku (Allgemeine Gerichtsordnung) – <a href="http://repertorium.at/qu/1781_ago.html">http://repertorium.at/qu/1781_ago.html</a>
AZPO, austriacki kodeks (postępowania cywilnego)	Austriacki kodeks postępowania cywilnego z dnia 1 sierpnia 1895 roku w brzmieniu obowiązującym (Zivilprozessordnung) – <a href="https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&amp;Gesetzesnumm er=10001699">https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&amp;Gesetzesnumm er=10001699</a>
ZPO, niemiecki kodeks (postępowania cywilnego)	Niemiecki kodeks postępowania cywilnego z dnia 30 stycznia 1877 roku w brzmieniu obowiązującym (Zivilprozessordnung) – <a href="https://www.gesetze-im-internet.de/zpo/index.html#BJNR005330950 BJNE153200301">https://www.gesetze-im-internet.de/zpo/index.html#BJNR005330950 BJNE153200301</a>

Rozporządzenie 650/2012	Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 650/12 z dnia 4 lipca 2012 roku w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz. U. UE. L. z 2012 r. Nr 201, str. 107 ze zmianami)
Rozporządzenie 1215/2012	Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE. L. z 2012 r. Nr 351, str. 1 z)
Rozporządzenie 2019/1111	Rozporządzenie Rady (UE) 2019/1111 z dnia 25 czerwca 2019 roku w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę (Dz. U. UE. L. z 2019 r. Nr 178, str. 1)
<b>Literatura</b>	
Administracja	Administracja: teoria, dydaktyka, praktyka
AUMCS	Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska
Gł. Pr.	Głos Prawa
GSP	Gdańskie Studia Prawnicze
GSW	Gazeta Sądowa Warszawska
KPP	Kwartalnik Prawa Prywatnego
MoP (DMoP)	Monitor Prawniczy (dodatek MoP)
NP	Nowe Prawo
Palestra	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PPC	Polski Proces Cywilny

PS	Przegląd Sądowy
RPEiS	Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny
RPZN	Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
RS	Reforma Sądowa
SI	Studia Iuridica
SIL	Studia Iuridica Lublinensia
SIT	Studia Iuridica Toruniensia
ZNKUL	Zeszyty Naukowe KUL
Projekt k.p.c. z 1955 roku	Projekt Kodeksu Postępowania Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1955
Projekt k.p.c. z 1964 roku	Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających, Warszawa 1964
<b>Sądy, trybunały i publikatory orzeczeń</b>	
TK	Trybunał Konstytucyjny
ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
SN	Sąd Najwyższy
SA	Sąd Apelacyjny
SO	Sąd Okręgowy
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna
OSNP	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Powszechnych i Komisji Arbitrażowych
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSAW	Orzecznictwo Apelacji Wrocławskiej

CBOSA	Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych – <a href="https://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query">https://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query</a>
HUDOC	Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – <a href="https://hudoc.echr.coe.int/eng#%20">https://hudoc.echr.coe.int/eng#%20</a>



## Wprowadzenie

Niniejsza praca ma dwa zasadnicze założenia. Pierwszym z nich jest przedstawienie instytucji skutku interwencji ubocznej oraz skutku przypozwania w procesie cywilnym. Mechanizmy uregulowane w art. 82 i 85 k.p.c. wyłączają wobec interwenienta ubocznego oraz osoby wezwanej, która nie wzięła udziału w sprawie, dopuszczalność podniesienia zarzutu wadliwego prowadzenia (łac. *exceptio male gesti processus*) oraz wadliwego rozstrzygnięcia sprawy (łac. *exceptio male iudicati processus*) w postępowaniu następczym, tj. toczącym się między – byłym już – interwenientem, a osobą, do której przystąpił uprzednio interwenient. Ze względu na wybiórczą recepcję przepisów niemieckich przez polskiego ustawodawcę oraz lakoniczne sformułowanie art. 82 k.p.c., właściwa wykładnia tego przepisu jest utrudniona. W pracy zostanie przedstawiona ewolucja stanowisk. Zwieńczenie dyskusji doktrynalnej stanowi współcześnie dominujący sposób rozumienia skutku interwencyjnego. Propozycje interpretacyjne zostaną poddane ocenie z perspektywy wykładni językowej i systemowej, a także z pozycji aksjologicznych.

Drugim celem dysertacji jest zestawienie poczynionych ustaleń z zasadą prawa do bycia wysłuchanym dekodowaną przez orzecznictwo konstytucyjne i doktrynę z art. 45 Konstytucji RP (proklamującego prawo jednostki do sądu). Przeanalizowane zostaną zarówno obowiązujące w kodeksie przesłanki uchylenia skutku interwencji ubocznej, jak również niedostatki art. 82 k.p.c.

Niniejsza rozprawa składa się z czterech rozdziałów. Rozdziały pierwszy i drugi będą zawierały omówienie instytucji interwencji ubocznej, a więc odpowiednio jej procesowej funkcji, kwestii szczegółowych, osobno zaś – skutku interwencji ubocznej. Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostaną analizie konstytucyjnej. W rozdziale trzecim przedstawiona zostanie zasada nadrzędności Konstytucji RP w polskim porządku prawnym oraz – wynikający z niej – obowiązek prokonstytucyjnej wykładni przepisów. Zaproponowana wykładnia prokonstytucyjna art. 82 k.p.c. zostanie przedstawiona jako ścieżka rozstrzygania wątpliwości interpretacyjnych. Rozdział czwarty będzie odnosił się do relacji skutku interwencji ubocznej i zasady prawa do bycia wysłuchanym.

Z przepisów kodeksu postępowania cywilnego można zrekonstruować dwa siostrzane skutki zbudowane na tej samej niedopuszczalności zarzutu – skutek interwencyjny (art. 82 k.p.c.) oraz skutek przypozwania (art. 85 w zw. z art. 82 k.p.c.). Zgodnie z art. 85 k.p.c., skutki związane z interwencją uboczną określone w art. 82 powstają w stosunku do wezwanego (przypozwanego), który nie zgłosił przystąpienia, z chwilą, w której przystąpienie

było możliwe. Przyjęta przez ustawodawcę metoda powoduje, że ustalenia poczynione na gruncie art. 82 k.p.c. zachowują – co do zasady – przydatność w odniesieniu do sytuacji przypozwania. Brak – popularnej w procesie cywilnym – dyrektywy „odpowiedniego” stosowania przepisów sugeruje ich bezpośrednią aplikację. Ustalenia poczynione na gruncie art. 82 k.p.c. pozostają w dużej mierze aktualne w odniesieniu do skutków procesowych skutecznego przypozwania. Pomimo rozróżnienia obu instytucji w kodeksie, osobna i równoległa analiza „skutku interwencyjnego” i „skutku przypozwania” wydaje się być – w większości przypadków – bezprzedmiotowa, zwłaszcza w świetle założeń niniejszej pracy<sup>1</sup>. Literatura dotycząca skutku interwencyjnego oraz skutku przypozwania przytaczana będzie wymiennie, bez każdorazowego wskazywania na wzajemną przydatność ustaleń. Ujęcie zaproponowane w niniejszej pracy jest przyjmowane w literaturze poświęconej interwencji ubocznej i skutkowi interwencyjnemu<sup>2</sup>.

W dysertacji zostaną omówione zagadnienia związane ze skutkiem interwencji ubocznej niesamoistnej – a zatem zgłaszanej w sprawach, w których przyszły wyrok nie odnosi bezpośredniego skutku prawnego między interwenientem a przeciwnikiem interwenta<sup>3</sup> (por. art. 81 k.p.c.)<sup>4</sup>.

Należy wspomnieć, że choć interwencja uboczna jest tematem obszernym i wielowątkowym, to nie każde z diskutowanych w doktrynie zagadnień będzie przedmiotem szczegółowych rozważań. Poza nawiasem szczególnych dociekań należy pozostawić np. kwestię dopuszczalności interwencji wobec konkretnych stosunków prawnych i stanów faktycznych, relację interwencji ubocznej do procesów o tzw. prawa stanu, czy problemy „mechaniki” zgłaszania interwencji i opozycji w procesie cywilnym. Pomimo znaczenia

---

<sup>1</sup> Por. K. Weitz, *Skutki uznania zagranicznego orzeczenia*, PS 1998, nr 9, s. 78-79 i trafne uwagi o okolicznościach uzasadniających osobne rozpatrywanie obu instytucji.

<sup>2</sup> Zob. J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 182; K. Weitz, *Skutek interwencyjny wyroku w procesie cywilnym*, SI 2018 nr 75 [numer specjalny: P. Ryński (red.), K. Weitz (red.), T. Zembruski (red.), *Studia Iuridica, numer 75. Z zagadnień prawa procesowego cywilnego. Zbiór rozpraw dedykowanych pamięci Profesor Marii Jędrzejewskiej*, Warszawa 2018], s. 211; K. Weitz, *Uchylenie skutku interwencyjnego wyroku w procesie wtórnym* [w:] A. Barańska (red.), S. Cieślak (red.), *Ars in vite. Ars in iure. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Jankowskiemu*, Warszawa 2018, s. 643.

<sup>3</sup> W literaturze procesowej „interwentem” określa się stronę, do której przystąpił interwenient uboczny – zob. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 210 i przytoczoną tam literaturę.

<sup>4</sup> O specyfice interwencji samoistnej w sposób przydatny dla rozważań o skutku interwencyjnym – zob. np. M. Jędrzejewska, *Interwencja uboczna samoistna*, PiP 1971, nr 10, s. 580-584; J. Studzińska, *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 349-351.

i ciekawości tych zagadnień, zasadnicze ich roztrząsanie nie jest bowiem istotne dla wniosków niniejszej pracy<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Osoby pragnące poznać powyższe kwestie w sposób kompleksowy i dokładny wypada odesłać do przekrojowych (i w przeważającej części wnikliwych) publikacji A. Janowicza, W. Werhanowskiego, S. Gołęba, J. Klimkowicza, M. Jędrzejewskiej, K. Weitza, czy J. Studzińskiej które znajdują się w bibliografii opracowania.

# Rozdział I – Interwencja uboczna w procesie cywilnym

## 1. Geneza i podstawowe założenia interwencji ubocznej

Proces cywilny opiera się na relacji dwóch równorzędnych podmiotów, które wiodą spór<sup>6</sup>. „Istnienie dwu stron” nie tylko „[...] sprawia możliwość powstania sporu”<sup>7</sup>. Współkształtuje ono również istotę procesu cywilnego, którą sprowadzić można do „sprawdzenia i ostatecznego ustalenia słuszności żądań wnoszonych przez jedne osoby przeciwko innym”<sup>8</sup>. Zgodnie z tą perspektywą, „źródłem sporu, który ma rozstrzygnąć sąd, jest dwustronna prawna konstelacja podmiotowa”<sup>9</sup>. Konsekwencją takiego podejścia stanowi wykształcenie się poszczególnych zasad procesu cywilnego – na czele z zasadą równości stron. Powyższe zapatrywania – nawet jeśli oparte na materii normatywnej – są jednak najwyżej odczytaniem pewnej konwencji przyjętej przez ustawodawcę. Poruszając się w sferze postulatu, nie można pomijać faktu, że zbyt ortodoksyjna wierność takim ustaleniom może ograniczyć funkcjonalność danej gałęzi prawa<sup>10</sup>. Zasięg wyroku zapadłego w procesie cywilnym może wykraczać „poza zakres jego prawomocności [...] [w tym – R.S.] wywierać także skutki pośrednie w zakresie praw podmiotów stojących poza procesem”<sup>11</sup>. Prawo

---

<sup>6</sup> Zob. np. A. Janowicz, *O interwencji t.z. ubocznej w procesie cywilnym*, Warszawa 1882, s. 1-2 – „[...] Do tej walki podjętej przez dwie strony sporujące w obec sądu, nikt trzeci niema prawa się mieszać podobnie jak nikomu nie wolno mieszać się do walki pozasądowej dwóch obywateli lub do pojedynku i narzucać się walczącym wbrew ich woli jako sekundant, pomocnik lub obrońca któregośkolwiek z walczących. [...] Jeśli zaś komuś przysługuje prawo jakiegoś do jednej ze stron spornych, lub jeśli ktoś rości sobie pewne prawa do przedmiotu spornego, to praw tych dochodzić winien drogą osobnego procesu [...]”; oraz s. 32; B. Rotwand, *Udział osób trzecich w procesie cywilnym*, GSW 1888, nr 15, s. 257; W. Werhanowski, *O interwencji ubocznej*, Lwów 1903, s. 7; E. Waśkowski, *System Procesu Cywilnego. Tom I. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, s. 97 oraz s. 108; Z. Wusatowski, *Interwencja uboczna w kodeksie postępowania cywilnego*, Gł. Pr. 1932, nr 7, s. 330; A. Łazarska, *Zaufanie jako kategoria prawna w procesie cywilnym*, PPC 2011, nr 2, s. 23 – „Proces cywilny jest zjawiskiem dynamicznym; z reguły u jego podstaw leży konflikt dwóch sprzecznych interesów indywidualnych”; A. Gołąb, *Przypozwanie w procesie cywilnym (art. 84-85 k.p.c.)*, PPC 2012, nr 1, s. 99; K. Gajda-Roszczyńska, *Udział podmiotów innych niż materialnie uprawnione jako stron w procesie cywilnym a kryterium interesu prawnego – zagadnienia wybrane*, PPC 2015, nr 3, s. 356 – autorka trafnie dostrzega relację pomiędzy wpływami idei liberalnych i neoliberalnych na proces cywilny a dowartościowaniem ściśle dwustronnej konstrukcji procesu; P. Woś, *Zakład ubezpieczeń jako interwenient uboczny w procesie cywilnym*, Warszawa 2020, s. 49; J. Stasińska, *Instytucja interwencji ubocznej w postępowaniach odrębnych przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów*, MoP 2021, nr 4, s. 194.

<sup>7</sup> E. Waśkowski, *System...*, s. 97.

<sup>8</sup> E. Waśkowski, *System...*, s. 97.

<sup>9</sup> K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 209.

<sup>10</sup> Na temat argumentów przeciw instytucji interwencji procesowej wywodzonych z naczelných zasad postępowania – A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 5. Por. E. Łętowska, *Prawo do sądu – różnice perspektywy* [w:] J. Gudowski (red.), K. Weitz (red.), *Aurea Praxis. Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego. Tom II*, Warszawa 2011, s. 2859.

<sup>11</sup> M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 578. Zob. także B. Rotwand, *Udział...*, s. 257 – „Gdy naprzykład którakolwiek ze stron głównym może, czy to z mocy prawa czy też z mocy umowy, w razie nieprzychylnego rozstrzygnięcia sprawy, zwrócić się z regresem przeciwko osobie trzeciej, koniecznym jest ze względu na interes osoby trzeciej, jak niemniej i na dobro strony [...] dopuszczenie do udziału w sprawie tejże osoby trzeciej celem

procesowe dostrzega istnienie osób, których sytuacja faktyczna i prawna domaga się ochrony pomimo braku statusu strony<sup>12</sup>. Istnieje racjonalna potrzeba, aby system prawny dopuszczał sytuacje „wmieszania się osób trzecich do sporu toczącego się między innymi osobami”<sup>13</sup>. W szczególności dotyczy to sytuacji, w których „ten sam stosunek prawny niejako w dwoistej swej postaci dotyczy także osób trzecich, a ta sama kwestya, kończąca się w sporze dwóch stron zwyczajtstwem jednej z nich, oddziaływa na prawa osoby trzeciej”<sup>14</sup>. Podstawową formę takiego „wmieszania się” osoby trzeciej w kontradictoryjny stosunek stron procesowych stanowi interwencja uboczna, określana w literaturze jako „obok powództwa, jeden ze

---

popierania interesów strony głównej i zasłonięcia się tem przed grożącą akcją regresową”; W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 77 – „Jeżeli zaś tak się rzecz ma, że wyrok ma obowiązywać osobę, chociażby ta nie była stroną w procesie, to słusznym i całkiem usprawiedliwionym zdaje się być postulat tej osoby, by przyznać jej prawo brania udziału w procesie, w którym wyrok tego rodzaju ma zapaść [...]. Zob. także – godne uwagi – ujęcie J. Klimkowicza. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 57 – „W przeciwieństwie do wypadków rozszerzonej prawomocności wyroku, *uboczne* [podkr. – R.S.] skutki w stosunku do osób trzecich nie polegają na rozstrzygnięciu o prawach lub obowiązkach tych podmiotów lecz oddziałują na ich sferę prawną w sposób wprawdzie przepisany w przepisach prawa, ale innych od rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach wynikających ze stosunków prawnych, w jakich te podmioty pozostają”. Istnienie takich właśnie „skutków ubocznych” orzeczeń powoduje, że sprawnie działający system prawa procesowego powinien przewidywać odstępstwa od ściśle dwustronnej konstrukcji procesu cywilnego. Racjonalnie zorganizowany system prawny przewiduje sytuacje, w których jedno zdarzenie prawne – niejako na zasadzie „efektu domina” – wpływa na sferę uprawnień i obowiązków osób pozostających poza stosunkiem, którego zdarzenie dotyczy. Co do zasady, zawsze tam, gdzie taki skutek następuje, osoba potencjalnie nim dotknięta powinna być wysłuchana.

Podobną logiką kieruje się np. art. 510 k.p.c., zgodnie z którym zainteresowany (a więc każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania nieprocesowego) może wziąć udział w sprawie – w sprawie równoległości między interwencją uboczną a statusem zainteresowanego w postępowaniu nieprocesowym zob. postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 1999 roku, sygn. akt II CZ 30/99, LEX 1681868. Podobnie, w sprawie zainteresowanego w myśl art. 477<sup>11</sup> k.p.c. – wyrok SN z dnia 11 września 2014 roku, sygn. akt II UK 581/13, OSNP 2016, nr 1, poz. 12 – „W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ze względu na uregulowania zawarte w art. 477<sup>11</sup> k.p.c., interwencja uboczna jest bezprzedmiotowa, bowiem ochronę sfery prawnej osoby, w którą może wkroczyć zapadłe w tym procesie orzeczenie, zapewnia jej udział w postępowaniu w charakterze zainteresowanego (mającego pełnoprawny przymiot strony)”. Por. także art. 33 § 2 p.p.s.a., zgodnie z którym udział w charakterze uczestnika może zgłosić m.in. osoba, która nie brała udziału w postępowaniu administracyjnym, jeżeli wynik tego postępowania dotyczy jej interesu prawnego. Zob. M. Romańska [w:] T. Woś (red.), *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2012, Komentarz do art. 33, s. 280.

<sup>12</sup> Za W. Werhanowskim warto zasygnalizować historyczne istnienie innych instytucji zakładających odstępstwo od ściśle dwustronnego charakteru procesu. Miały one służyć ochronie różnych wartości leżących u podstaw konkretnych zabiegów legislacyjnych. – zob. np. W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 16-17 – „Za cel ostateczny procesu uważano wedle prawa niemieckiego wieków średnich nie tyle unormowanie stosunku prawnego między temi tylko osobami, które go jako sporny przed forum wyniosły, ale wydanie ogólnej obiektywnej normy. [...] Dlatego każdy, kto wiedział o odbywającym się sądzie, o tem, że jakieś osoby wystąpiły ze sporem o rzecz pewną, do której też on rościł sobie prawo, musiał sam również ze swemu roszczeniami przed ten sąd wystąpić, i w ten sposób wmieścić się do tego samego sporu, który o daną rzecz już inne osoby rozpoczęły” oraz s. 78 – „Motyw zapobiegnięcia coraz to nowym procesom z tego samego, względnie w łączności zostającego stosunku prawnego, i dążności do ich zmniejszenia dały powód do zaprowadzenia we Francji tak zwanej skargi gwarancyjnej”. O współczesnych kontekstach tego zagadnienia – zob. także A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 100-104.

<sup>13</sup> A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 2. Zob. także Z. Wusatowski, *Interwencja uboczna...*, s. 330 – „[...] [S]łusznym jest, by owa osoba mogła współdziałać w obcym procesie”. Podobnie T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz (akt.) [w:] J. Jodłowski i in., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 265-266. Analogicznie (na temat przypozwania) A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 124 – „Z poczynionych ustaleń wynika, że instytucja *wciągnięcia* [podkr. – R.S.] do procesu osób trzecich jest obecna w wielu porządkach prawnych [...]”.

<sup>14</sup> A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 2.

środków ochrony prawnej realizowanej w postępowaniu cywilnym przed sądem”<sup>15</sup>. Udział („współdziałanie”<sup>16</sup>) interwenienta umożliwia mu „dopomożenie jednej [...] [ze stron – R.S.] do zwycięstwa”<sup>17</sup> w procesie, ale przede wszystkim „uzyskanie ochrony sądowej własnego interesu prawnego”<sup>18</sup>.

Źródeł interwencji ubocznej upatruje się w starożytnym procesie rzymskim<sup>19</sup>. Jako okres popularyzacji oraz wykształcenia się nowoczesnie rozumianej interwencji wymienia się jednak dopiero wiek XIX<sup>20</sup>. Inspirowana doświadczeniami niemieckimi i austriackimi, interwencja uboczna została przewidziana w polskim kodeksie przedwojennym. Z niewielkimi zmianami przeniesiono ją także do obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego. Współczesny model interwencji ubocznej i przypozwania wzorowany jest w zasadzie całkowicie na przepisach niemieckich. Na gruncie polskiej nauki prawa interwencja uboczna była przedmiotem szczególnego zainteresowania zwłaszcza pod koniec okresu międzywojennego oraz krótko po wprowadzeniu obowiązującego kodeksu. Pewien renesans zainteresowania interwencją uboczną dostrzegalny jest także w ostatnich latach<sup>21</sup>.

Funkcjonowanie interwencji ubocznej tłumaczone jest względami ekonomii procesowej<sup>22</sup>. W interesie wymiaru sprawiedliwości (a co do zasady – również w interesie stron) leży bowiem zapobieganie multiplikacji procesów w sprawach opartych o ten sam (albo posiadający z tymże pewne istotne związki) stosunek prawny. W sposób szczególny uzasadnia to wyodrębnienie interwencji ubocznej samoistnej (art. 81 k.p.c.).

---

<sup>15</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 13. Jak się zdaje, aprobowano również – J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 16.

<sup>16</sup> T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz (akt.) [w:] J. Jodłowski i in., *Postępowanie...*, s. 266.

<sup>17</sup> J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego i przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Miejsce Piastowe 1931, Komentarz do art. 73, s. 338; J. Korzonek, *Przyczynki do polskiego procesu cywilnego*, Kraków 1931, s. 132.

<sup>18</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 13. Podobnie K. Drózd, *Osoby trzecie jako współczynnik efektywnej ochrony sądowej w cywilnym postępowaniu procesowym*, ZNKUL 2017, nr 3, s. 43. Sprawy różnicowania obu tych perspektyw będzie poświęcony osobny fragment niniejszej pracy.

<sup>19</sup> Zob. D. Mróz-Szarmach, *Interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia w cywilnym postępowaniu rozpoznawczym*, Warszawa 2020, s. 23.

<sup>20</sup> M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 578.

<sup>21</sup> Szczególną uwagę zwrócić warto na prace F. Halperna, S. Gołąba, W. Siedleckiego, Z. Wusatowskiego, a w okresie przed przyjęciem kodeksu z 1930 roku – A. Janowicza i W. Werhanowskiego. Z badaczy i badaczek powojennych i współczesnych największą uwagę interwencji ubocznej poświęcali i poświęcały m.in. W. Broniewicz, M. Jędrzejewska, J. Klimkowicz, E. Wengerek, P. Woś, J. Studzińska, i K. Weitz.

<sup>22</sup> A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 5; W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 78; S. Gołąb, *Interwencja uboczna*, Warszawa 1934, s. 8. Zob. także J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 8, J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 18-19. Z drugiej jednak strony zob. uchwałę SN z dnia 9 stycznia 1996 roku, sygn. akt III CZP 152/95, OSNC 1996, nr 4, poz. 52. Warto zaznaczyć, że jakkolwiek uwagi SN co do potencjalnego negatywnego wpływu interwencji ubocznej na „sprawność postępowania” nie są pozbawione sensu, to zestawianie tej wartości z konstytucyjnym prawem do sądu wydaje się w kontekście interwencji ubocznej cokolwiek niefortunne.

W okresie państwa socjalistycznego – zgodnie z dominującym wtedy nurtem myślenia o postępowaniu cywilnym<sup>23</sup> – interwencję uboczną rozpatrywano również jako narzędzie służące interesowi społecznemu<sup>24</sup>. Argumentowano, że dopuszczenie do procesu osoby trzeciej przyczynia się do wykrycia tzw. prawdy obiektywnej – bardzo istotnej w świecie pojęć doktryny powojennej<sup>25</sup>.

Do „przykładów interwencji ubocznej zalicza się np. interwencję producenta rzeczy w sporze między jej sprzedawcą a kupującym podnoszącym zarzut wadliwości sprzedanego towaru. W razie przegranej sprzedawcy, będzie mógł on wytoczyć powództwo przeciw producentowi i domagać się od niego naprawienia szkody, którą poniósł ze względu na przegrany proces. Producent jest zainteresowany wynikiem procesu – również w jego interesie leży bowiem, aby sąd oddalił powództwo kupującego. Interwencja producenta będzie również korzystna z perspektywy sprzedawcy – „dokonywanie w oddzielnych

---

<sup>23</sup> Por. Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 272 – „[...] [P]otrzeby współczesnego społeczeństwa będą zmuszały do poszukiwania coraz to nowych form ochrony praw i interesów obywateli i innych podmiotów; [...] formy [te – R.S.] będą odbiegały od „klasycznego” modelu procesu cywilnego”.

<sup>24</sup> Zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 14-15 – „W doktrynie procesu cywilnego zwrócono trafnie uwagę na inny jeszcze cel, a ściślej funkcję, jaką spełnia w procesie cywilnym [...] [interwencja uboczna – R.S.] [...] Za [jej – R.S.] pomocą [...] realizowana jest ochrona prawna nie tylko interesu indywidualnego, lecz również interesu społecznego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wykrycie prawdy leży w interesie społecznym”; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987, s. 144. Por. E. Wengerek, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 25 listopada 1959 roku – II CR 44/59*, PiP 1961, nr 7, s. 163 – „[Interwencja uboczna jest jedną, z tych instytucji procesowych – R.S.] [...], które w socjalistycznym procesie cywilnym stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania i nabrały „rumieńców” życia [...]”; zob. także postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 1973 roku, sygn. akt I CZ 27/73, LEX 7241. Już po zmianach ustrojowych (choć zapewne ustami prawników kształconych w tym duchu), zob. uchwałę SN z dnia 14 października 1992 roku, sygn. akt III CZP 162/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 37 – „[Interwencja – R.S.] jednocześnie przyczynia się do wykrycia prawdy materialnej. Instytucja ta służy zatem nie tylko interesowi indywidualnemu, ale także interesowi społecznemu”. W nowszym orzecznictwie zob. postanowienie SA w Krakowie z dnia 16 maja 2016 roku, sygn. akt I ACz 798/16, LEX 2044326.

<sup>25</sup> Spośród wielu zob. np. E. Wengerek, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, PiP 1955, nr 11, s. 778; J. Jodłowski, *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego (Nowe drogi polskiego procesu cywilnego. Założenia ideologiczne reformy postępowania cywilnego)*, Warszawa 1961, s. 56 – „Nowe prawo procesowe zmierza w konsekwentny sposób do stworzenia gwarancji prawdy materialnej. Można powiedzieć, że w systemie nowego procesu polskiego zasada prawdy materialnej nabiera znaczenia zasady naczelnej, dominującej nad wszystkimi pozostałymi zasadami procesowymi, które kształtują się pod jej wpływem i w mniejszym lub większym stopniu, bezpośrednio lub pośrednio, służą w ostatecznym celu jej realizacji”; J. Jodłowski, *Zasady naczelne socjalistycznego procesu cywilnego* [w:] J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 75-79 – „Zasadą powszechnie uznawaną i eksponowaną w doktrynie na czele zasad socjalistycznego postępowania cywilnego jest zasada prawdy obiektywnej. [...] [J]est to zasada fundamentalna socjalistycznego postępowania cywilnego, najściślej związana z funkcją tego postępowania. Jest to, można powiedzieć, „zasada zasad”, toteż słusznie eksponuje się ją zawsze na czele naczelnych zasad procesowych [sic! – R.S.], a nawet traktuje jako zasadę naczelną”; H. Mądrzak, *O pojmowaniu naczelnych zasad postępowania cywilnego* [w:] E. Łętowska (red.), *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, 1989, s. 394-396. Zob. także Z. Resich, *Istota...*, s. 262-263 – „Należy również zauważyć, iż w procesie socjalistycznym opartym na zasadzie prawdy obiektywnej, proces nie ogranicza się do powierzchni twierdzeń procesowych stron, lecz sięga głębiej do samego tła społeczno-gospodarczego procesu i w tym sensie jego przedmiotem nie są tylko stosunki prawne (tam gdzie istnieją one obiektywnie), lecz i regulowane przez nie stosunki społeczne [...]”. Por. Projekt k.p.c. z 1964 roku (uzasadnienie), s. 213-214.

procesach odrębnych ustaleń faktycznych lub ocen prawnych może narażać [...] [go – R.S.] na to, że przegra proces zarówno z kupującym, jak i późniejszy proces z producentem”<sup>26</sup>. W katalogu „modelowych” okoliczności prawnych uzasadniających istnienie interwencji ubocznej umieścić można również sprawy deliktowe, „w których interwencję uboczną po stronie ubezpieczonego zgłasza ubezpieczyciel, z którym sprawca szkody (pozwany) zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej”<sup>27</sup>.

## 2. Interes interwenienta ubocznego w przystąpieniu do sprawy

Interes interwenienta ubocznego w przystąpieniu do sprawy stanowi węzłowe zagadnienie dla rozważań poświęconych skutkowi interwencyjnemu. Istnienie interesu prawnego jest bowiem nie tylko podstawową przesłanką<sup>28</sup> dopuszczalności interwencji. Sposób postrzegania sfery interesu interwenienta, jak również zdefiniowanie zasadniczego celu przystępowania osoby trzeciej do procesu cywilnego mogą stać się wskazówkami przy wykładni art. 79 zd. 2 k.p.c. (a w konsekwencji – także skutku interwencji ubocznej). Im bardziej autonomiczne i „egoistyczne” okażą się bowiem interesy interwenienta ubocznego, tym bardziej racjonalne staną się argumenty za korzystną dla interwenienta wykładnią przepisów odnoszących się do jego uprawnień procesowych<sup>29</sup>. Tym zagadnieniom zostaną poświęcone dwa następne podrozdziały.

Kodeks nie precyzuje terminu interesu prawnego. Intuicja podpowiada jednak, aby przed analizowaniem całego pojęcia skupić się na jego częściach składowych. Pomijając detaliczne rozważania leksykalne i etymologiczne, wypada uznać, że „mieć w czymś interes” znaczy potocznie tyle, co „być czymś z uzasadnionych względów zainteresowanym”<sup>30</sup>. Tak

---

<sup>26</sup> K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 209.

<sup>27</sup> D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do Art. 1-505*<sup>39</sup>, Warszawa 2019, Komentarz do art. 76, Nb 2, s. 311. Szeroko na temat materialnoprawnych uwarunkowań interwencji ubocznej zakładu ubezpieczeń – P. Woś, *Zakład ubezpieczeń...*, s. 97-149.

<sup>28</sup> W. Werhanowski nazywa interes prawny „podstawą i warunkiem” udzielonego interwenientowi prawa interwencji – zob. W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 83. W sprawie pozostałych przesłanek interwencji ubocznej oraz ich systematyki zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 21-27.

<sup>29</sup> Por. S. Gołąb, *Interwencja...*, s. 8 – „Zasadniczy jest – moim zdaniem – jedynie interes prawny interwenienta, nie tylko usprawiedliwiający przyjęcie tej instytucji, ale nadto rzucający światło na całą działalność interwenienta w ubocznego w procesie, na znaczenie zapadającego tam rozstrzygnięcia i nieraz nawet dalsze jego skutki”; J. Klimkowicz, *Prawo interwenienta ubocznego do dokonywania czynności procesowych w polskim procesie cywilnym*, AUMCS 1970, nr 4, s. 104 – „Przy rozstrzygnięciu występujących w doktrynie i praktyce wątpliwości w sprawie prawa interwenienta ubocznego do dokonania niektórych czynności w procesie należy [...] brać pod uwagę cele instytucji interwencji ubocznej”.

<sup>30</sup> Por. serię definicji przytoczonych przez D. Mróz-Szarmach – D. Mróz-Szarmach, *Interes...*, s. 10.



rozumiany interes może dotyczyć różnych sfer życia<sup>31</sup> – fakt wiązania treści określonych zdarzeń zewnętrznych ze skutkami po swojej stronie nie musi korespondować przecież wyłącznie z rzeczywistością prawną. Dokładny charakter „subiektywnie odczuwanej potrzeby utrzymania istniejącego albo spowodowania takiego stanu rzeczy, jaki [...] uważa [się – R.S.] za korzystny”<sup>32</sup> zdeterminowany jest faktycznym charakterem pożądanej korzyści. Nie inaczej sprawa przedstawia się w przypadku orzeczeń sądowych. Z tego też powodu, doktryna w szeroki sposób omawia przykłady „pozaprawnego” zainteresowania tym, aby tocząca się sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron<sup>33</sup>. Przytaczane przez lata aksjomaty można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Wartości wchodzące w skład pierwszej z nich odnoszą się do sfery emocjonalnej (prywatnej, rodzinnej, duchowej). Grupa druga to natomiast kwestie majątkowe (odnoszące się do problematyki zysku, straty czy bezpieczeństwa własnego obrotu gospodarczego). W zasadzie każdy toczący się proces (oraz związana z nim niepewność) tworzy stan potencjalnej szansy lub zagrożenia ważnych dla jednostki elementów rzeczywistości.

W sensie potocznym szeroki jest zakres podmiotów, które mogłyby utrzymywać że „mają w tym interes, by w procesie interweniować i jednej ze stron do wygranej dopomóc”<sup>34</sup>. Z racjonalnych<sup>35</sup> przyczyn ustawodawcy większości państw europejskich<sup>36</sup>

---

<sup>31</sup> Zob. W. Werhanowski, *Znaczenie interesu w procesie cywilnym*, Lwów 1908, s. 5 – „[...] [M]am więc interes w sprawie jakiejś i życzę sobie, by sprawa taki lub inny obrót wzięła z tego powodu, że w razie spełnienia się mego życzenia, nie będę miał żartwienia, nie będę narażony na stratę majątkową lub niesławę, nie będę miał wrogów, nie będę musiał ustąpić z zajmowanego mieszkania, posady – uzyskam 100 k., otrzymam spadek itd. Sprawa ta obchodzi mnie, bo oddziałuje na stosunki, wśród których się znajduję; na stosunki moje rodzinne, finansowe, etyczne [...]”.

<sup>32</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 50. Tak również M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Erciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, Komentarz do art. 76, Teza 1, s. 495; D. Mróz-Szarmach, *Interes...*, s. 10.

<sup>33</sup> Tak A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 33 – „[...] Może mieć osoba trzecia interes z najrozmaitszych powodów, jak np. z powodu przyjaźni, życzliwości lub nieprzyjaźni – z powodu obawy jakiejś szkody lub utracenia funduszu na pokrycie wierzytelności itp.”; W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 52 – „Interes [...] polegać może na miłości, przyjaźni, stosunkach rodzinnych, służbowych gospodarczych, pietyzmie, honorze itp. Wierzyciel może mieć w tym interes, by wygrał jego dłużnik proces z trzecią osobą o jakiś przedmiot majątkowy, któryby mógł posłużyć następnie do zaspokojenia jego wierzytelności; bratu może zależeć na tem by brat proces wygrał; rodzice powodowani miłością do dzieci życzą sobie ich powodzenia w procesie”. J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 136 – „[...] np. gospodarzy”; J. J. Litauer, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1933, Komentarz do art. 73, Teza 1, s. 42 – „[...] zainteresowanie natury ekonomicznej lub moralnej”; S. Gołąb, *Interwencja...*, s. 16 „[...] moralnym lub ekonomicznym”; Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, Warszawa 1975, Komentarz do art. 76, s. 178 – „[...] [B]liscy członkowie rodziny lub wierzyciele procesu, w którym przedmiotem sporu jest poważna wartość majątkowa, przez członka rodziny lub dłużnika, a to przede wszystkim ze względu na wysokość jego świadczeń alimentacyjnych lub wypłacalność”; B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-205*, Warszawa 2019, Komentarz do art. 76, Nb 5, s. 577-578 – „[...] zainteresowanie wynikiem procesu [...] majątkowe albo zaangażowanie moralne lub emocjonalne jednej ze stron”.

<sup>34</sup> W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 52.

<sup>35</sup> Por. A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 33 – „Gdy więc wyrażenie to w rozmaity sposób da się wytłumaczyć pozwala nader rozciągniętego zastosowania, przeto ze względu na tę okoliczność, iż postanowieniem

decydują się na zawężenie interesu uprawniającego do interwencji do kategorii „interesu prawnego”. Takie rozwiązanie przyjął również polski ustawodawca. Zgodnie z art. 76 k.p.c., podstawą przystąpienia w charakterze interwenienta ubocznego jest posiadanie „interesu prawnego w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron”. Współczesny przepis recypuje w tym zakresie unormowanie zawarte w przedwojennym kodeksie<sup>37</sup>.

Prawny wymiar interesu wymaga doprecyzowania. Wskazuje się, że jego źródłem jest „stosunek prawny łączący podmiot zgłaszający interwencję uboczną z jedną lub obiema stronami toczącego się postępowania”<sup>38</sup>. W istnieniu materialnego<sup>39</sup> stosunku prawnego

---

takiego pravidła otworzonoby każdemu przystęp do sporów toczących się i nie brakłoby nigdy nie przyczynach mogących uzasadnić interes pewien osoby trzeciej w sporze toczącym się, usiłowano określić bliżej interes ten mający uprawniać do interwencji”; D. Mróz-Szarmach, *Interes...*, s. 16 – „[...] [P]rzymiotnik „prawny” ma gwarantować obiektywizm przedmiotowego interesu, kształtowany przez ustawodawcę, a następnie poprzez ocenę sądu, rozstrzygającego w konkretnej sprawie. Interes prawny stanowi kategorię niezbędną do *selekcjonowania* [podkr. – R.S.] takich postępowań oraz czynności, które zapewnią wypełnienie celów, jakie się z nimi wiążą”. Odmiennie S. Goldsztein, który kodeksowe zawężenie uważał za zbyt restrykcyjne i postulował zastąpienie go pojęciem „zainteresowania” rozstrzygnięciem sprawy – Zob. S. Goldsztein, *Uwagi do projektu Kodeksu Postępowania Cywilnego (c.d.)*, Palestra 1930, nr 2-3, s. 50 – „Pojęcie „interes prawny” jest nieściśle, albowiem interwencja może być usprawiedliwioną interesem czysto majątkowym i to w zupełności wystarcza do dopuszczenia do udziału w sprawie; dlatego też utrzymałbym redakcję art. 662 proc. ros. „osoba trzecia zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy na korzyść jednej ze stron może w każdym stanie sprawy przystąpić do tej strony”.

<sup>36</sup> Zob. jednak ciekawą obserwację J. Klimkowicza w sprawie praktyki sądowej i poglądów doktrynalnych. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 45 i przytoczona tam literatura – „Na podkreślenie zasługuje fakt, że nawet w systemach, w których kodeksy postępowania cywilnego przy określaniu podstawy udziału interwenienta ubocznego w procesie nie mówią o interesie prawnym, zadowalając się pojęciem samego „interesu” lub innym pojęciem równorzędnym [...] orzecznictwo i doktryna podkreślają, że nie chodzi tu o jakikolwiek interes czy uszczerbek, lecz o interes lub uszczerbek ‘prawny’”.

<sup>37</sup> Zgodnie z art. 73 d.k.p.c. – „Kto ma interes prawny w tem, aby sprawa, tocząca się między innemi osobami, została rozstrzygnięta na korzyść jednej z nich, może w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przystąpić do tej strony (interwencja uboczna)”. Na marginesie, warto zwrócić w tym miejscu uwagę na różnicę między uregulowaniem przedwojennym a współczesnym. W toku prac nad obowiązującym kodeksem postępowania cywilnego, po słowie „sprawa” opuszczono zwrot „tocząca się między innemi osobami”. Ta – pozornie redakcyjna – modyfikacja stała się dla niektórych przedstawicieli doktryny podstawą do twierdzeń, że wraz ze zmianą przepisu możliwe stało się zgłoszenie interwencji ubocznej przed momentem zawiśnięcia sporu. Tak np. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 30 – „Obecnie [...] art. 76 k.p.c. nie wyłącza przyjęcia za moment początkowy do zgłoszenia interwencji ubocznej po stronie powoda daty wcześniejszej od daty doręczenia odpisu pozwu”. Podobnie M. Mizera, *Zdolność sądowa, interwencja uboczna oraz postępowanie nakazowe i upominawcze w sprawach gospodarczych*, NP 1990, nr 10-12, s. 147; M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 9, s. 498; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Nb 5, s. 312-313. Odmiennie Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, s. 180; W. Siedlecki, *Postępowanie...*, s. 146.

<sup>38</sup> M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 1, s. 495. Zob. także A.-M. Weber-Elżanowska, *Spory o stwierdzenie nieważności i uchylene uchwały wspólników (walnego zgromadzenia) a charakter interwencji ubocznej wspólnika po stronie spółki*, PS 2020, nr 9, s. 70

<sup>39</sup> Zob. W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 54 – Interes prawny zależy więc od dwu warunków: 1) musi polegać na stosunku prawnym jaki istnieje między interwenientem a jedną ze stron sporu głównego; 2) stosunek prawny [...] musi pozostawać w takim odniesieniu do procesu głównego, że wyrok, jaki w tym procesie zapada, musi *prawnie* [podkr. R.S.] oddziaływać do pewnego stopnia na ten stosunek prawny”; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 66 – „O tym, czy między osobą trzecią a stroną procesu istnieje stosunek prawny oraz, czy istnieje [...] związek prawny między tym stosunkiem a stosunkiem rozpoznawanym w procesie, rozstrzyga prawo materialne”.

upatruje się „łącznika” między treścią rozstrzygnięcia w procesie toczonym przez interwenta a zakresem praw i obowiązków potencjalnego<sup>40</sup> interwenienta ubocznego<sup>41</sup>. W powiązaniu z rozważaniami z poprzednich akapitów, wypada zatem zaakceptować myśl, zgodnie z którą „interes prawny w przypadku interwencji ubocznej oznacza rzeczywiście istniejącą – w ramach obowiązującego prawa – potrzebę rozstrzygnięcia sprawy na korzyść jednej ze stron”<sup>42</sup>. Sednem owej potrzeby będzie natomiast fakt, że „[taka materialnoprawna – R.S.] [z]ależność [przejawia się – R.S.] w możliwości oddziaływania poprzez skutki prawne mającego zapaść rozstrzygnięcia na sferę prawną osoby trzeciej”<sup>43</sup>. Przy ocenie interesu

---

Z dzisiejszej perspektywy interesująco brzmi zatem np. przykład podawany przez W. Werhanowskiego dotyczący interwencji ubocznej w sprawach o ważność małżeństwa. Zob. W. Werhanowski, *Znaczenie...*, s. 83 – „Tak też n.p. w sporze między małżonkami o ważność małżeństwa będą mogły interweniować dzieci; wyrok bowiem który uzna małżeństwo za nieważne orzeknie *eo ipso* o tem, czy dzieci pochodzą z ważnego lub nieważnego małżeństwa, czyli o ich ślubnym pochodzeniu”. Dziś taki argument jest już nieaktualny, przepisy prawa rodzinnego nie różnicują bowiem sytuacji dzieci „ślubnego” i „nieślubnego” pochodzenia. To jednak właśnie powiązanie pojęcia interesu prawnego z przepisami prawa materialnego pozwala dostosować warunki procesowe do „zewnętrznych” realiów systemu prawa (a w tym przypadku – również społecznych).

<sup>40</sup> Co słusznie podkreśla J. Klimkowicz – „[...] to, co stanowi podstawę interesu prawnego przy interwencji ubocznej, a mianowicie możliwość oddziaływania mającego zapaść rozstrzygnięcia na sferę prawną osoby trzeciej, ma miejsce *niezależnie od tego, czy osoba trzecia wstąpi do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, czy też nie* [podkr. – R.S.]” – J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 166-167. Zob. także J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 357.

<sup>41</sup> Por. B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Nb 6, s. 578. Zob. także A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 37 – „Do tego też ewentualnie obowiązany do ewikcyi lub wynagrodzenia ma prawo wziąć udział w toczącym się sporze jako interwenient, aby [...] zasłonił także siebie od grożącego niebezpieczeństwa odpowiedzialności”; M. Waliński, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 160.

<sup>42</sup> B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Nb 3, s. 576. Zob. także M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Erciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 2, s. 495; T. Zembrzuski, *Uprawnienia procesowe gminy wezwanej do udziału w sprawie o opróżnienie lokalu*, MoP 2018, nr 3, s. 147 – „[...] W kontekście interwencji ubocznej [...] [interes prawny – R.S.] oznacza potrzebę uzyskania ochrony prawnej w związku z możliwością wywarcia przez rozstrzygnięcie skutków prawnych w sferze prawnej interwenienta”; A. Partyk [w:] O. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020, Komentarz do art. 76, Teza 1, s. 285 – „Interes prawny interwenienta ubocznego polega na tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron”; A.-M. Weber-Elżanowska, *Spory...*, s. 70; D. Mróz-Szarmach, *Interes...*, s. 27-28 oraz s. 31. W orzecznictwie zob. postanowienie SN z dnia 4 lipca 2013 roku, sygn. akt I CZ 62/13, LEX 1365608; postanowienie SA w Krakowie z dnia 4 września 2012 roku, sygn. akt I ACz 1232/12, LEX 1216300. Na gruncie art. 189 k.p.c. por. postanowienie SN z dnia 8 czerwca 1998 roku, I CKN 636/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 14 – „Przyjmuje się, że pojęcie interesu jest pojmowane jako potrzeba. Interes prawny to potrzeba prawna. Można zatem stwierdzić, że przez interes prawny w znaczeniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powódki potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jej sytuacji prawnej”.

<sup>43</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 52. W podobnym duchu przedwojenni komentatorzy. Zob. np. S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego oraz przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego z przepisami pozostającymi w związku objaśnione na podstawie materiałów Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej i orzecznictwa sądów polskich ze wstępem zawierającym rzut oka na polski proces cywilny*, Kraków 1933, Komentarz do art. 73, s. 187; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Tom I. Art. 1-392*, Kraków 1934, Komentarz do art. 73, Teza 2, s. 229 – „[W]yrok zapaść mający może wyrzucić dodatni lub ujemny wpływ na prawa lub obowiązki interwenienta ubocznego”. Zob. także M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 580 – „[...] [K]ażde [...] określenie [interesu prawnego – R.S.] zawsze zakłada, że interes taki istnieje wówczas, gdy wyrok wydany w toczącym się procesie *odniesie lub przynajmniej odnieść może* [podkr. – R.S.] skutek prawny wobec osoby trzeciej. Chodzi więc o wpływ, jaki wyrok *mogłby* [podkr. – R.S.] wyrzucić w sferze prawnej osoby trzeciej”; Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, s. 178; A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 99; D. Mróz-Szarmach, *Interes...*, s. 28. Zob. także przytoczone

prawnego osoby trzeciej należy zatem badać<sup>44</sup>, czy istnieją normy prawa materialnego, które mogą spowodować że w wyniku stosownego orzeczenia stanie się on adresatem roszczeń lub obowiązków<sup>45</sup>. Taka właśnie – prawnie zakorzeniona – potrzeba objęta jest ryzykiem procesowym, którego redukcja leży w interesie interwenienta ubocznego<sup>46</sup>. Wspomniana „potrzeba” może mieć charakter zarówno pozytywny – a więc obliczony na poprawę sytuacji

---

wyżej i godne uwagi ujęcie T. Zembruskiego – T. Zembruski, *Uprawnienia...*, s. 147. W tym kierunku również orzecznictwo – uchwała SN z dnia 12 maja 1988 roku, sygn. akt III PZP 56/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 58 – „Musi istnieć związek między mającym zapaść orzeczeniem sądu w sprawie a sferą prawną zgłaszającego interwencję. Orzeczenie w sprawie ze stosunku pracy, w tym i o przywrócenie do pracy radcy prawnego, nie ma żadnego wpływu na sytuację prawną organów samorządu radców prawnych i nie oddziałują na prawa tych podmiotów. Wyrok wydany w takiej sprawie nie wywoła żadnych skutków prawnych dla organów samorządu radców prawnych”; uchwała SN z dnia 27 czerwca 1989 roku, sygn. akt III CZP 58/89, OSNC 1990, nr 6, poz. 83; wyrok SN z dnia 2 czerwca 2016 roku, sygn. akt I CSK 451/15, LEX 2064221; wyrok SN z dnia 24 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 225/18, LEX 2675113; postanowienie SA w Gdańsku z dnia 28 października 1999 roku, sygn. akt I ACa 636/99, OSA 2002, nr 7, poz. 42; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 20 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I ACz 1455/12, LEX 1238549; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 30 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I ACz 1504/12, OSAW 2013, nr 1, poz. 272; postanowienie SA w Krakowie z dnia 4 września 2012 roku, sygn. akt I ACz 1232/12, LEX 1216300; postanowienie SA w Krakowie z dnia 5 lutego 2014 roku, sygn. akt I ACz 143/14; LEX 1544783; postanowienie SA w Łodzi z dnia 11 września 2014 roku, sygn. akt I ACz 1153/14, OSA 2015, nr 4, poz. 20; postanowienie SA w Krakowie z dnia 16 maja 2016 roku, sygn. akt I ACz 798/16; LEX 2044326; postanowienie SA w Krakowie z dnia 16 maja 2016 roku, sygn. akt I ACz 799/16, LEX 2044331; wyrok SA w Białymstoku z dnia 24 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 407/19, LEX 3030055. Zob. także wyrok SN z dnia 11 września 2014 roku, sygn. akt II UK 581/13, OSNP 2016, nr 1, poz. 12, w którym pośrednio mowa także o tym, że interwencja uboczna stanowi narzędzie umożliwiające „ochronę sfery prawnej osoby, w którą może wkroczyć zapadłe [...] orzeczenie”.

<sup>44</sup> Na marginesie warto zaznaczyć, że kwestią sporną pozostaje kompetencja sądu do badania interesu prawnego z urzędu – zob. w tym kontekście postanowienie SN z dnia 8 czerwca 1967 roku, sygn. akt I CZ 24/67, OSNC 1968, nr 1, poz. 9; postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 1968 roku, sygn. akt I CR 33/68, OSPiKA 1969, nr 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 25 listopada 2010 roku, sygn. akt III CZ 50/10, LEX 1157559. Zob. także J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 119-129; T. Zembruski, *Niedopuszczenie interwencji ubocznej z urzędu*, MoP 2006, nr 7, s. 359-360; J. Stasińska, *Instytucja interwencji...*, s. 200. Aktualny przegląd stanowisk – B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 78, Nb 19-20, s. 592-594; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 78, Nb 5, s. 320-321.

<sup>45</sup> Tak. np. uchwała SN z dnia 9 stycznia 1996 roku, sygn. akt III CZP 152/95, OSNC 1996, nr 4, poz. 52. Sąd Najwyższy przytomnie zauważył w niej, że choć „nie byłby [...] trafny pogląd, że w każdym wypadku zaangażowania się spółdzielni w postępowaniu przed sądem jej członkowie mogą zgłosić interwencję uboczną”, to „[...] [n]ieuzasadnione byłoby jednak odrzucanie możliwości wystąpienia interesu prawnego na podstawie innych przepisów regulujących stosunki między członkami a ich spółdzielnią – [...] [tak np. art. 90 p.sp., który wprowadza pojęcie tzw. straty bilansowej – R.S.]”. Zob. także postanowienie SA w Łodzi z dnia 11 września 2014 roku, sygn. akt I ACz 1153/14, OSA 2015, nr 4, poz. 20.

<sup>46</sup> Z naciskiem na szerokie rozumienie interesu prawnego sprawę ujmował S. Gołąb. S. Gołąb, *Interwencja...*, s. 15-16 – „Interesem jest „hipotetyczna korzyść” jakiej ktoś się spodziewa w następstwie pewnego faktu lub jego braku. [...] Jest to więc rachuba oparta na przypuszczeniach, które mogą zawieść. Lecz nam idzie o interes prawny, o interes więc mający znaczenie w sferze prawnej, choćby porządek prawny nie dawał (z góry) żadnych gwarancji na wypadek ‘udania się interesu’”. W tym samym tonie M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 580; A. Gręda, *Interwencja uboczna w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka*, *Palestra* 2016, nr 7-8, s. 141 – „Zawężająca wykładnia interesu prawnego poprzez ograniczanie go do interesu bezpośredniego i osobistego doprowadziłoby do sytuacji, w której instytucja interwencji ubocznej utraciłaby swoją wartość i znaczenie w obrocie prawnym”. Zob. także postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 1973 roku, sygn. akt I CZ 27/73, LEX 7241.

Por. D. Mróz-Szarmach, *Interes...*, s. 28 – „Niepodjęcie działań przez interwenienta utrzymywałoby po jego stronie stan niepewności, który może zostać zminimalizowany jedynie poprzez umożliwienie interwenientowi podjęcia starań w doprowadzeniu do wydania korzystnego rozstrzygnięcia dla strony, do której interwenient przystąpił”.

potencjalnego interwenienta, jak i negatywny<sup>47</sup> – w takich przypadkach w sposób szczególny wskazuje się na „prewencyjną” (lub „zapobiegawczą”) funkcję interwencji ubocznej<sup>48</sup>.

W doktrynie wyróżnia się różne rodzaje interesu prawnego. Ze względu na sposób przełożenia treści rozstrzygnięcia na sytuację prawną osoby trzeciej wymienia się interes pośredni i bezpośredni<sup>49</sup>, przesadzający przy ocenie, czy zgłaszana interwencja będzie miała charakter samoistny, czy też niesamoistny<sup>50</sup>. Drugim – również istotnym dla praktyki podziałem – jest wyróżnienie interesu majątkowego i niemajątkowego<sup>51</sup>. Ze względów omówionych powyżej, możliwość wyodrębnienia majątkowego interesu prawnego nie może być podstawą do dopuszczenia interwencji ubocznej tylko i wyłącznie z tytułu potencjalnego wpływu orzeczenia na majątkową (czy szerzej – faktyczną<sup>52</sup>) sferę osoby zgłaszającej interwencję.

Powiązanie interesu po stronie osoby trzeciej z rozstrzygnięciem sprawy na korzyść jednej ze stron wyznacza obiektywny cel interwencji ubocznej. Jest nim takie działanie interwenienta, które – w zależności od strony, do której interwenient przystąpił – przyczyni się do uwzględnienia albo oddalenia (ewentualnie odrzucenia) powództwa<sup>53</sup>. Z tej też

---

<sup>47</sup> Por. W. Werhanowski, *Znaczenie...*, s. 73 – „[...] [W]yrok ten zależnie od tego jak wypadnie dla interwenta, postawi interwenienta ze względu na jego sferę prawną w lepsze lub gorsze położenie”; Zob. także. J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 73, Teza 6, s. 339; L. Peiper, *Komentarz...*, Komentarz do art. 73, Teza 2, s. 229; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 52.

<sup>48</sup> Zob. J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 133; J. J. Litauer, *Komentarz...*, Komentarz do art. 73, Teza 1, s. 42; L. Peiper, *Komentarz...*, Komentarz do art. 73, Teza 1, s. 228; S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks...*, Komentarz do art. 73, s. 186; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 14; P. Woś, *Zakład ubezpieczeń...*, s. 49.

<sup>49</sup> M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Erciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 4, s. 495-496; A. Partyk [w:] O. Piaskowska (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 9, s. 286. Szerzej zob. uwagi na gruncie interwencji ubocznej samoistnej. Odmiennie – choć raczej ze względu na nieuzgodnienie pojęć – starsze orzecznictwo SN – zob. np. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 1986 roku, sygn. akt IV PZP 3/85, LEX 1671930.

<sup>50</sup> Por. W. Werhanowski, *Znaczenie...*, s. 75.

<sup>51</sup> M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Erciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Tezy 6-8, s. 496-497. Szeroko zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 72-86, ze szczególnym uwzględnieniem s. 74 – „[...] [S]łuszny wydaje się postulat, by przy badaniu istnienia interesu prawnego przy interwencji ubocznej w procesach o prawa niemajątkowe, główny nacisk położyć na [...] [ochronną funkcję interwencji ubocznej – R.S.]. Należy więc badać, czy zgłoszenie interwencji ubocznej prowadzi w konkretnym wypadku do ochrony sfery prawnej podmiotu, który ją zgłasza”. W orzecznictwie zob. np. postanowienie SN z dnia 3 lipca 1978 roku, sygn. akt I CZ 79/78, LEX 8116.

<sup>52</sup> Zob. J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 73, Teza 6, s. 339; J. J. Litauer, *Komentarz...*, Komentarz do art. 73, Teza 1, s. 42; M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 580; Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, s. 178; M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Erciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 5, s. 496; B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Nb 5, s. 577-578; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Nb 6, s. 313; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, Warszawa 2021, Komentarz do art. 76, Teza 12, s. 395. W orzecznictwie zob. postanowienie SN z dnia 29 marca 1983 roku, sygn. akt I CZ 37/83, LEX 8523; uchwała SN z dnia 9 stycznia 1996 roku, sygn. akt III CZP 152/95, OSNC 1996, nr 4, poz. 52; postanowienie SA w Krakowie z dnia 4 września 2012 roku, sygn. akt I ACz 1232/12, LEX 1216300.

<sup>53</sup> Por. I. Wolwiak, *Zarzuty osoby przypozwanej co do nieprawidłowego prowadzenia postępowania przez stronę wobec dokonanych między nimi uzgodnień*, MoP 2015, nr 22, s. 1185.

przyczyny wskazuje się niekiedy, że rolą interwenienta ubocznego jest udzielenie pomocy<sup>54</sup> stronie w wygraniu przez nią sprawy – celem samej interwencji zaś – „dopomożenie jednej ze stron do zwycięstwa”<sup>55</sup>. Konsekwencje przyjęcia takiej perspektywy objawiły się w toku powojennych prac nad kodeksem postępowania cywilnego. Propozycja z 1955 roku zakładała odstępianie od przedwojennej terminologii i przemianowanie interwencji ubocznej na „pomocnictwo procesowe”<sup>56</sup>.

Podójście zaprezentowane powyżej nie jest ścisłe. W literaturze i orzecznictwie szeroko podkreśla się autonomiczny charakter interesu interwenienta ubocznego<sup>57</sup>. Wyróżnia się wręcz sytuacje, w których to interwenient – a nie strona – ma szczególnie uzasadnioną potrzebę zwycięstwa w toczącym się procesie<sup>58</sup>. Dzieje się tak przede wszystkim w sytuacjach, gdy z przepisów prawa materialnego wynika, że interwent będzie mógł wytoczyć przeciwko interwenientowi powództwo regresowe. Motywy odrzucania – lub przynajmniej niuansowania – koncepcji dostrzegających jedynie pomocniczy charakter obecności interwenienta w procesie zawierają się w stwierdzeniu, że „ochrona własnego

---

<sup>54</sup> A. Weber, *Przypozwanie sublokatora a przypozwanie z art. 80 k.p.c.*, GSW 1935, nr 43, s. 592; M. Waligórski, *Czy interwenient samoistny ma legitymację do wniesienia skargi o wznowienie postępowania*, PPC 1935, nr 17-18, s. 563; M. Mizera, *Zdolność...*, s. 147; K. Knoppek, *Exceptio male gesti processus* [w:] T. Ereciński (red.), P. Grzegorzczak (red.), K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016, s. 241. W orzecznictwie w sposób silnie akcentujący rolę interwenienta ubocznego jako „pomocnika strony” – wyrok SN z dnia 24 lipca 1981 roku, sygn. akt IV CR 252/81, OSNC 1982, nr 2-3, poz. 34; wyrok SN z dnia 6 listopada 2008 roku, sygn. akt III CSK 209/08, LEX 560576; wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 października 2013 roku, sygn. akt V ACa 552/13, LEX 1433784.

<sup>55</sup> J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 132.

<sup>56</sup> Zob. Projekt k.p.c. z 1955 roku, s. 12-13.

<sup>57</sup> Zob. np. W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 101 – „Wstąpiwszy do procesu działa interwenient nie tylko na podstawie własnego prawa, ale też celem strzeżenia własnego interesu, działa on dla siebie”; W. Werhanowski, *Znaczenie...*, s. 95 – „Interes interwenienta nie jest interesem strony głównej. Interwenient wstępuje do procesu na podstawie własnego prawa, na podstawie swego własnego interesu prawnego. Interesem strony głównej jest uzyskanie wyroku korzystnego; interesem interwenienta jest chronienie własnego prawa przez danie pomocy stronie głównej”; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 13; K. Drózd, *Osoby...*, s. 43 – „[...] [S]amą tę pomoc w mojej ocenie należy określać wyłącznie jako wypadkową podjęcia decyzji o działaniu we własnym interesie [...]”; A. Gręda, *Interwencja...*, s. 135; T. Zembrzusi, *Uprawnienia...*, s. 147, D. Mróz-Szarmach, *Interes...*, s. 23. Pomimo formuły przytoczonej w przypisie 55, do pewnego stopnia również – J. Korzonek *Przyczynki...*, s. 144.

W literaturze podkreśla się również, że w zakresie definiowania „podstawowych” celów interwencji ubocznej należy uwzględnić różne perspektywy – zob. J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 104 – „Cele te, ogólnie rzecz ujmując, są następujące: pierwszy, to udzielenie przez interwenienta ubocznego pomocy stronie, do której przystąpił, w wygraniu przez nią sprawy, zaś drugi – z punktu widzenia interwenienta podstawowy – to zapewnienie ochrony własnej sfery prawnej, zagrożonej przez mające zapaść rozstrzygnięcie sądu”.

<sup>58</sup> Zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 51 – „[...] [N]iekiedy interes prawny interwenienta, wyrażający się w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron, może być bardziej zaangażowany od interesu samej strony, jeżeli ta ostatnia może skutki przegranej sprawy *przerzucić* [podkr. – R.S.] na interwenienta”.

interesu prawnego interwenienta ubocznego jest właściwym celem interwencji ubocznej”<sup>59</sup>. Udzielenie pomocy stronie w ochronie jej własnego interesu dzieje się niejako przy okazji<sup>60</sup>. Przystąpienie do procesu trafnie rozumiane jest jako instrument w rękach interwenienta zainteresowanego przede wszystkim tym, że orzeczenie wpłynie na jego sytuację prawną<sup>61</sup>. W ocenie niektórych autorów uzasadnia to nazywanie interwenienta ubocznego „kontrolerem strony”<sup>62</sup>. Należy zaznaczyć, że gruncie interwencji niesamoistnej kontrola ta jest jednak wydatnie ograniczona ze względu na art. 79 zd. 2 k.p.c.

Wskazówką odnośnie do samodzielności interwenienta w zakresie chronienia przez niego własnego interesu prawnego są przepisy o opozycji (art. 78 k.p.c.). Zgodnie z art. 78 § 1 k.p.c., opozycję przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego może wnieść każda ze stron – a więc także ta, do której przystąpił interwenient. Podniesione zarzuty nie mogą jednak dotyczyć kwestii niezwiązanych z dopuszczalnością interwencji. Sąd badający zasadność opozycji sprawdza jedynie, czy osoba przystępująca w charakterze interwenienta ma interes prawny uzasadniający wstąpienie przez nią do sprawy (art. 78 § 2 k.p.c.)<sup>63</sup>. W razie uprawdopodobnienia przez interwenienta ubocznego, że posiada on interes prawny – sąd oddala opozycję. Dla dopuszczalności interwencji nie ma zatem znaczenia wola strony, jej subiektywny stosunek do interwenienta, ani nawet to, czy przyłączenie się interwenienta do strony może przynieść jej wymierne korzyści<sup>64</sup>.

---

<sup>59</sup> Uchwała SN z dnia 25 sierpnia 1989 roku, sygn. akt III CZP 75/89, LEX 8983. Tak również wyrok SA w Krakowie z dnia 30 września 2013 roku, sygn. akt I ACa 809/13, LEX 1515255. Zob. także A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 30; W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 105.

<sup>60</sup> Por. W. Siedlecki, *Postępowanie...*, s. 144 – „W ten sposób instytucja interwencji ubocznej może przynieść korzyści nie tylko osobie przystępującej w charakterze interwenienta ubocznego, ale także stronie, do której interwenient przystępuje”.

<sup>61</sup> Zob. A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 30 – „Zwycięztwo strony prawującej się, do której interwenient przystępuje [...], nie jest zresztą właściwym celem interwencji, lecz środkiem do rzeczywistego celu t.j. ochrony własnego prawa i przestrzegania własnego interesu. Interwenient i interwent nie dążą więc do jednego i tego samego ostatecznego celu, tylko zmierzają do wspólnego najbliższego procesualnego celu [...]”; W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 105 – „Celem interwencji jest chronienie własnego interesu prawnego a środkiem do tego: pomoc dana interwentowi do zwycięztwa w procesie”. W nowszej literaturze zob. np. A.-M. Weber-Elżanowska, *Spory...*, s. 70 – „Działania interwenienta ubocznego są [...] nakierowane na ochronę własnego interesu prawnego przez „pomoc” stronie w wygraniu sprawy, do której przystępuje”.

<sup>62</sup> Zob. S. Gołąb, *Interwencja...*, s. 31 „[...] „pomoc” dla interwenta nie uchybia prawu interwenienta ubocznego do kontrolowania (dozorowania) interwenta w procesie”. Zob. także A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 5; J. J. Litauer, *Komentarz...*, Komentarz do art. 73, Teza 2, s. 42; I. Wolwiak, *Zarzuty osoby...*, s. 1186; B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Nb 2, s. 595-596; A. Partyk [w:] O. Piaskowska (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 4, s. 285. O znaczeniu „kontrolnej” roli interwenienta w świetle art. 82 k.p.c. – zob. J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 112; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 140; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 358; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 1, s. 391.

<sup>63</sup> W literaturze wskazuje się również, że możliwe są także zarzuty dotyczące kwestii, które sąd i tak musi brać z urzędu, na przykład brak zdolności sądowej lub procesowej interwenienta. Tak np. B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 78, Nb 5, s. 590.

<sup>64</sup> Por. A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 90-91 – „To prawo osoby obowiązanej w drodze regresu do wzięcia udziału w sporze uprawnionego z trzecim nie powinno być zawisłe od upodobania, decyzji lub woli

Autonomiczną pozycję interwenienta ubocznego akcentuje również orzecznictwo, które instytucję kwalifikowanych (nieważnościowych) uchybień procesowych rozciąga na sferę praw interwenienta. Skoro interwenient uboczny chroni w procesie przede wszystkim swój interes, to należy mu zagwarantować osobne (niezależne od sytuacji strony) gwarancje procesowe<sup>65</sup>. W tym kontekście uznawano na przykład, że przyczyną nieważności postępowania może stać się naruszenie art. 80 k.p.c. (nakazującego doręczanie interwenientowi, tak jak stronie, zawiadomień o terminach i posiedzeniach sądowych, jak również orzeczeń sądu)<sup>66</sup>. Nieodniesienie się przez sąd do twierdzeń i wniosków dowodowych interwenienta może stanowić skuteczny zarzut apelacyjny oraz kasacyjny<sup>67</sup>.

### 3. Interwencja uboczna samoistna i niesamoistna

Kodeks postępowania cywilnego wyróżnia dwa rodzaje interwencji ubocznej – zwykłą<sup>68</sup> (niesamoistną) oraz samoistną, zdefiniowaną w art. 81 k.p.c. Zarówno pośredni

---

uprawnionego do regresu, bo udział obowiązany [...] ma na celu ochronę własnego interesu interwenienta. Nie pozostawiając prawnie interesowanemu możliwości strzeżenia swych interesów wedle własnej woli i własnego uznania, niezależnie od woli i upodobania innych osób, ale czyniąc jego obronę jego interesów zawisłą od obcej woli, odjęłoby się interwencji ubocznej cechę środka prawnego mającego przysługiwać osobie trzeciej dla przestrzegania jej prawnego interesu zagrożonego toczącym się między osobami sporem”; W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 101 – „Wstąpienie jego [interwenienta – R.S.] nie zależy [...] wcale od woli strony głównej, a ta jak nie może sprzeciwić się interwencji, jeżeli wszystkie warunki ustawowe po stronie interwenienta istnieją, tak też nie może wedle swego upodobania wyprosić interwenienta z procesu, nie może też postąpić z nim jak z pełnomocnikiem, któremu pełnomocnictwo się wypowiada”; B. Rotwand, *Udział...*, s. 258 – „Jedynym warunkiem rzeczywistym i koniecznym dopuszczenia interwencji jest zależność interesu osoby trzeciej od rozstrzygnięcia sprawy na korzyść jednej ze stron. Konieczność łączenia się z powodem lub pozwanym ma znaczenie czysto formalne, *wskazujące tylko formę konkluzji interwenienta* [podkr. – R.S.], którego obowiązkiem i prawem zarazem jest żądać oddalenia lub zasądzenia akcji [...]”; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 11-12 – „Jeżeli strona sprzeciwiała się wstąpieniu interwenienta ubocznego do sprawy, to oczywiście trudno w takim wypadku mówić o pomocy udzielanej przez interwenienta ubocznego stronie; strona bowiem zgłaszając opozycję tym samym dała do zrozumienia, że tej „pomocy” sobie nie życzy”.

Krótko w kontekście interesu strony w przystąpieniu interwenienta ubocznego – zob. W. Siedlecki, *Postępowanie...*, s. 144; A. Gołąb, *Przytaczanie...*, s. 99-100; I. Wolwiak, *Zarzuty osoby...*, s. 1186; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 351.

<sup>65</sup> Wydaje się jednak, że zarzuty te podnosić może jedynie interwenient – w orzecznictwie kwestionuje się prawo stron do składania środków odwoławczych wyłącznie w interesie interwenienta przez strony – zob. wyrok SN z dnia 24 lipca 1981 roku, sygn. akt IV CR 252/81, OSNC 1982, nr 2-3, poz. 34; wyrok SN z dnia 6 listopada 2008 roku, sygn. akt III CSK 209/08, LEX 560576 (zob. aprobujący komentarz M. Kowalczyk-Szymańska, *Wadliwe umocowanie pełnomocnika interwenienta ubocznego jako zarzut kasacyjny; udzielenie pełnomocnictwa procesowego przez członka zarządu sobie samemu – III CSK 209/08*, DMoP 2010, nr 10, s. 29. Zob. także I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 4, s. 409-410); wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 października 2013 roku, sygn. akt V ACa 552/13, LEX 1433784.

<sup>66</sup> Zob. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2005 roku, sygn. akt IV CSK 16/05, LEX 604132; wyrok SN z dnia 13 listopada 2020 roku, sygn. akt IV CSK 143/19, LEX 3080049.

<sup>67</sup> Zob. wyrok SN z dnia 8 maja 2008 roku, sygn. akt V CSK 583/07, LEX 496380.

<sup>68</sup> Zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 15 – „[Interwencja niesamoistna i samoistna – R.S.] [p]ozostają [...] wobec siebie jak reguła i wyjątek. W tym stosunku podstawowym rodzajem interwencji



i potencjalny (np. regresowy<sup>69</sup>), jak i bezpośredni wpływ orzeczenia na sytuację prawną interwenienta mieści się w pojęciu interesu prawnego<sup>70</sup>. Choć posiadanie interesu prawnego jest przesłanką przystąpienia w ramach obydwu rodzajów interwencji ubocznej, to charakter tego interesu wpływa na przyjęty jej rodzaj<sup>71</sup> – a w konsekwencji, na zakres uprawnień interwenienta.

Jeszcze w okresie obowiązywania ustaw zaborczych, ważny wątek dyskusji procesualistów cywilnych stanowiły podstawy wyróżniania różnych rodzajów interwencji ubocznej. Najbardziej adekwatnym kryterium demarkacji jest sposób, w jaki wyrok zapadły w procesie między interwentem a stroną przeciwną będzie oddziaływał na sytuację prawną interwenienta<sup>72</sup>. Doktryna wymienia trzy takie sytuacje. Pierwsza odnosi się do treści

---

ubocznej jest interwencja niesamoistna, interwencja zaś samoistna jest interwencją szczególnego rodzaju”. W starszej literaturze procesowej interwencja, którą dziś znamy jako niesamoistną nazywana była również jako interwencja „popierająca, pomocnicza, albo też zawisła” – zob. A. Balastis, *Szkic do rozprawy o t.zw. niezawisłej interwencji ubocznej na tle § 20 p.c.*, RS 1930, nr 7-12, s. 81.

<sup>69</sup> Jest to przypadek najbardziej intuicyjny i dominujący w literaturze przedwojennej. W nowszej literaturze słusznie zauważa się jednak, że definiowanie związku zapadłego orzeczenia i sfery prawnej interwenienta jedynie poprzez ryzyko regresu nie jest zabiegiem wystarczającym.. – Zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 53 – „[...] [Z]awodzi [ono bowiem – R.S.] już przy kwestii dopuszczalności interwencji ubocznej w procesach o prawa niemajątkowe”. Por. A. Gręda, *Interwencja...*, s. 140-144.

<sup>70</sup> W literaturze słusznie zauważa się, że interes prawny w przypadku interwencji zdefiniowanej w art. 81 k.p.c. (dawniej – art. 78 d.k.p.c.) jest oczywisty i rzeczą zbędną jest jego osobne wykazywanie – por. J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 136 – „Będzie [...] [interes prawny – R.S.] oczywiście zawsze istniał w warunkach art. 78 [...] [k.p.c. – R.S.] oraz w wypadku, gdy między interwenjentem a stroną zachodzi taki stosunek, że mogliby być współuczestnikami w sporze”; S. Gołąb, *Interwencja...*, s. 25-26 – „Interes prawny takiego interwenienta wydaje się być, mówiąc językiem filozoficznym ‘ewidentnym’”. Tak również J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 351. Powyższe uwagi nie zmieniają jednak faktu, że kategoria interesu prawnego pozostaje aktualna również w przypadku interwencji samoistnej – zmienia się jedynie „technika” wykazywania istnienia takiego interesu.

Dla porządku warto podkreślić za J. Studzińską, że „[d]la oceny interwencji ubocznej znaczenie ma okoliczność, że bezpośredni, czy też jedynie pośredni skutek wyroku, ma wystąpić w stosunkach między interwenjentem, a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił. Natomiast nie ma znaczenia, jakiego rodzaju skutek wystąpi w relacjach między interwenjentem a stroną, do której przystąpił”. Zob. J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 129. Podobnie również wcześniej – M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 584.

<sup>71</sup> Tak również J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 58.

<sup>72</sup> A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 39-41 – „[A]lbo bowiem wyrok wydany w sporze oddziałuje na prawa interwenienta tak, że zwycięstwo strony spór wiodącej, do której przystępuje, jest jego zwycięstwem – a pokonanie interwenienta także jego klęską – albo też pokonanie strony spór wiodącej naraża interwenienta jedynie na odpowiedzialność w drodze ewikcyi lub wynagrodzenia”. Interwencję, którą dziś znamy jako interwencję samoistną, Janowicz nazywa „interwencją z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego”. Dzisiejszej interwencji niesamoistnej najbliższą zaś do tej, którą nazywa – „interwencją z powodu możliwej odpowiedzialności regresowej”. Podobną – słusznie zresztą – metodologię wyróżniania rodzajów interwencji ubocznej przyjmuje W. Werhanowski. Zob. W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 84-85. Zob. np. także S. Gołąb, *Interwencja...*, s. 26; Z. Wusatowski, *Interwencja uboczna...*, s. 330-331; M. Waligórski, *Czy interwenient...*, s. 563.

W literaturze na gruncie obowiązującego kodeksu tak np. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 71-72 – „[...] [I]nteres prawny [...] występuje wówczas, gdy osobę trzecią łączy ze stroną [...] tego rodzaju stosunek prawny, że na podstawie przepisów prawa materialnego mający zapaść w procesie wyrok może wyrzucić korzystny lub niekorzystny skutek prawny w sferze prawnej tej osoby (interwencja niesamoistna), a także wtedy, gdy osoba trzecia [...] pozostaje ze stroną procesu, do której przystępuje w takim stosunku prawnym, iż na podstawie przepisów prawa materialnego mające zapaść w procesie rozstrzygnięcie może oddziaływać na jej sferę prawną w sposób bezpośredni”. W nowszym piśmiennictwie np. B. Czech, I. Gromska-Szuster oraz

stosunku prawnego łączącego interwenienta i stronę przeciwną procesu<sup>73</sup>. Druga dotyczy wyraźnego przepisu ustawy<sup>74</sup>. Trzecia grupa obejmuje natomiast przypadki mieszane<sup>75</sup>. Niezależnie od materialnoprawnego źródła takiej bezpośredniości, „eliminacja właściwych, uprawnionych do zajmowania [...] stanowiska [interwenienta ubocznego – R.S.] podmiotów następować będzie zawsze przez wymóg wspólny dla wszystkich przypadków interwencji [...] [O]pierając się na brzmieniu art. 76 k.p.c., szukać należy interesu prawnego interwenienta w tym, aby wyrok zapadł na korzyść strony, do której przystąpił”<sup>76</sup>.

Bezpośredniości skutku orzecznictwo nakazuje doszukiwać się przede wszystkim w okoliczności objęcia interwenienta powagą rzecz osądzonej wyroku, który ma zapaść w toczącej się sprawie<sup>77</sup>. Fakt, że interwenient uboczny samoistny jest „podmiotem stosunku prawnego, z którego wynika dochodzone roszczenie”<sup>78</sup> sprawia, że „wyrok, który zapadnie w procesie, będzie faktycznie również wyrokiem między interwenientem a stroną przeciwną

---

A.-M. Weber-Elżanowska – zob. B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Nb 14, s. 607– „O charakterze interwencji ubocznej decyduje skutek prawny, jaki w wyrok w sprawie, w której zgłoszono interwencję, odnosi między interwenientem ubocznym a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił”; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 1, s. 418; A.-M. Weber-Elżanowska, *Spory...*, s. 71. W orzecznictwie zob. np. postanowienie SN z dnia 15 listopada 2000 roku, sygn. akt IV CKN 1328/00, OSNC 2001, nr 5, poz. 73; postanowienie SN z dnia 21 maja 2009 roku, sygn. akt I PK 10/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 11; postanowienie SN z dnia 18 października 2012 roku, sygn. akt V CZ 37/12, LEX 1665908.

Nieco odmiennie – i trochę niedokładnie – J. Korzonek, który za podstawę wyróżniania rodzajów interwencji ubocznej przyjmował zakres uprawnień procesowych. – J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 152. Logika ustawodawcy wskazuje natomiast na to, że zakres ten jest wtórny wobec stosunków materialnoprawnych zdeterminowanych treścią rozstrzygnięcia – zob. M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 1, s. 495 – „Interes prawny tej osoby ma swoje źródło w stosunku prawnym łączącym podmiot zgłaszający interwencję uboczną z jedną lub obiema stronami toczącego się postępowania” Zob. także przytoczony tam podział charakteru interesu prawnego.

<sup>73</sup> Ewentualnie – także stosunku prawnego łączącego interwenienta ubocznego ze stroną do której przystąpił (np. współwłaścicielem rzeczy w procesie przeciwko najemcy).

<sup>74</sup> Tak np. art. 435 § 1 k.p.c., 254 § 1 k.s.h. czy art. 42 § 9 p.sp.

<sup>75</sup> Zob. szczegółowo – M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 2, s. 506-507. Tak również B. Czech – zob. B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Nb 7, s. 606.

<sup>76</sup> M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 582.

<sup>77</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 15 listopada 2000 roku, sygn. akt IV CKN 1328/00, OSNC 2001, nr 5, poz. 73, postanowienie SN z dnia 21 maja 2009 r., sygn. akt I PK 10/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 11; postanowienie SN z dnia 18 października 2012 roku, sygn. akt V CZ 37/12, LEX 1665908; postanowienie SN z dnia 26 lutego 2016 roku, sygn. akt IV CZ 93/15, LEX 2030468; postanowienie SN z dnia 2 lutego 2018 roku, sygn. akt II CZ 84/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 8. Zob. także M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 2, s. 506; B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Nb 5, s. 606; A. Partyk [w:] O. Piaskowska (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 3, s. 297.

W literaturze pojawiają się propozycje skorygowania pojęć używanych w orzecznictwie. Zob. np. J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 132 – „Tak rozumiany bezpośredni skutek prawny wyroku to skutek rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku, a nie skutek powagi rzeczy osądzonej, bo ten działa zawsze tylko pomiędzy tymi samymi stronami procesu o to samo roszczenie, podczas gdy interwenient, nawet samoistny, stroną procesu nie jest”. Pogląd ten jest interesujący, roztrząsanie powyższego problemu należy jednak pominąć – opowiedzenie się po którejś ze stron wiąże się w istocie ze sposobem rozumienia instytucji powagi rzeczy osądzonej, co wykracza po za zakres niniejszej pracy.

<sup>78</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 133.

procesu”<sup>79</sup>. Materialnoprawny stosunek interwenienta i jednej ze stron procesu powinien co do zasady<sup>80</sup> powodować, że „interwenient – zamiast albo obok powoda lub pozwanego – mógłby wystąpić w sprawie po stronie powodowej lub pozwanej”<sup>81</sup>. Charakter stosunków prawnych uzasadniających interwencję samoistną wdzięcznie oddaje instytucja solidarności dłużników. Zgodnie z art. 375 § 2 k.c., jeśli wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników uwzględni zarzuty, które dzielił on ze współdłużnikami, to wyrok ten zwolni z długu także pozostałych dłużników<sup>82</sup>.

Istnieją również sytuacje zbiegu podstaw interwencji ubocznej samoistnej. Przykładowo, z samego tylko faktu posiadania (i niewykorzystania) legitymacji procesowej, interwenientem ubocznym samoistnym mógłby być członek spółdzielni w procesie o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia wytoczonym przez innego jej członka. Zgodnie bowiem z art. 42 § 4 p.sp., powództwo o uchylenie uchwały może wytoczyć każdy członek spółdzielni<sup>83</sup>. Za wystarczającą podstawę dla zakwalifikowania interwencji ubocznej członka spółdzielni jako interwencję uboczną samoistną, należy uznać jednak art. 42 § 9 p.sp.<sup>84</sup>. Analogicznie, tylko ze względu na fakt posiadania legitymacji powodowej można byłoby

---

<sup>79</sup> M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 584.

<sup>80</sup> W nowszej literaturze i orzecznictwie postuluje się, aby wskazanej przesłanki nie traktować w sposób wyłączny. Zob. przekonywającą analizę A.-M. Weber-Elżanowskiej, która kwestionuje traktowanie „testu zastąpienia” jako wyłącznej podstawy przesądzającej o samoistnym charakterze interwencji ubocznej – A.-M. Weber-Elżanowska, *Spory...*, s. 73-74 i przytoczone tam orzecznictwo i literatura. Zob. także postanowienie SN z dnia 2 lutego 2018 roku, sygn. akt II CZ 84/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 8).

<sup>81</sup> Postanowienie SN z dnia 2 lutego 2018 roku, sygn. akt II CZ 84/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 8. Zob. także postanowienie SN z dnia 18 października 2012 roku, sygn. akt V CZ 37/12, LEX 1665908.

W tym kontekście celnie J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 60 – „Jako skutek rozszerzonej powagi rzeczy osądzonej należy uznać także interes prawny w wypadku interwencji ubocznej zgłaszanej przez osoby, które wprawdzie mają uprawnienie do wszczęcia procesu, lecz prawo to zostało niejako *skonsumowane* [podkr. – R.S.] wskutek wytoczenia procesu przez inny podmiot współuprawniony”. Tak również J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 78, Teza 1, s. 347 – „Interwencja samoistna [...] powstaje tam, gdzie byłoby możliwe jednolite spółczestnictwo sporu, ale nie wszystkie osoby, które mogłyby być spółczestnikami, pozywają lub są pozywane”; A. Puternicki, *Przytaczanie*, GSW 1933, nr 35, s. 548-549 – „Tego rodzaju interwencja powstaje tam, gdzie byłoby możliwe jednolite spółczestnictwo sporu, ale nie wszystkie osoby, które mogłyby być spółczestnikami pozywają lub są pozywane”; B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Nb 2, s. 605 – „Interwencja uboczna samoistna występuje w tych przypadkach, gdy do udziału w sprawie po stronie powodowej lub pozwanej legitymowanych jest kilka podmiotów, każdy niezależnie od drugiego, a więc w przypadkach legitymacji grupowej. [...] Interwenient samoistny mógłby więc występować w procesie od jego początku jako strona procesowa”; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Nb 1, s. 326; A.-M. Weber-Elżanowska, *Spory...*, s. 72 – „[...] [N]ależy przeprowadzić swoisty „test zastąpienia” weryfikujący, czy interwenient uboczny mógłby hipotetycznie „zastąpić” powoda lub pozwanego w sporze z przeciwnikiem”. Zob. także M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 583.

<sup>82</sup> Zob. I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 2, s. 418.

<sup>83</sup> W przypadku wytoczenia takiego powództwa przez jednego z członków spółdzielni, prawo pozostałych członków zostaje – mówiąc językiem Klimkowicza – „skonsumowane”. Por. postanowienie SN z dnia 8 czerwca 1973 roku, sygn. akt II CZ 75/73, OSNC 1974, nr 2, poz. 38, postanowienie SN z dnia 20 czerwca 1996 roku, sygn. akt I CRN 88/96, OSNC 1996, nr 10, poz. 139. Zob. także M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 581.

<sup>84</sup> Zob. I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 2, s. 418.

wywodzić samoistność interwencji ubocznej współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przystępującego do strony powodowej w procesie o stwierdzenie nieważności uchwały współników<sup>85</sup>. W tym przypadku spełnienie przesłanki z art. 81 k.p.c. wynika jednak bezpośrednio raczej z art. 254 § 1 k.s.h.<sup>86</sup>.

Uzasadnieniem brzmienia art. 81 k.p.c. jest potrzeba uniknięcia istotnych różnic w sytuacji procesowej osób, które na gruncie danego postępowania spełniają kryteria uzyskania statusu strony. Zrównanie uprawnień procesowych interwenienta samoistnego z uprawnieniami strony działającej na prawach współuczestnika jednolitego przyczynia się do zatarcia tych różnic. Jest to związane ze względny ujednoczeniem „reakcji”, jaką prawo procesowe wiąże z określonymi stosunkami z zakresu prawa materialnego. Stan, w którym możliwość dochodzenia (lub obrony) swoich uprawnień wynikających z norm prawa materialnego byłby tak dalece uzależniony od cudzych (i zupełnie od osoby zainteresowanej niezależnych) decyzji procesowych, należałoby uznać za nieracjonalny<sup>87</sup>. Bezpośredni skutek prawny w stosunku między interwenientem samoistnym a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił skłania do podwyższenia standardu procesowej ochrony<sup>88</sup> – na gruncie zarówno przedwojennego, jak i obecnego kodeksu, następuje to poprzez odpowiednie<sup>89</sup>

---

<sup>85</sup> Oczywiście z zastrzeżeniem, że wspólnie spełnialiby którekolwiek z wymagań z art. 250 k.s.h. – np. głosowania przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądania zaprotokołowania sprzeciwu (art. 250 pkt 2 k.s.h.).

<sup>86</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 18 października 2012 roku, sygn. akt V CZ 37/12, LEX 1665908. Zgodnie z przytoczonym przepisem – „Prawomocny wyrok uchylający uchwałę ma moc obowiązującą w stosunkach między spółką a wszystkimi współnikami oraz w stosunkach między spółką a członkami organów spółki”.

<sup>87</sup> W tym kontekście por. ogólną uwagę J. Klimkowicza. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 77 – „[...] [J]eżeli przepisy prawa procesowego służą urzeczywistniania norm prawa materialnego, to w ramach tych przepisów temu samemu celowi, choć oczywiście w innym zakresie, służą także przepisy [...] o interwencji ubocznej. Ze względu na ścisły związek między obu działami prawa, nie można tłumaczyć przepisów prawa procesowego w oderwaniu od przepisów prawa cywilnego, któremu one służą”. Por. E. Waśkowski, *System...*, s. 98; W. Siedlecki, *Przedmiot postępowania cywilnego* [w:] J. Jodłowski (red.), *Wstęp...*, s. 157.

<sup>88</sup> Tak np. S. Gołąb, *Interwencja...*, s. 26 – „[W] przypadkach interwencji samoistnej zachodzi pewien przerost interesu prawnego, skoro interwenjent taki mógłby być współuczestnikiem i to nawet jednolitym a zatem stroną procesową! O interesie prawnym w znaczeniu ścisłym należałoby więc mówić właśnie tylko przy interwencji niesamoistnej. Interwenient samoistny natomiast ma wzmocnione stanowisko procesowe”. Podobnie L. Peiper, *Komentarz...*, Komentarz do art. 78, Teza 1, s. 238 – „Rola takiego interwenjenta musi z natury rzeczy być całkiem inną [...]. Wynika stąd, że [...] może on popaść w sprzeczność z [...] czynnościami procesowymi i oświadczeniami [strony – R.S.]”. Zob. także. J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 153; M. Waligórski, *Czy interwenient...*, s. 563-564; K. Dróżdż, *Osoby...*, s. 47. Tak również B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Nb 14, s. 607; A. Partyk [w:] O. Piaskowska (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 4, s. 297-298. W orzecznictwie zob. postanowienie SN z dnia 18 października 2012 roku, sygn. akt V CZ 37/12, LEX 1665908 – „W tym znaczeniu ma on pozycję odpowiadającą pozycji strony, co uzasadnia wzmocnienie [podkr. – R.S.] jego uprawnień w stosunku do interwenienta niesamoistnego, którego interesów prawnych sprawa dotyczy jedynie pośrednio”. Zob. także wyrok SA w Warszawie z dnia 4 sierpnia 2008 roku, sygn. akt I ACz 964/04, LEX 1642352.

<sup>89</sup> W przypadku interwencji ubocznej, w sprawie „odpowiedniego” stosowania przepisów szczególną rolę odgrywa kwestia dokonywania czynności dyspozycyjnych, które przeważająca część doktryny rezerwuje wyłącznie dla strony procesu (por. J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 103; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 131;

zastosowanie<sup>90</sup> do takiego interwenienta przepisów o współuczestnictwie jednolitym (art. 81 w zw. z art. 73 k.p.c.). Najważniejszą konsekwencją tego stanu rzeczy jest umożliwienie

---

Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, s. 186-187). Mówiąc językiem bardziej teoretycznym, odpowiednie zastosowanie przepisów o współuczestnictwie jednolitym ma w tym przypadku oznaczać „[...] [niestosowanie tych – R.S.] przepisów prawa, które w ogóle nie mogą być [...] stosowane [...] ze względu na ich *bezprzedmiotowość bądź też ze względu na ich całkowitą sprzeczność z przepisami ustanowionymi dla tych stosunków, do których miałyby być one stosowane odpowiednio* [podkr. – R.S.]” – J. Nowacki, „*Odpowiednie*” *stosowanie przepisów prawa*, PiP 1964, nr 3, s. 371. W tym kontekście zob. J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 78, Teza 3, s. 347 – „Mimo swej samodzielności nie jest interwenjent nawet przy interwencji samoistnej stroną i dlatego nie może przedsięwziąć czynności dyspozytywnych co do przedmiotu sporu, ani nie można mu w wyroku nie przysądzić, względnie jego zasądzić na żadne świadczenie”; S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks...*, Komentarz do art. 78, s. 190 – „[...] [I]nterwenjent uboczny, samoistny, aczkolwiek procesowo będzie współdziałał w procesie tak jak uczestnik jednolity, jednak nie będzie mógł przedsięwziąć czynności, które są następstwem stron w procesie. I tak ani nie będzie mógł wnosić pozwu wzajemnego ani zarzutu potrącenia itd.”; J. J. Litauer, *Komentarz...*, Komentarz do art. 78, Teza 2, s. 45 – „Interwenjent samoistny [...] może przedsięwziąć czynności nawet sprzeczne z czynnościami samej strony [...] ale nie może np. wytoczyć powództwa wzajemnego, ani zarzutu potrącenia”; L. Peiper, *Komentarz...*, Komentarz do art. 78, Teza 1, s. 239 – „[N]ie można mu w wyroku ani niczego przysądzić, [...] ani też niczego od niego odsądzić [...] [N]ie może on też [...] wnieść pozwu wzajemnego imieniem własnym, ani też przeciwstawiać roszczeniu powoda swoje wzajemne roszczenia celem kompensaty”; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Nb 3, s. 327; A. Partyk [w:] O. Piaskowska (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 5, s. 298; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 7, s. 410 – „Interwenjent uboczny, ani samoistny, ani niesamoistny, nie może samodzielnie dokonywać czynności dyspozytywnych. Nie może zatem samodzielnie cofnąć pozwu, zrzec się roszczenia, uznać powództwa, ani zawrzeć ugody”. Podobnie, acz z akcentem na szczególną pozycję interwenienta ubocznego samoistnego – M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 5, s. 507 – „Interwenjent uboczny samoistny nie może dokonywać takich czynności, które niweczyłyby czynności dokonane przez stronę, nie może więc cofnąć pozwu ani np. apelacji wniesionej przez stronę. Równocześnie odpowiednie stosownie przepisów o współuczestnictwie jednolitym powoduje, że czynności dyspozytywne strony (zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa, zawarcie ugody) będą wymagały zgody interwenienta ubocznego”. W zakresie zgody interwenienta ubocznego samoistnego – J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 133-134; A.-M. Weber-Elżanowska, *Spory...*, s. 72.

Odmienne J. Klimkowicz, który – wychodząc, we właściwy dla siebie sposób, z pozycji materialnych – broni prawa interwenienta ubocznego samoistnego do dokonywania czynności dyspozycyjnych. Autor ten odmawia interwenientowi samoistnemu jedynie prawa do cofnięcia powództwa – J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 134-135 – „Pogląd [...] [o wyłączeniu czynności dyspozycyjnych] budzi jednak wątpliwości. [...] [N]ie uwzględnia związku prawnego istniejącego na podstawie przepisów prawa materialnego między stronami procesu a interwenientem ubocznym. [...] [N]ie uwzględnia też faktu, że aczkolwiek interwenjent uboczny nie jest formalnie stroną procesu, to jednak jest on stroną stosunku prawnego rozpoznawanego w procesie. [...] Przytoczone racje przemawiają za przyjęciem [...], iż przy dokonywaniu przez stronę czynności dyspozycyjnych materialnych, interwenjent uboczny samoistny ma te same uprawnienia, które ma współuczestnik jednolity”. Zob. także J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 105-106. W podobnym duchu – wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 roku, sygn. akt II CSK 455/09, OSNC 2010, nr 6, poz. 95, w którym SN zdaje się akceptować prawo interwenienta ubocznego samoistnego do dokonywania czynności dyspozycyjnych.

W kwestii relacji „odpowiedniego stosowania” przepisów do opłat sądowych zob. uchwałę SN z dnia 10 kwietnia 2003 roku, sygn. akt III CZP 20/03, OSNC 2004, nr 2, poz. 16 – „Okoliczność, że w toku procesu do stanowiska interwenienta ubocznego samoistnego stosuje się odpowiednio przepisy o współuczestnictwie jednolitym, w niczym nie zmienia tej oceny, uregulowanie przyjęte w art. 81 k.p.c. dotyczy bowiem stosunku zachodzącego pomiędzy interwenientem ubocznym a stroną, do której przystąpił, nie ma natomiast żadnego – nawet odpowiedniego – zastosowania w relacjach między interwenientami ubocznymi”.

<sup>90</sup> Zob. w tym kontekście ciekawą uwagę M. Jędrzejewskiej dotyczącą dokładnej genezy aktualnej regulacji. M. Jędrzejewska, *Interwencja...*, s. 578-579 – „Rzeczywiście te przepisy, jak również odpowiednie przepisy procedury austriackiej – zasadniczych sformułowaniach niewiele się od siebie różniące – ukształtowały instytucję interwencji samoistnej w sposób przyjęty w założeniach naszego k.p.c. Jednakże odpowiedni przepis naszej procedury przedwojennej dot. interwencji samoistnej (dot. 78) wzorowany był bezpośrednio na § 88 ust. 3 procedury węgierskiej. W ten sposób świadomie uniknięto w naszym kodeksie błędnej stylizacji przepisów procedury niemieckiej i austriackiej, prowadzącej do niejasności w zakresie stanowiska interwenienta

interwientowi samoistnemu podejmowania czynności sprzecznych z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił<sup>91</sup>.

#### 4. Czynności procesowe interwenienta niesamoistnego

Swobody procesowej charakterystycznej dla interwenienta samoistnego pozbawiony jest interwient uboczny niesamoistny. Zgodnie z art. 79 k.p.c., interwient uboczny jest – co prawda – uprawniony do wszelkich czynności procesowych, czynności te muszą być jednak dopuszczalne „według stanu sprawy” oraz nie mogą pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której interwient przystąpił<sup>92</sup>. Sankcją procesową wynikającą z naruszenia art. 79 k.p.c. jest bezskuteczność czynności interwenienta ubocznego<sup>93</sup>. Wzorem § 67 ZPO, zakres swobody działania interwenienta niesamoistnego jest ograniczony dwoma czynnikami.

Po pierwsze, jest to czynnik czasowy. Zgodnie z art. 79 zd. 1 k.p.c., czynności interwenienta ubocznego muszą być dopuszczalne według stanu sprawy. Tożsamy zamiar

---

samoistnego w procesie – chodzi o sformułowanie § 69 ZPO, z którego wynika, że interwient samoistny *staje się* [podkr. – R.S.] współuczestnikiem sporu”. Por. także art. 60 Projektu k.p.c. z 1955 roku, s. 13 – „Jeżeli z istoty stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wyrok w sprawie ma odnieść bezpośredni skutek prawny między pomocnikiem procesowym a przeciwnikiem strony, do której pomocnik przystąpił, to wówczas *jest on* [podkr. R.S.] stroną w procesie” oraz jego uzasadnienie – s. 143-144 – „Według projektu osobę, która wstąpiła do sprawy w charakterze pomocnika strony, a która według przepisów projektu powinna być stroną w sprawie, *uznaje się za stronę* [podkr. – R.S.] ze wszystkimi skutkami prawnymi stąd wynikającymi”.

<sup>91</sup> Zamiast wielu zobacz np. M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 163-164; Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, s. 187; M. Jędrzejewska, *Glosa do wyroku SN z dnia 9 lutego 1982 roku – II CR 317/81*, OSP 1983, nr 2, s. 70. I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 6, s. 410. W orzecznictwie zob. np. postanowienie SN z dnia 21 maja 2009 roku, sygn. akt I PK 10/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 11. Zob. także interesujące ujęcie zawarte w postanowieniu SN z dnia 10 listopada 1982 roku, sygn. akt II CZ 121/82, OSNC 1983, nr 9, poz. 131 – Sąd Najwyższy sytuację interwencji samoistnej określa jako ograniczenie prawa strony do dysponowania swoimi uprawnieniami w zakresie ubezskutecznienia czynności interwenienta ubocznego.

<sup>92</sup> Jak celnie ujmuje się w literaturze, ograniczenia wynikają z tego, że „interwient uboczny nie może mieć więcej procesowych praw niż strona, do której przystąpił” – tak I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 1, s. 408. Zob. także M. Jędrzejewska, *Glosa do wyroku II CR 317/81*, s. 70.

<sup>93</sup> Tak np. wyrok SN z dnia 9 lutego 1982 roku, sygn. akt II CR 317/81, OSP 1983, nr 2, poz. 24; uchwała SN z dnia 25 sierpnia 1989 roku, sygn. akt III CZP 75/98, LEX 8983 – zgodnie z tezą – „Czynności procesowe dokonane przez interwenienta ubocznego, sprzeczne z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił, nie wywierają skutków procesowych”. Zob. także J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 4, s. 344 – „Skutkiem takiego sprzeciwienia się jest pozbawienie czynności interwenienta wszelkiej skuteczności tak, że sąd nie może tej czynności uwzględnić”; J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 112; Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, s. 187; R. Szostak, *Glosa do uchwały SN z dnia 16 lipca 2003 roku – III CZP 47/03*, PS 2005, nr 6, s. 149. Por. A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 121-122 – „Zaprzeczenia zatem interwenienta nie mają doniosłości prawnej [podkr. – R.S.], jeżeli strona spór wiodąca przyznaje [...] [J]asną jest rzeczą, że brak porozumienia z oznajmianym spór pozbawia zastępcę możliwości skutecznego działania sporze”.

ustawodawcy został urzeczywistniony również w § 67 ZPO – niemieckie ustawodawstwo trafnie określa ograniczenie czasowe jako wymaganie, aby interwenient zaakceptował (przyjął – *annehmen*) stan sprawy takim, jakim go zastał<sup>94</sup>. Ograniczenie to oznacza, że interwenient uboczny może korzystać tylko z takich uprawnień, które pozostają w dyspozycji strony w chwili dokonywania czynności przez interwenienta. Wykluczone jest zatem na przykład powoływanie faktów i dowodów, które uległy prekluzji<sup>95</sup>, a także powrót do kwestii, które zostały już w toku procesu załatwione (na przykład ze względu na wdanie się w spór co do istoty sprawy<sup>96</sup> czy za sprawą wyroku częściowego<sup>97</sup>).

Drugie ograniczenie wynika natomiast z charakteru i treści oświadczeń i czynności strony, do której przystąpił interwenient (art. 79 zd. 2 k.p.c.). W literaturze i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że wymaganie „zgodności czynności interwenienta z czynnościami i oświadczeniami strony” nie znaczy wcale, że dla skuteczności czynności interwenienta wymagane jest wyrażenie zgody przez stronę<sup>98</sup>. Pogląd ten wywodzony jest z redakcji art. 79 k.p.c. oraz z systemowych założeń interwencji ubocznej – logiczną konsekwencją samodzielnego charakteru interesu interwenienta ubocznego jest przyznanie mu możliwie

---

<sup>94</sup> Zob. § 67 ZPO – „Der Nebenintervenient muss den Rechtsstreit in der Lage *annehmen* [podkr. – R.S], in der er sich zur Zeit seines Beitritts befindet [...]”. Podobnie § 19 ust 1 zd. 1 AZPO - Der Intervenient muss den Rechtsstreit in der Lage *annehmen* [podkr. – R.S.], in welcher sich derselbe zur Zeit seines Beitrittes befindet”. Bazując na tym ujęciu - W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 105-106 – „Wstępując do procesu musi interwenient zadowolnić się owym stadiem procesu, w jakim się tenże w chwili jego wstąpienia znajduje. Nie może on żądać, by dlań zreasumowano rozprawę, a tem mniej by ją zaczęto prowadzić *ab ovo*; nie można dlań przywracać czasokresów już upłynionych, chociażby strona z nich nie korzystała. Wstąpienie jego do sporu niema dla stadium tegoż najmniejszego wpływu, a ustawa wyraźnie życzy sobie, by sprawa interwencji nie przeszkadzała w jakikolwiek sposób dalszemu prawidłowemu prowadzeniu procesu, by tegoż nie wstrzymywała”. Podobnie M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 162.

<sup>95</sup> Zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 roku, sygn. akt II CSK 455/09, OSNC 2010, nr 6, poz. 95 – „[I]ntervenient uboczny może korzystać tylko z takich uprawnień, które pozostają w dyspozycji strony w chwili dokonywania czynności przez interwenienta. Jeśli więc strona utraciła prawo do dokonania określonej czynności na skutek upływu terminu przewidzianego do jej dokonania lub z powodu zakończenia określonego etapu postępowania, prawo takie utracił także interwenient uboczny. W przypadku uchybienia terminowi jego przywrócenie jest możliwe tylko w razie stwierdzenia braku winy strony”. Zob. także wyrok SN z dnia 14 lutego 2019 roku, sygn. akt IV CSK 100/18, LEX 2620250; wyrok SA w Białymstoku z dnia 24 lutego 2020 roku, I ACa 407/19, LEX 3030055. Tak również W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 106; M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 160; J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 108; M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 2, s. 503; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 650; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 2, s. 408.

O znaczeniu prekluzji dowodowej dla stosowania art. 82 k.p.c. – zob. M. Manowska [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 1 (art. 1-505<sup>37</sup>)*, Komentarz do art. 82, Warszawa 2011, Teza 2, s. 183. Por. I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 3, s. 422.

<sup>96</sup> Zob. M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 2, s. 503.

<sup>97</sup> Zob. J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 2, s. 344.

<sup>98</sup> J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 3, s. 344; J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 105; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 132. Por. J. J. Litauer, *Komentarz...*, Komentarz do art. 76, Teza 2, s. 44; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 4, s. 409.

dużej (oczywiście w granicach art. 79 zd. 2 k.p.c.) samodzielności podejmowania decyzji procesowych.

Czynności interwenienta ubocznego nie mogą być z sprzeczne z oświadczeniami lub czynnościami strony, do której interwenient przystąpił. U podstaw pojęcia sprzeczności leży przekonanie, że każda czynność procesowa strony ma swój obiektywny cel, który musi zostać zdekodowany przez sąd na podstawie istoty danej czynności procesowej oraz stanu sprawy – działania interwenienta ubocznego nie mogą tego celu niweczyć<sup>99</sup>. Nie ma więc sporu co do tego, że „ubezwładnienie”<sup>100</sup> czynności interwenienta ubocznego może być wywołane zarówno przez – wyrażone wprost – oświadczenie (sprzeciw) strony<sup>101</sup>, jak również następcze czynności procesowe, które uchylają skuteczność czynności procesowej interwenienta<sup>102</sup>.

W piśmiennictwie dominuje pogląd, że „nie można uważać [...] czynności procesowej interwenienta ubocznego za sprzeczną z czynnościami strony tylko na tej podstawie, że sama strona zaniechała dokonania tej czynności”<sup>103</sup>. Takie działanie interwenienta stanowi przejaw

---

<sup>99</sup> Por. postanowienie SN z dnia 10 listopada 1982 roku, sygn. akt II CZ 121/82, OSNC 1983, nr 9, poz. 131 – „[...] [S]przeczna z czynnościami i oświadczeniami strony będzie każda czynność procesowa i każde oświadczenie interwenienta ubocznego, które zawierają treści przeciwstawne treści czynności lub oświadczeń strony, do której interwenient uboczny przystąpił. W grę w tym wypadku będą wchodziły czynności lub oświadczenia, które w sposób wyraźny, ewidentny wzajemnie się wyłączają ze względu na diametralnie odmienną treść i intencje strony i interwenienta ubocznego”; postanowienie SN z dnia 4 października 2012 roku, sygn. akt IV CSK 327/12, LEX 1232803 – „Za sprzeczną z czynnościami i oświadczeniami strony uznać należy każdą czynność procesową i każde oświadczenie interwenienta ubocznego, które zawierają treści przeciwstawne do czynności lub oświadczeń strony, do której interwenient uboczny przystąpił. Chodzi tu o czynności lub oświadczenia, które w sposób wyraźny, ewidentny wzajemnie się wyłączają ze względu na odmienną treść i intencje strony oraz interwenienta ubocznego.”

<sup>100</sup> J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 139.

<sup>101</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 27 czerwca 2014 roku, sygn. akt V CSK 486/13, LEX 1506515 – „W rozpatrywanej sprawie skargę kasacyjną złożyli jedynie interwenienci, strona pozwana nie tylko nie zaskarżyła wyroku, lecz odpowiedzi na skargę kasacyjną wyraźnie oświadczyła, że sprzeciwia się zaskarżaniu wyroku Sądu Apelacyjnego przez interwenientów. W takim stanie sprawy skarga wniesiona przez interwenientów podlegała odrzuceniu na podstawie art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c w zw. z art. 79 k.p.c., jako niedopuszczalna z uwagi na sprzeczność z oświadczeniem strony, do której interwenient przystąpił”. Zob. także wyrok SN z dnia 7 września 1964 roku, sygn. akt II CR 214/64, OSNC 1965, nr 10, poz. 165.

<sup>102</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 10 listopada 1982 roku, sygn. akt II CZ 121/82, OSNC 1983, nr 9, poz. 131 – „[...] [S]trona może skutecznie odwołać czynność procesową interwenienta ubocznego w postaci wniesionej przez niego rewizji albo przed rozprawą rewizyjną, albo na tej rozprawie”; postanowienie SN z dnia 20 czerwca 1996 roku, sygn. akt I CRN 88/96, OSNC 1996, nr 10, poz. 139. Przegląd najciekawszych spraw zob. M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 5, s. 504.

<sup>103</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 141. Tak również W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 128-129 – „Sprzeczność winna być widoczna, oczywista, znaczy to, że nie można jej opierać na domniemaniu. W szczególności nie można w biernym zachowaniu się strony dopatrywać się tego, że chce ona inaczej działać niż interwenient [...] Tylko wtedy, jeżeli w danym procesie znajduje się akt pewien przez stronę główną dokonany i przez nią nie cofnięty, a mający w danej chwili jeszcze znaczenie w procesie, czynność zaś interwenienta z tym aktem się nie zgadza, można mówić o tem, że sprzeczność jest oczywista”; J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 6, s. 345; L. Peiper, *Komentarz...*, Komentarz do art. 76, Teza 3, s. 236 – „Jak długo strona zachowuje się biernie, czynności pozytywne interwenienta mają z sobą domniemanie, że ich interwenient dokonał za zgodą i na korzyść strony, do której przystąpił”; J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 112; Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, s. 187; M. Jędrzejewska, *Glosa do wyroku II CR 317/81*, s. 71 – „[...] [B]rak działania strony może być zawsze zastąpiony działaniem interwenienta ubocznego”; M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.),



– wspomnianego już wyżej – „kontrolnego” wymiaru interwencji ubocznej<sup>104</sup>. Doprecyzowania wymaga natomiast sytuacja, w której czynność interwenienta ubocznego została poprzedzona przez czynność strony. Pojawia się pytanie, czy sprzeczność *między czynnościami*<sup>105</sup> [podkr. – R.S.] może mieć charakter dorozumiany – oznaczałoby to, że rozbieżność między czynnościami „nie musi koniecznie wynikać z wyraźnego oświadczenia (sprzeciwu) strony, złożonego specjalnie wskutek czynności interwenienta, lecz także w porównaniu z czynnościami strony dokonanymi wcześniej, a wskazującymi na inny zamiar lub wolę strony”<sup>106</sup>. Za dominujący uznać należy trafny pogląd o dopuszczalności takiej dorozumianej sprzeczności czynności interwenienta ubocznego i strony<sup>107</sup>. Z problemem tym

---

*Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 6, s. 505 – „Samo zaniechanie czynności podjętej przez interwenienta ani bierne zachowanie się strony w stosunku do działania interwenienta nie może być uznane za sprzeciwianie się temu działaniu”; B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Nb 8, s. 597; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 13, s. 413. Por. J. J. Litauer, *Komentarz...*, Komentarz do art. 76, Teza 3, s. 44 – „Jeżeli strona zrzekła się apelacji, interwenient nie może sam apelować. Jeżeli jednak interwenient założył apelację, a stronie nie zrzekła się jej, skarga apelacyjna powinny być rozpoznana”. W orzecznictwie zob. wyrok SN z dnia 7 września 1964 roku, sygn. akt II CR 214/64, OSNC 1965, nr 10, poz. 165; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 1967 roku, sygn. akt I CR 86/67, PUG 1968, nr 5, poz. 168; postanowienie SN z dnia 10 listopada 1982 roku, sygn. akt II CZ 121/82, OSNC 1983, nr 9, poz. 131; wyrok SA w Lublinie z dnia 27 września 2017 roku, sygn. akt I ACa 1091/16, LEX 2402510.

<sup>104</sup> Zob. np. J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 76, Teza 6, s. 345 – „Jeżeli strona nie działa w sprawie lecz działa interwenient, który do niej przystąpił, to działanie jego zapobiega skutkom niedziałania strony”.

<sup>105</sup> Pojęcia dorozumianej sprzeczności używa się również w kontekście dyskusji o bezczynności strony (zob. np. postanowienie SN z dnia 10 listopada 1982 roku, sygn. akt II CZ 121/82, OSNC 1983, nr 9, poz. 131). Negowane tam „dorozumienie” ma jednak inny charakter – stanowi ono opozycję wobec słusznego założenia, że sprzeczność w myśl art. 79 k.p.c. musi być sprzecznością między czynnością interwenienta a czynnością (względnie oświadczeniem) strony, nie zaś intencją wyinterpretowaną z bezczynności strony. Szerzej zob. uwagi w przypisie 103.

<sup>106</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 141.

<sup>107</sup> Zob. np. W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 129 – „Tylko wtedy, jeżeli w danym procesie znajduje się akt pewien przez stronę główną dokonany i przez nią nie cofnięty, a mający w danej chwili jeszcze znaczenie w procesie, czynność zaś interwenienta z tym aktem się nie zgadza, można mówić o tem, że sprzeczność jest oczywista”; Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, s. 187 – „Zasada, że interwenient niesamoistny może sam wnieść środek odwoławczy, nie ma zastosowania, jeżeli wyjątkowo samo to wniesienie byłoby widocznie sprzeczne ze stanowiskiem strony wynikającym z jej postępowania w sprawie [...] – [na przykład, gdy – R.S.] strona, do której przystąpił interwenient niesamoistny, uznała powództwo”; M. Jędrzejewska, *Glosa do wyroku II CR 317/81*, s. 71-72; R. Szostak, *Glosa do uchwały III CZP 47/03*, s. 149 – „W szczególności uznanie roszczenia lub zarzutu przeciwnika procesowego, czy cofnięcie skargi przez stronę, do której interwenient przystąpił, wiąże interwenienta”. Przykładowy wykaz najbardziej charakterystycznych przykładów omawianej sytuacji – zob. M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 5, s. 504; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Tezy 10-11, s. 411-412.

Pomimo – przytoczonego powyżej – umiejętnego ujęcia koncepcji dorozumianej sprzeczności, sam Klimkowicz pozostawał wobec niej sceptyczny – zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 141-143. Jako podstawowy argument przeciwko przyjęciu dorozumianej sprzeczności, Klimkowicz wskazywał na odwołalność czynności procesowych stron w procesie cywilnym. Wspomniana odwołalność (wraz z zasadą, że dokonanie przez interwenienta ubocznego czynności zaniechanej przez stronę nie powoduje bezskuteczności) prowadziła autora do wniosku, że „[...] jeżeli interwenient uboczny dokona czynności procesowej sprzecznej z wolą strony, wyrażoną w jej uprzedniej czynności, strona, jeśli chce utrzymać swoją poprzednią czynność, powinna oświadczyć przez wyraźne sprzeciwienie się czynności interwenienta [podkr. – R.S.]”. Jak trafnie streszcza (choć go nie podziela) ten pogląd M. Jędrzejewska – „[...] [I]stniejąca zawsze możliwość odwołania raz dokonanej czynności stwarza konieczność przyjmowania, iż wola strony w momencie późniejszym, w którym interwenient

wiąże się również wątpliwość, czy dla stwierdzenia bezskuteczności późniejszej czynności interwenienta wymagane jest „zatwierdzenie” własnej czynności przez stronę (poprzez sprzeciwienie się czynności interwenienta). Zgodnie z poglądem dominującym (choć posiadającym konkurencję w postaci orzecznictwa Sądu Najwyższego<sup>108</sup>), należy uznać, że strona nie ma obowiązku następczego zatwierdzania swojej wcześniejszej czynności<sup>109</sup> (może to jednak – rzecz jasna – uczynić, choćby ze względów przezorności procesowej). Powyższy pogląd odpowiada literalnej wykładni art. 79 zd. 2<sup>110</sup> i jest logiczną konsekwencją przyjęcia koncepcji dorozumianej sprzeczności.

---

uboczny podejmuje swoją czynność, jest w gruncie rzeczy nie znana” - M. Jędrzejewska, *Glosa do wyroku II CR 317/81*, s. 71. Tak również J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 112-114. Klimkowicz dopuszcza dorozumianą sprzeczność wyłącznie w sytuacjach, w których czynności interwenienta są „obiektywnie niekorzystne dla strony, jak np. przyznanie, uznanie, cofnięcie pozwu lub środka odwoławczego” – J. Klimkowicz, *Prawo...*, s. 114. Zob. także wyrok SN z dnia 9 lutego 1982 roku, sygn. akt II CR 317/81, OSP 1983, nr 2, poz. 24.

<sup>108</sup> Zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 1982 roku, sygn. akt II CR 317/81, OSP 1983, nr 2, poz. 24 – „[...] [S]trona, jeżeli chce utrzymać swą poprzednią odmienną czynność, powinna to ujawnić przez wyraźne sprzeciwienie się tej czynności interwenienta (art. 79 zd. 2 k.p.c.)”.

<sup>109</sup> Zob. M. Jędrzejewska, *Glosa do wyroku II CR 317/81*, s. 71 – „[...] [W] przypadku dokonania przez stronę czynności zawierającej jej oświadczenie woli lub wiedzy, sprzeczna z nią czynność interwenienta ubocznego powinna wobec wyraźnego brzmienia art. 79 k.p.c. pozostać bezskuteczna”; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 79, Teza 12, s. 412 – „Zgodzić się należy ze stanowiskiem M. Jędrzejewskiej [...], że w świetle art. 79 i wskazanej wyżej wykładni tego przepisu w wypadku dokonania przez stronę czynności zawierającej jej oświadczenie woli lub wiedzy sprzeczna z nią czynność interwenienta ubocznego niesamoistnego jest bezskuteczna, bez konieczności podtrzymania przez stronę jej poprzedniej czynności czy oświadczenia”.

<sup>110</sup> Por. M. Jędrzejewska, *Glosa do wyroku II CR 317/81*, s. 71.

## **Rozdział II – Skutek interwencji ubocznej w procesie cywilnym oraz przesłanki jego uchylenia**

### **1. Skutek interwencji ubocznej i skutek przypozwanania w polskim procesie cywilnym oraz przesłanki ich uchylenia – ujęcie historyczne**

Skodyfikowanie skutku interwencji ubocznej nastąpiło wraz z wprowadzeniem kodeksu postępowania cywilnego z 1964 roku. Choć przedwojenne regulacje nie zawierały podobnego rozwiązania, sposób w jakim przebieg i rezultat postępowania pierwotnego wpływa na środki dostępne w postępowaniu wtórnym<sup>111</sup> był przedmiotem zainteresowania ówczesnej procesualistyki cywilnej. Wpływ na ten stan rzeczy miały m.in. przepisy niemieckiego ZPO. Już w 1903 roku W. Werhanowski (bazując na prawodawstwie austriackim) konstataował: „ustawa nasza niezna przepisu odpowiadającego przepisowi § 68 p.c. niem.”<sup>112</sup> – z tego faktu wywodził on brak związania interwenienta wyrokiem zapadłym w procesie pierwotnym<sup>113</sup>.

Z wyłączeniem drobnych zmian redakcyjnych, § 68 niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego przetrwał do dziś w brzmieniu, w którym analizował go Werhanowski<sup>114</sup>. Przepis ten stanowi, że interwenient uboczny nie może podnosić względem

---

<sup>111</sup> K. Weitz trafnie określa tę relację jako sposób, w który „wyrok, którym rozstrzygnięty został proces pierwotny, wykracza swym znaczeniem formalnoprawnym poza ten proces i wywołuje skutki procesowe w procesie wtórnym, gdyż pozostaje wiążący w relacji między interwenientem ubocznym lub przypozwanym z jednej strony a interwentem lub przypozywającym z drugiej strony” – K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 211.

<sup>112</sup> W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 134. Por. A. Puternicki, *Przypozwanie*, s. 547 – „Różnice natomiast zachodziły [...] [w tym, że – R.S.] [...] procedura cywilna niemiecka zawierała w § 68 dokładne przepisy co do stosunku interwenienta ubocznego do strony głównej w przyszłym procesie między nimi”.

<sup>113</sup> W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 134-135 – „[...] Wedle naszej ustawy procesowej wyrok, jaki w procesie głównym zapada, nie nabiera też nigdy przeciw interwenientowi popierającemu nawet w stosunku do interwenta mocy prawnej, a to ani bezpośredniej, ani pośredniej [...]. Nawet w stosunku do interwenta, interwenient w myśl naszej ustawy nie potrzebuje w żadnym kierunku uznawać tego, co w wyroku poprzednim, wyroku jak, zakończył spór, w którym on interweniował, ustalonym zostało. Wyrok nigdy nie stanowi dla interwenienta niewzruszalnej podstawy z tego powodu, że ten interweniował [...] Tak więc wedle naszej ustawy wyrok zapadający w procesie głównym, nigdy nie nabiera mocy prawnej przeciw interwenientowi popierającemu jako takiemu i nie stanowi dlań nigdy takiej podstawy, takiego faktu, który tenże uwzględniać musi”. Wypada nadmienić, że „naszą ustawą”, o której pisze W. Werhanowski był austriacki kodeks postępowania cywilnego z 1895 roku (AZPO).

<sup>114</sup> § 68 ZPO – „Der Nebenintervenient wird im Verhältnis zu der Hauptpartei mit der Behauptung nicht gehört, dass der Rechtsstreit, wie er dem Richter vorgelegen habe, unrichtig entschieden sei; er wird mit der Behauptung, dass die Hauptpartei den Rechtsstreit mangelhaft geführt habe, nur insoweit gehört, als er durch die Lage des Rechtsstreits zur Zeit seines Beitritts oder durch Erklärungen und Handlungen der Hauptpartei verhindert worden ist, Angriffs- oder Verteidigungsmittel geltend zu machen, oder als Angriffs- oder

strony głównej zarzutu, że spór, u którego podstaw leżał proces pierwotny został rozstrzygnięty w sposób błędny. W drugiej części przepisu przewidziano jednak, że interwenient uboczny może podnosić zarzut wadliwego prowadzenia sporu ale tylko w zakresie (*nur insoweit*), w którym: po pierwsze, skorzystanie z jakichkolwiek środków ataku (*Angriffsmittel*) lub obrony (*Verteidigungsmittel*) uniemożliwił mu moment przystąpienia do sprawy; po drugie, skorzystanie ze środków ataku lub obrony uniemożliwiły mu oświadczenia (*Erklärungen*) lub czynności (*Handlungen*) strony; po trzecie zaś, środek ataku lub obrony był interwenientowi ubocznemu nieznanymi (*unbekannt*) a strona nie podniosła ich celowo (*absichtlich*) lub w wyniku rażącego zaniedbania (*grobes Verschulden*)<sup>115</sup>. Pierwsza i druga przesłanka uchylenia skutku interwencyjnego koresponduje z § 67 ZPO, który odnosi się do czynności interwenienta ubocznego.

Analiza literatury procesowej pozwala stwierdzić, że autorzy – różnymi drogami – dochodzili do wniosku, że najbardziej pożądanym kształtem uchylenia skutku interwencji ubocznej przewidziany został właśnie w przepisach niemieckich.

Jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, w literaturze procesowej powstającej pod wpływem kodyfikacji austriackiej, do możliwości przyjęcia tak rozumianego skutku interwencji ubocznej odnoszono się sceptycznie. Przepisy austriackich ustaw sądowych – włącznie z AZPO – nie zawierały przepisu przewidującego zewnętrzne<sup>116</sup> skutki interwencji ubocznej<sup>117</sup>. Działający na obszarze tamtejszego zaboru autorzy postrzegali zaś

---

Verteidigungsmittel, die ihm unbekannt waren, von der Hauptpartei absichtlich oder durch grobes Verschulden nicht geltend gemacht sind”.

<sup>115</sup> Por. W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 134 – „W myśl tego przepisu interwenient jest w stosunku do interwenta o tyle wyrokiem, jaki zapadł w procesie, w którym on interweniował, związany, że musi z reguły uznać to, co w wyroku tym ustalonym zostało, i tylko wyjątkowo przysługuje mu *exceptio male gestis processus*, a tylko wtedy gdy: 1) za późno do procesu jako interwenient wstąpił, 2) gdy strona główna przeszkodziła mu w użyciu pewnych środków zaczepnych lub odpornych, z którym w procesie głównym chciał wystąpić lub wreszcie, 3) gdy strona główna z rozmysłu lub grubego niedbalstwa zaniechała zrobić użytku w procesie z owych środków, który interwenientowi znane nie były”; S. Goldsztein, *Uwagi...*, s. 51 – „[I]nterwenient uboczny będzie wysłuchany w przedmiocie wadliwego prowadzonego przez stronę główną procesu, gdy wskutek stanu sprawy w chwili przystąpienia interwenienta lub wskutek wyjaśnień i czynów strony głównej miał on przeszkody do przedsięwzięcia środków prawnych lub obrony, jemu nieznanymi, a nie przedsięwziętych przez stronę główną rozmyślnie lub przez ciężką winę”; W. Broniewicz, *Jakie zmiany w instytucjach interwencji ubocznej i przypozwania wprowadził nowy k.p.c. i kodeks cywilny?*, Palestra 1966, nr 10, s. 23 – „[...] [I]nterwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta w sposób niesłuszny. Zarzut zaś, że strona prowadziła proces wadliwie, może on podnieść tylko o tyle, o ile ze względu na stan sprawy w chwili jego wstąpienia lub ze względu na oświadczenie i czynności strony nie mógł skorzystać ze środków zaczepnych i obronnych albo o ile strona świadomie lub przez poważne zawinięcie nie skorzystała ze środków zaczepnych i obronnych, które nie były interwenientowi znane”.

<sup>116</sup> W kwestii zastosowanej tu terminologii oraz podziału na „wewnętrzne” oraz „zewnętrzne” skutki interwencji ubocznej – zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 165. Wykorzystując tę samą konwencję K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 210.

<sup>117</sup> Tak jest zresztą do dzisiaj – zob. jednak uwagę K. Weitzta w odniesieniu do współczesnego orzecznictwa austriackiego. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 213 – „Trzeba jednak zaznaczyć, że wskutek

związanie interwenienta treścią zapadłego wyroku za nieproporcjonalne naruszenie jego interesów. Duże znaczenie dla rozważań w tym kontekście miał ówczesny § 931 ABGB<sup>118</sup>. Regulacja przyznawała poprzedniemu posiadaczowi rzeczy prawo do podnoszenia zarzutów wadliwego prowadzenia procesu o rękojmię w przypadku zaniechania przez stronę wezwania go do sprawy oraz wykazania, że wadliwe działanie strony przyczyniło się do niekorzystnego orzeczenia. Brak takiego wezwania co prawda nie pozbawiał strony prawa do odszkodowania – osłabiał jednak jej pozycję w ewentualnym postępowaniu regresowym. *A contrario*, fakt wezwania osoby trzeciej do toczącego się postępowania wytrącał z ręki tejże osoby trzeciej zarzut wadliwego prowadzenia procesu przez stronę. Co ważne, nie miało w tym przypadku znaczenia, czy osoba trzecia przystąpiła do sporu<sup>119</sup>. Liczyło się jedynie to, czy strona zadbała o swój interes i zażądała obrony w wytoczonym jej procesie.

Na podstawie § 931 ABGB zauważano, że przystąpienie osoby trzeciej bez wezwania powinno skutkować postawieniem jej w najbardziej komfortowej sytuacji. Z jednej strony mogła bowiem działać w procesie i dokonywać czynności procesowych. Z drugiej zaś – nie

---

rozwoju poglądów i nauki judykatury w ciągu XX wieku [...] zwyciężył współcześnie w Austrii pogląd [...] o obowiązywaniu [...] mocy wiążącej wyroku w wydanego w procesie pierwotnym w późniejszym procesie wtórnym między interwenientem ubocznym lub przypozywającym a interwentem lub przypozywającym”. O genezie tej zmiany zob. – K. Weitz, *Wpływ prawa Unii Europejskiej na krajowe prawo procesowe cywilne*, KPP 2019, nr 2, s. 326-327.

<sup>118</sup> Art. 931 ABGB – „Posiadacz, który chce użyć rękojmi z powodu, iż trzeci czyni roszczenia do rzeczy przezeń posiadanej, powinien uświadomić o tem swego poprzednika i podług przepisów ustawy sądowej żądać odeń zastępstwa. Jeżeli takiego żądania nie czyni, nie traci wprawdzie przezto prawa do wynagrodzenia szkody; lecz poprzedni jego może przeciwko niemu użyć tych wszystkich zarzutów, których on przeciwko trzeciemu nie użył, i tym sposobem uwolnić się od wynagrodzenia o tyle, o ile uznanem zostanie, że należyte użycie tychże zarzutów byłoby inne orzeczenie przeciwko trzeciemu spowodowało” – tłumaczenie za I. Szczęsny-Czemeryński, *Powszechne prawo prywatne austriackie dla użytku podręcznego. Tom II obejmujący Dział II. Oddział II – O prawach osobowo-rzeczowych. Dział III – O przepisach spólnych prawom osobowym i rzeczowym*, Lwów 1868, s. 31.

Podobne rozwiązanie zawierał również przedwojenny kodeks zobowiązań. Zob. art. 314 k.z., który dotyczył stosunków między kupującym a sprzedawcą w przypadku pozwu osoby trzeciej oraz art. 639 k.z. odnoszący się do relacji poręczyciela i dłużnika w przypadku sporu z wierzycielem. Co ciekawe, dzisiejsze ekwiwalenty tych przepisów (odpowiednio – 573 i 884 k.c.) zrezygnowały z pojęcia przypozywania na rzecz „zawiadomienia” o toczącym się sporze. Wobec tych zmian (oraz w świetle brzmienia art. 261 oraz 665 k.c.), W. Broniewicz nazwał ten zabieg „reglamentacją instytucji interwencji ubocznej i przypozywania”. Wskazywał bowiem, że „zawiadomienia” w myśl kodeksu cywilnego nie można utożsamiać z przypozywaniem z art. 84 i 85 k.p.c. – zob. W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 26-29.

<sup>119</sup> Zob. A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 89 – „Jeżeli bowiem poszukujący regresu, który w sposób należy oznajmił spór swój z trzecim obowiązanemu, w sporze o regres powołuje się na wyrok stwierdzający jego klęskę i nie potrzebuje obawiać się ze strony obowiązanego żadnych zarzutów, podających w wątpliwość istnienie pierwszej podstawy regresu – to przyczyna tego ułatwienia w skonstatowaniu jednego z warunków regresu nie leży w mieszaniu się obowiązanego do poprzedniego sporu z trzecim (w którym zawiadomiony o sporze mógł nie brać nawet żadnego udziału), lecz przyczyny tej szukać wypada w oznajmieniu sporu i przez to nastąpieniem wezwaniu do bronięcia uprawnionego przeciw roszczeniom trzeciego [podkr. – R.S.]”; W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 135 – „Tylko w takim razie, gdy interwenientowi spór oznajmiony został, będzie on w przyszłym procesie regresowym w myśl § 931 [...] [ABGB – R.S.] ograniczony o tyle, że nie będzie mógł robić w procesie tym użytku z zarzutów, jakieby był mógł skierować przeciw osobie trzeciej w procesie ewikcyjnym, gdyby w nim był po stronie denuncyanta interweniował. Ograniczenie to jednak *nie jest skutkiem interwencji* [podkr. – R. S.], lecz tylko skutkiem oznajmienia sporu, a skutek ten następuje zawsze, gdy tylko spór oznajmiony został, bez względu na to, czy denuncyat w istocie interweniował lub nie.”

była związana zapadłym rozstrzygnięciem<sup>120</sup>. Jakikolwiek związanie treścią rozstrzygnięcia zapadłego w procesie pierwotnym identyfikowano więc z faktem wezwania osoby trzeciej do sprawy. Postulowano, aby zasada wysłowiona w § 931 „znalazła analogiczne zastosowanie we wszystkich przypadkach regresu”<sup>121</sup>.

Korzystając z przykładu § 931 ABGB, próbowano również analizować problem napięcia między ograniczonym zakresem czynności procesowych przysługujących osobie wezwanej a ewentualnym związaniem jej treścią orzeczenia. Aż do przyjęcia AZPO, przepisy austriackich ustaw sądowych nie wykluczały co prawda wprost sprzeczności, przewidywały jednak mechanizmy uzgadniania stanowisk „przywołanego zastępcy” oraz strony<sup>122</sup>. Na tej podstawie uznawano, że w razie braku porozumienia co do sposobu prowadzenia sprawy „przywołany zastępca musiałby ustąpić ze swą działalnością wobec odmiennej czynności strony spór wiodącej – a działalność jego nie miałaby żadnej doniosłości prawnej jako nie przedsiębrana „zgodnie i wspólnie” ze stroną spór oznajmującą [...]”<sup>123</sup>. Przyjęcie, że strona procesu pierwotnego może faktycznie zablokować czynności takiego „interwenienta ubocznego” skłoniło A. Janowicza do zakwestionowania literalnej wykładni § 931 ABGB. Sytuacja, w której „w następnym sporze o regres nie mógłby zawiadomiony powołać się na to

---

<sup>120</sup> Zob. A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 89 – „Jeżeli zobowiązany nie otrzymał zawiadomienia o sporze i sam bez wezwania wziął udział w sporze – uprawniony nie jest w położeniu powołania się na spełnienie ze swej strony tego wszystkiego, co mogło uchylić niepomysłne załatwienie sprawy. Byłoby zresztą nawet niesłusznym uważać w razie w niewzewanej interwencji zapadły wyrok jako stanowiący zupełny dowód istnienia pierwszego warunku regresu, zważywszy że zobowiązany jako interwenient w takim razie nader ma szczupły zakres działania w sporze i że czynności jego procesowe tylko o tyle zasługują na uwzględnienie, o ile nie są w sprzeczności z czynnościami interwenienta.”

<sup>121</sup> A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 87.

<sup>122</sup> Tak. np. art. 59 Powszechnej Ordynacji Sądowej – „Falls der angegangene Vertreter sich zur Vertretung gutwillig einverstünde, hängt es von der Willkur des Vertretungswerbers ab, ob er mit demselben einverständlich, und zugleich den Prozeß führen, oder aber dessen Führung dem Vertreter allein ohne seine Einschreitung überlassen wolle [...]”. Jak tłumaczy to A. Janowicz – „W myśl tych przepisów, jeżeli ma przywołany zastępca wejść do sporu, należy z góry oznaczyć sposób prowadzenia sporu; nastąpić to może albo na drodze popierania sprawy przez samego przywołanego zastępcę, albo też drogą wspólnego i zgodnego prowadzenia sprawy przez obydwu [...] [Powszechna Ordynacja Sądowa – R.S.] obranie jednej ze wskazanych dróg do zgodnego popierania sprawy wiodących [pozostawia – R.S.] woli strony żądającej zastępstwa”. Zob. A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 122.

Dzisiejszy austriacki kodeks postępowania cywilnego, który doprowadził do uchylecia Powszechnej Ordynacji Sądowej przewiduje bezskuteczność czynności interwenienta sprzecznych z czynnościami strony – § 19 ust. 1 zd. 2 AZPO – „Seine Processhandlungen sind insoweit für die Hauptpartei rechtlich wirksam, als sie nicht mit deren eigenen Processhandlungen im Widerspruche stehen”, co można przełożyć – „Czynności procesowe interwenienta są prawnie skuteczne wobec strony głównej, o ile nie pozostają sprzeczne z jej własnymi czynnościami procesowymi”. Zob. także W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 124 – „[...] [C]zynności będą miały tylko wtedy skutek prawny [...] o ile nie sprzeciwiają się własnym czynnościom procesowym interwenta”.

<sup>123</sup> A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 122 – i dalej – „[...] O uwzględnieniu takiej działalności zawiadomionego, niezgadzającej się z czynnościami spór oznajmującego, nie podobna już dla tego mówić, że zawiadomiony (choćby go nawet jako uczestnika sporu uważano) mógłby taką działalnością będącą w sprzeczności z działaniem strony spór wiodącej tylko sobie samemu przysporzyć korzyści lub wyrządzić szkodę – o jego prawach zaś lub obowiązkach nie rozstrzyga się w sporze toczącym się [...]”.

niewzględnienie jego działalności, spowodowane sprzeciwieniem się spór oznajmającego [...], wykazując, że pokonanie uprawnionego do regresu nastąpiło w skutek niewzględnienia jego środków zaczepnych lub odpornych, które chciał i mógł przedstawić, i nawet rzeczywiście przedstawił [...]"<sup>124</sup> została uznana przez autora za sprzeczną „z zasadą słuszności”<sup>125</sup>. Z tego też powodu postulował on, aby niedopuszczalność zarzutu wywodzona z § 931 ABGB obowiązywała jedynie w zakresie, w jakim czynności zawiadamiającego (strony) oraz zawiadamianego (interwenienta) pozostawały we wzajemnej zgodzie. Przywołane ujęcie jest interesujące. Okoliczności związane z przystąpieniem interwenienta do procesu należy rozpatrywać jako „środek zmiękczający” wobec – traktowanego w procesie austriackim jako zasadę – skutku zawiadomienia o toczącym się sporze oraz wezwania do wzięcia w nim udziału.

Na normatywne dopuszczenie takiego „zmiękczenia” nie zdecydowano się podczas prac nad kodeksem postępowania cywilnego z 1930 roku. W art. 80 § 1<sup>126</sup> przewidywał on skutek przypozwania<sup>127</sup>. Przez przypozwanie<sup>128</sup> strona „[...] czyniła zapadły w sprawie wyrok wiążącym osobę trzecią, którą do strony przypozwała”<sup>129</sup>. Skutki prawne, których zachowanie było celem przypozwania, rozumiane były w literaturze szeroko<sup>130</sup>, żadne przepisy nie

---

<sup>124</sup> A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 122-123.

<sup>125</sup> A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 123.

<sup>126</sup> Art. 80 § 1 – „Dla zachowania skutków prawnych w stosunku do osoby trzeciej strona może ją zawiadomić o toczącym się procesie i wezwać do wzięcia w nim udziału”.

<sup>127</sup> Na temat przyczyn przyjęcia rozwiązania inspirowanego procesem austriackim – K. Frierich (ref.), *Strony i ich zastępcy* [w:] K. Frierich (red.), *Polska procedura cywilna. Projekty referentów wraz z uzasadnieniem*, Warszawa 1928, s. 65-66. Zob. także S. Goldsztein, *Uwagi...*, s. 51-54.

<sup>128</sup> Warto odnotować problem terminologiczny. Pomimo przyjęcia w kodeksie germańskiej koncepcji „zawiadomienia” („uwiadomienia”) o sporze (skutkującej jedynie otwarciem drogi do przystąpienia osoby trzeciej w charakterze interwenienta ubocznego), w przedwojennym kodeksie zdecydowano się na zastosowanie nazwy „przypozwanie”, którą wykorzystywało ustawodawstwo francuskie oraz – inspirowane nim – ustawodawstwo rosyjskie. W tym kontekście zob. S. Gołąb, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie – uzasadnienie – zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 67-68 – „Niewłaściwa [...] nazwa [„przypozwanie – R.S.] nie da się usprawiedliwić żadnymi względami. Uwiadomiony o sporze nie staje się wcale stroną procesową, chociaż weźmie udział w procesie, bo według wyraźnego brzmienia projektu może tylko „zgłosić swe przystąpienie do strony jako interwenjent uboczny [...]. „Uwiadomiony więc nie zostaje „przypozwanym” [...]”; A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 106-107 i przytoczona tam literatura. Zadawniona niekonsekwencja prawodawcy została przeniesiona do współczesnego kodeksu – por. Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 84, s. 191.

<sup>129</sup> A. Puternicki, *Przypozwanie*, s. 545. W późniejszym piśmiennictwie postulowano odchodzenie od tego radykalnego ujęcia – zob. wyrok SN z dnia 15 stycznia 1963 roku, sygn. akt III CR 1008/61, NP 1964, nr 5, s. 543-544.

<sup>130</sup> S. Gołąb, *Uwiadomienie o sporze i wskazanie poprzednika*, RPEiS 1938, nr 4, s. 394 – „[...] [O]becnie [...] [przepisy wprowadzające – R.S.] [...] [postanawiają – R.S.], że przypozwanie wywiera te same skutki prawne, jak wymagane przez prawo cywilny wezwanie o zastępstwo lub oznajmienie o sporze”; J. Klimkiewicz, *Glosa do wyroku z dnia 15 stycznia 1963 roku – III CR 1008/61*, NP 1964, nr 5, s. 545 – „Przypozwanie [...] może mieć miejsce nie tylko w wypadkach wyraźnie przewidzianych, ale również wtedy gdy w razie niekorzystnego dla strony wyroku osoba trzecia miałaby w stosunku do niej roszczenie, albo stronie przysługiwałoby takie roszczenie”. Jeśli chodzi o skutki materialnoprawne, chodziło na przykład o art. 314 czy 639 kodeksu zobowiązań – szerzej zob. uwagi w przypisie 118

łagodziły jednak związania zapadłym orzeczeniem. Tropem inspiracji austriackich<sup>131</sup>, przepis ten traktowano jako środek obliczony na „uchronienie się [przez stronę – R.S.] w ewentualnym przyszłym procesie z osobą przypozwaną przed zarzutem *złego prowadzenia procesu* [podkr. – R.S.] ze strony tej osoby”<sup>132</sup>. Brzmienie przepisów uzależniało istnienie takiej ochrony jedynie od faktu przypozwanania – a zatem od czynności strony<sup>133</sup>. Brak przypozwanania – podobnie jak w przypadku § 931 ABGB – nie pozbawiał prawa do regresu, otwierał jednak stronie drogę do podniesienia zarzutów nienależytego prowadzenia procesu<sup>134</sup>. Dla pozbawienia osoby trzeciej zarzutów nie miało znaczenia to, czy ostatecznie przystąpiła ona do sporu<sup>135</sup>.

Doświadczenia obcych systemów prawnych oraz niekorzystna pozycja osoby trzeciej<sup>136</sup>, skłoniły niektórych autorów do niuansowania wykładni przepisów procesowych. W duchu wykładni słusznościowej i funkcjonalnej art. 80 w zw. z art. 73 d.k.p.c. wyrażono

---

<sup>131</sup> Por. A. Puternicki, *Przypozwanie*, s. 549 – „[...] [Przepisy o przypozwananiu – R.S.] nie wiele różnią się [...] od przepisów procedury niemieckiej, a jeszcze mniej od przepisów procedury austriackiej”.

<sup>132</sup> J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 80, Teza 1, s. 349. Tak również J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 157-158 – „[...] [T]a osoba trzecia nie może już w tym późniejszym sporze zarzucać złego prowadzenia procesu, skoro miała możliwość brania w nim udziału i podjęcia czynności, które jej zdaniem mogły być spowodować korzystniejszy wynik”. Zob. także A. Puternicki, *Przypozwanie*, s. 545; J. Klimkowicz, *Glosa do wyroku III CR 1008/61*, s. 545 oraz s. 545-546 – „Przez przypozwanie osoby trzeciej do sporu strona pragnie uchronić się na przyszłość przed ewentualnym zarzutem osoby trzeciej że proces źle prowadziła (*exceptio male gestis processus*)”.

<sup>133</sup> Orzecznictwo bardzo akcentowało znaczenie inicjatywy strony w tym zakresie – zob. np. orzeczenie SN z dnia 6 kwietnia 1938 roku, sygn. akt C 1581/37, LEX 1639509 – „[...] [P]rzypozwanie, o którym mowa w art. 80 k.p.c., jest właściwie tylko oznajmieniem o sporze (*litis denuntiatio*), przy której to czynności procesowej rola Sądu sprowadza się do doręczenia osobie trzeciej zawiadomienia, skierowanego przez stronę [...]”; orzeczenie SN z dnia 4 stycznia 1962 roku, sygn. akt I CR 827/61, OSNC 1963, nr 3, poz. 61.

<sup>134</sup> Por. orzeczenie SN z dnia 2 czerwca 1937 roku, sygn. akt I C 2400/36, OSN 1938, nr 5, poz. 223. Tak również M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 165 – „Nieprzypozwanie do sprawy osoby trzeciej nie pozbawia samo przez się jeszcze strony prawa do regresu i dopiero gdyby osoba trzecia nie przypozwana w poprzednim procesie udowodniła w procesie regresowym, że posiadała dowody niewykorzystane, mogące spowodować inny wynik tamtego procesu, zarzut nieprzypozwanania mógłby mieć znaczenie dla wyniku procesu regresowego”; J. Klimkowicz, *Glosa do wyroku III CR 1008/61*, s. 545; A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 108-109.

<sup>135</sup> Por. S. Gołąb, *Interwencja...*, s. 34 – „[...] [W]pływ, jaki rozstrzygnięcie zapadłe w procesie, wywrze na sferę prawną interwenienta ubocznego [...] nie jest zależny od tego, czy osoba trzecia, jako interwenjent do sporu przystąpiła [...]. Wywrze więc ono wpływ na wspomnianą sferę jedynie z mocy wyraźnego przepisu prawnego lub z istoty spornego stosunku (art. 78), a nie wskutek przystąpienia interwenienta do sporu.”; J. Klimkowicz, *Glosa do wyroku III CR 1008/61*, s. 546 – „[...] [U]chylając się od uczestnictwa sporze, osoba trzecia pozbawia się w zasadzie [...] możliwości dochodzenia odszkodowania z powodu złego prowadzenia sporu, bądź możliwości wykorzystania innych jeszcze następstw związanych z faktem złego prowadzenia sporu przez przypozwywającego [...] Gdy zaś [przypozwanie – R.S.] zostało dokonane, obojętne jest, czy osoba trzecia zgłosi interwencję uboczną czy też nie”.

<sup>136</sup> Por. E. Wengerek, *Zarzut wadliwie prowadzonego procesu*, PUG 1966, nr 5, s. 150; W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 22. W tym kontekście zob. np. J. Klimkowicz, *Glosa do wyroku III CR 1008/61*, s. 546. Postulując wyodrębnienie sytuacji, w których osoba przypozwana może uchylić skutek zapadłego orzeczenia, autor wskazywał, że „[uznawanie, że – R.S.] poprzedni wyrok stanowi dla procesu regresowego niejako prejudykat, od którego nie można już odstąpić [...] godzi w zasadę równości stron i jest nietrafne także z innych względów”.



pogląd, że osoba trzecia może – „mimo braku wyraźnego przepisu”<sup>137</sup> – uchylić taki skutek przypozwanania, w sytuacji, gdy moment jego dokonania uniemożliwi jej przystąpienie do sporu w charakterze interwenienta ubocznego<sup>138</sup>. Pod wpływem powstających projektów nowego kodeksu, w powojennej literaturze postulowano również, aby środkiem obrony osoby przypozwanej mógł być fakt, że „przypozywający umyślnie (np. będąc w zмовie z przeciwnikiem), czy przez niedbalstwo nie wykorzystał w procesie wszystkich dostępnych mu środków”<sup>139</sup>. Zaproponowane zasady pozwalały uchronić osobę trzecią przed nierzetelnym i podstępным działaniem strony, która na gruncie kodyfikacji procesowej z 1930 roku dysponowała w tym układzie uprzywilejowaną pozycją.

Wzorowany na przepisach austriackich oraz kodeksie postępowania cywilnego z 1930 roku skutek przypozwanania był przewidywany również przez projekt kodeksu postępowania cywilnego z 1955 roku<sup>140</sup>. Zgodnie z jego art. 61 § 1, warunkiem „zachowania skutków prawnych” orzeczenia wobec osoby trzeciej miało być zawiadomienie jej przez stronę o toczącym się procesie i wezwaniu do wzięcia w nim udziału. Bez znaczenia pozostawać miał natomiast fakt przystąpienia osoby trzeciej do sprawy – skutek prawny miał wywierać

---

<sup>137</sup> J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 159.

<sup>138</sup> J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 159-160 – „Oczywiście, prawno-materjalne skutki [...] [przypozwanania – R.S.] mogą być różne, zależnie od tego, kiedy nastąpiło, bo jeśli przypozwanie nastąpi tak późno, że osoba przypozwana nie może już w toczącym się procesie podnieść pewnych zarzutów, to będzie mogła z zarzutami temu wystąpić w późniejszym procesie przeciw stronie przypozywającej. *Mimo braku wyraźnego przepisu* [podkr. – R.S.] należałoby wykluczyć przypozwanie po zamknięciu rozprawy w drugiej instancji. Skoro bowiem wedle art. 73 kpc. osoba trzecia może przystąpić do procesu w charakterze interwenienta ubocznego tylko do chwili zamknięcia rozprawy w drugiej instancji, a przypozwanie ma na celu nie co innego, jak właśnie umożliwienie osobie trzeciej przystąpienia do procesu, przeto po zamknięciu rozprawy w drugiej instancji straci ono wszelkie znaczenie i stanie się bezprzedmiotowym”; J. J. Litauer, *Komentarz...*, Komentarz do art. 80, Teza 4, s. 46– „Kpc. nie oznacza czasu, w którym ma nastąpić przypozwanie. Pod względem procesowym, musi ono nastąpić w takim czasie, ażeby przypozwany mógł skorzystać z prawa interwencji (art. 73); nie przesądza to jednak materjalno-prawnego stosunku między stroną a przypozwanym, który może w następnym procesie powołać się na to, że przypozwanie było spóźnione”; J. Klimkowicz, *Glosa do wyroku III CR 1008/61*, s. 547 – „[...] [P]rzypozwany w przyszłym procesie z przypozywającym może swoją obronę opierać między innymi na tym, że przypozwanie nastąpiło zbyt późno. [...] Jeżeli [przypozywający – R.S.] uczynił to tak późno, że przypozwany przystąpiwszy do sporu nie miałby już możliwości wykorzystania wszystkich środków obrony (np. podniesienia pewnych zarzutów), wówczas będzie mógł je wykorzystać przeciw pozywającemu”.

Por. L. Peiper, *Komentarz...*, Komentarz do art. 80, Teza 4, s. 242 – autor nie przewidywał co prawda możliwości uchylecia skutku przypozwanania wprost, zauważał jednak, że „[...] przypozwanie winno nastąpić tak wcześnie, by umożliwić przypozwanemu wstąpienie do sprawy, a więc przed zamknięciem rozprawy do drugiej instancji (art. 73)”. Podobnie S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks...*, Komentarz do art. 80, s. 192 – „Uwiedomienie o sporze może nastąpić w każdej chwili procesu aż do jego zakończenia. Tak się ma rzecz z punktu widzenia prawa procesowego. Natomiast z punktu widzenia prawa materjalnego należy ocenić, czy uwiedomienie nastąpiło tak dalece na czasie, iż denuncjat mógł korzystać ze środków zaczepnych i obronnych”; K. Frierich (ref.), *Strony...* [w:] K. Frierich (red.), *Polski...*, s. 66 – „Natomiast, z punktu widzenia prawa materjalnego należy ocenić, czy uwiedomienie nastąpiło tak dalece w czasie, iż denuncjat mógł korzystać ze środków zaczepnych i obronnych”.

<sup>139</sup> Tak J. Klimkowicz, *Glosa do wyroku III CR 1008/61*, s. 547.

<sup>140</sup> Projekt k.p.c. z 1955 roku, s. 13. Art. 61 § 1 – „Dla zachowania skutków prawnych w stosunku do osoby trzeciej strona może ją zawiadomić o toczącym się procesie i wezwać do wzięcia w nim udziału (przypozwanie)”.

jedynie fakt przypozwania. Koncepcja ta – podobnie zresztą jak użyta w projekcie terminologia dotycząca interwencji ubocznej – nie znalazły uznania w oczach kodyfikatorów z 1964 roku<sup>141</sup>.

Przedmiotem twórczych zabiegów interpretacyjnych były także przedwojenne przepisy dotyczące interwencji ubocznej. Wzorem ZPO postulowano, aby „w razie późniejszego procesu między [...] [stroną a interwenientem ubocznym – R.S.] [...] interwenient [nie mógł – R.S.] zarzucić stronie złego prowadzenia procesu, chyba że [...] strona sprzeciwiała się czynnościom interwenienta”<sup>142</sup>. Zgodnie z tą koncepcją, warunkiem niedopuszczalności zarzutu miała się stać skuteczność stosownej czynności interwenienta ubocznego w procesie pierwotnym<sup>143</sup>.

Już po wojnie, M. Waligórski powtarzał powyższy pogląd. Postulował również rozszerzenie katalogu wyjątków o „zarzuty, których [interwenient – R.S.] nie miał możliwości podnieść poprzednio [...] dlatego, że o nich nie miał wiadomości”<sup>144</sup>. Taki wpływ wyroku pierwotnego wprost nazywał „t. zw. skutkiem interwencyjnym”<sup>145</sup>. Konsekwencjami takiego „skutku interwencyjnego”<sup>146</sup> miały być więc dotknięte czynności które „mogły być podniesione w procesie poprzednim”<sup>147</sup>.

Sprzeciw strony, który uchylał skuteczność czynności interwenienta albo brak wiedzy interwenienta o możliwości podniesienia danego zarzutu, miał umożliwiać mu stosowne działanie w procesie wtórnym. Co ciekawe, przywołane koncepcje nie różnicowały sytuacji interwenienta ubocznego, który przystąpił do sprawy z własnej inicjatywy od interwenienta,

---

<sup>141</sup> Por. Projekt k.p.c. z 1964 roku (uzasadnienie), s. 206.

<sup>142</sup> J. Korzonek, W. Piasecki, *Kodeks...*, Komentarz do art. 74, Teza 7, s. 340. Tak również J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 136 – „Kwestię, czy i jakie skutki pociąga za sobą przystąpienie interwenienta ze względu na jego stosunek do strony procesowej, do której przystąpił, należy oceniać według przepisów prawa materialnego i okoliczności danego stosunku. W każdym razie w razie późniejszego powstania procesu nie będzie mógł interwenient zarzucić stronie złego prowadzenia procesu, chyba że chodzi o interwencję zwykłą, a strona sprzeciwiała się czynnościom interwenienta”; M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 164.

<sup>143</sup> Tak M. Waligórski, który słusznie pisał o „tylko takich zarzutach, których [...] poniesienie zostało [...] [interwenientowi – R.S.] uniemożliwione działaniem strony” – M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 164.

Nieco mniej precyzyjnie (choć być może względu na brak dokładności translatorskiej, a nie faktyczny pogląd interpretacyjny) sprawę ujmowali J. Korzonek i W. Piasecki. Autorzy posługiwali się czasownikiem w aspekcie niedokonanym („[...] strona sprzeciwiała się czynnościom interwenienta”). Z powyższego sformułowania można wysnuć wręcz wniosek, że zarzut wadliwego prowadzenia procesu powinien być dopuszczalny nie tylko wobec sprzeciwu odnoszącego się do konkretnych czynności procesowych (czy nawet „wątków” postępowania), ale również wobec ogólnej, nieprzychylniej postawy strony w toku całego postępowania. Kwestia nie jest jednak szerzej rozwijana w przywołanej pozycji.

<sup>144</sup> M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 164.

<sup>145</sup> M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 164.

<sup>146</sup> Rozumianego wprost jako instytucję, w wyniku której „[...] [i]nterwenient traci [...] t. zw. *exceptio male gesti processus*” – M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 164.

<sup>147</sup> M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 164.

który był uprzednio adresatem przypozwania<sup>148</sup>. Tak nakreślony skutek miałby obejmować jedynie te zarzuty, które miały istotne znaczenie dla wyniku procesu pierwotnego<sup>149</sup> – nie było więc mowy o jego całościowym skutku prejudycjalnym. Proponowany model nie tylko „powoływał do życia” skutek interwencyjny, ale przewidywał również przesłanki jego uchylecia. W istotny sposób zbliżał zatem mechanikę skutku interwencyjnego i skutku przypozwania do niemieckich przepisów procesowych.

Do pewnego stopnia kontrowersje interpretacyjne zostały ukrócone wraz z wejściem w życie kodeksu postępowanie cywilnego z 1964 roku. Z lakonicznego uzasadnienia projektu dowiedzieć się można, że wprowadzenie art. 82 i 85 k.p.c. miało na celu „uzupełnienie niedomówienia, jakie istniało w prawie obowiązującym”<sup>150</sup>. Jako źródło tego niedomówienia zidentyfikowano natomiast „brak należytego wyjaśnienia, jakie są materialne skutki interwencji ubocznej”<sup>151</sup> oraz rozproszony charakter normatywnych źródeł skutku przypozwania.

Historyczna analiza skutku interwencji ubocznej oraz skutku przypozwania w polskim procesie cywilnym w interesujący sposób obrazuje przenikanie się wpływów niemieckich i austriackich na polskie prawo procesowe<sup>152</sup>. Prawodawca, jak również doktryna i orzecznictwo, miały bowiem świadomość równoległego funkcjonowania dwóch systemów, które sytuację osoby trzeciej w procesie wtórnym regulowały niejako „od dwóch stron”.

W procesie austriackim, związanie wynikało z samego tylko faktu przypozwania<sup>153</sup>. Kodeks nie przewidywał w tym zakresie wyjątków. Żadnych skutków nie wywodził natomiast z interwencji niewzwananej, którą to osoba trzecia zgłaszała do sprawy z własnej inicjatywy. Tak nakreślone przepisy stały się inspiracją dla polskiego kodeksu międzywojennego z 1930 roku. Z uzasadnionych względów postulowano jednak rozluźnienie więzów, które na przypozwaną osobę trzecią – i to niezależnie od jej aktywności – nakładał wyrok pierwotny.

Poręcznym źródłem przesłanek uchylecia skutku przypozwania stał się niemiecki system prawny. Analogicznie do § 68 ZPO (regulującego skutek interwencji ubocznej), postulowano więc, aby osoba trzecia mogła podnieść zarzuty sprzeczne z treścią takiego

---

<sup>148</sup> Zob. J. Korzonek, *Przyczynki...*, s. 158 – „Rzecz jasna, że skutki [przypozwania – R.S.] [...] zajądą i bez przypozwania, jeżeli osoba trzecia i bez tego przystąpiła do sporu w charakterze interwenjenta ubocznego. W takim wypadku przypozwanie jest zbyteczne, bo cel jego t.j. umożliwienie osobie trzeciej wzięcia udziału w procesie jest spełniony [podkr. – R.S.]”.

<sup>149</sup> M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 164.

<sup>150</sup> Projekt k.p.c. z 1964 roku (uzasadnienie), s. 217.

<sup>151</sup> Projekt k.p.c. z 1964 roku (uzasadnienie), s. 217.

<sup>152</sup> Por. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 215.

<sup>153</sup> Por. K. Weitz, *Wpływ...*, s. 326.

związania w razie zbyt późnego przypozwania (J. Litauer, J. Korzonek, J. Klimkowicz) czy nielojalności lub kwalifikowanej nierzetelności strony (J. Klimkowicz). Podobny sposób myślenia leżał u podstaw wywodzenia z ówczesnego art. 73 d.k.p.c. skutku – zarówno w odniesieniu do osoby wezwanej, jak i niewezwanej – interwencji ubocznej, który miałby być uchylany w razie blokowania czynności interwenienta przez stronę (J. Korzonek, W. Piasecki, M. Waligórski) lub zbyt późnego przystąpienia interwenienta (M. Waligórski).

Koncepcja wypracowana przez J. Korzonka i W. Piaseckiego (oraz podtrzymana i wzbogacona przez M. Waligórskiego) stanowiła dość oczywisty przejaw inspiracji prawodawstwem niemieckim. Zdawała się jednak nie dostrzegać, że polski system prawny jako zasadę związania osoby trzeciej wyrokiem w procesie pierwotnym przyjmował fakt przypozwania jej do sprawy. Teoretyczne pogodzenie koncepcji „interwencyjnych” i konsekwencji wynikających z art. 80 d.k.p.c. (wraz z jego postulowanymi modyfikacjami) było praktycznie niemożliwe. Uwzględnienie obu perspektyw prowadziło do niemożliwych do zaakceptowania kombinacji poszczególnych skutków i przesłanek ich uchylenia. Czysto metodologicznie, z większą aprobatą należy więc odnieść się do tych propozycji, które dróg do poprawy sytuacji osoby trzeciej poszukiwały właśnie w niuansowaniu wykładni art. 80 d.k.p.c.

Historia kodyfikacji procesowej przyznała rację zwolennikom rozwiązania niemieckiego. Poprzez przejście w prawie polskim – wzorowanej na ZPO – perspektywy interwenienta ubocznego, kodeks postępowania cywilnego z 1964 roku obrócił kwestię skutków procesu pierwotnego na nice. Obecna w niemieckim kodeksie postępowania cywilnego wiązka przepisów (§§ 68, 74 oraz powiązany z nimi funkcjonalnie – § 67 ZPO) ustanawia skutek interwencji ubocznej, wymienia przesłanki jego uchylenia (częściowo odnosząc je do innych przepisów kodeksu) oraz odnosi wynikające z niego związanie do osoby przypozwanej. Logikę tych przepisów przejęły odpowiednio polskie: art. 82, 85 oraz 79 k.p.c.

Lektura przepisów dotyczących interwencji ubocznej – ze szczególnym uwzględnieniem art. 82 k.p.c. – prowadzi do wniosku, że recepcja przepisów niemieckich została dokonana w sposób niestaranny i niekonsekwentny<sup>154</sup>. Jeśli wierzyć deklaracjom kodyfikatorów, celem wprowadzonych w 1964 roku przepisów było sprawienie, by „wynik procesu, do którego przystąpił interwenient uboczny, miał moc wiążącą w stosunku pomiędzy interwenientem a stroną, do której interwenient przystąpił”<sup>155</sup>. Przeoczenia ustawodawcy

---

<sup>154</sup> Podobnie K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 215.

<sup>155</sup> Projekt k.p.c. z 1964 roku (uzasadnienie), s. 217.

podważają jednak przydatność obowiązujących przepisów dla deklarowanego celu, wywołują również nowe problemy interpretacyjne.

## 2. Skutek interwencji ubocznej (art. 82 k.p.c.) i skutek przypozwania (art. 85 k.p.c.) – przegląd orzeczniczy i doktrynalny

Zasadniczym celem przystąpienia interwenienta ubocznego do procesu jest ochrona jego własnego interesu. Jedną z podstaw tego interesu jest fakt, że wyrok zapadły w procesie między interwentem a jego przeciwnikiem będzie miał wpływ na sytuację prawną potencjalnego interwenienta<sup>156</sup>. W przypadku interwencji ubocznej niesamoistnej, wpływ ten konkretyzuje się zwykle w postaci procesu następczego (wtórnego) – najczęściej: regresowego. Istnieją również sytuacje, w których osoba trzecia mogła przystąpić do procesu, ale tego nie uczyniła<sup>157</sup> (względnie – uczyniła za późno<sup>158</sup>). We wszystkich przypadkach, strona procesu pierwotnego narażona byłaby na nieuczciwe działanie interwenienta, który mógłby nie podejmować żadnej aktywności, a proces wtórny potraktować jako „proces drugiej szansy” na korzystne dla siebie rozstrzygnięcie sporu. Polski kodeks postępowania cywilnego dostrzega te problemy i reguluje sytuację procesową interwenienta ubocznego oraz osoby przypozwanej w przypadku wytoczenia powództwa skutkującego wszczęciem procesu wtórnego<sup>159</sup>.

Zgodnie z art. 82 k.p.c., interwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta<sup>160</sup> błędnie albo że strona

---

<sup>156</sup> Por. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 166-167; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 357.

<sup>157</sup> Jak słusznie podkreśla się w literaturze – „Z punktu widzenia przypozywającego jest [...] obojętne, czy wzywany zgłosi interwencję, skoro już z momentem otrzymania przypozwania wzywany zostanie pozbawiony zarzutu z art. 82 k.p.c.” – P. Telenga [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, Komentarz do art. 84 i 85, Teza 1, s. 118. Tak również E. Wengerek, *Zarzut...*, s. 151; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 85, Nb 1, s. 331. Zob. także uchwałę SN z dnia 28 lutego 2013 roku, sygn. akt III CZP 108/12, OSNC 2013, nr 9, poz. 107 – „[...] [P]rzypozwany [...], niezależnie od tego, czy weźmie udział w sprawie jako interwenient uboczny, nie będzie mógł podnieść w stosunku do pozwanego przez wierzyciela [...] [interwenta – R.S.] zarzutu wadliwego prowadzenia postępowania sądowego w sprawie o zasądzenie świadczenia [...]”.

<sup>158</sup> O nieoczywistości tego zagadnienia zob. uwagi w przypisie 213.

<sup>159</sup> Por. E. Wengerek, *Zarzut...*, s. 151; A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 108; K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 242; M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Erciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 2, s. 508; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 1, s. 421. Zob. także wyrok SO w Poznaniu z dnia 11 marca 2021 roku, sygn. akt XIV C 18/18, LEX 3169557.

<sup>160</sup> Z użycia sformułowania „sprawa została rozstrzygnięta [podkr. – R.S.] błędnie”, K. Weitz wywodzi, że skutek interwencyjny wywrzeć może jedynie orzeczenie rozstrzygające sprawę co do istoty, tj. wyrok (ewentualnie – nakaz zapłaty). Zob. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 226-227 – „Należy opowiedzieć się za poglądem, że skutek interwencyjny może przysługiwać tylko orzeczeniu, które ma charakter merytoryczny,

ta prowadziła proces wadliwie, chyba że stan sprawy w chwili przystąpienia interwenienta uniemożliwił korzystanie ze środków obrony<sup>161</sup> albo że strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwenientowi znane. Skutki wynikające z art. 82 k.p.c. powstają również wobec wezwanego, który nie zgłosił przystąpienia, z chwilą, w której przystąpienie było możliwe (art. 85 k.p.c.).

Z perspektywy stron oraz osób trzecich (a więc interwenienta i przypożwanego), podstawowym założeniem skutku interwencji ubocznej jest zachowanie jednolitości orzeczeń pomiędzy wyrokami zapadłymi w procesie pierwotnym i procesie wtórnym. Potrzebę wzajemnej zgodności orzeczeń uzasadnia się ich funkcjonalnym związkiem. Związek ten wynika przede wszystkim z materialnoprawnego powiązania stosunków prawnych, o których rozstrzygają orzeczenia<sup>162</sup>. Postulat uzgadniania orzeczeń zapadłych w procesie pierwotnym i wtórnym jest dla ustawodawcy wartością przewyższającą prawidłowość wyrokowania –

---

tj. wyrokowi. [...] W procesie wtórnym nie wystąpi więc skutek interwencyjny, jeżeli proces pierwotny zakończył się odrzuceniem pozwu lub umorzeniem postępowania (np. wskutek zawarcia ugody lub też cofnięcia pozwu). Weitz postuluje, aby katalog wyroków wywierających skutek interwencyjny ujmować szeroko – zob. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 227-228.

Odmienne wyrok SA w Lublinie z dnia 27 września 2017 roku, sygn. akt I ACa 1091/16, LEX 2402510 – „Ugoda jest czynnością procesową zmierzającą do zakończenia procesu. Samo zawarcie ugody nie kończy procesu, a jedynie daje podstawę do umorzenia postępowania postanowieniem, które o ile nie zostanie zaskarżone, kończy prawomocnie proces”; K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 249 – Katalog orzeczeń formalnych, które wywierają skutek interwencyjny, Knoppek ogranicza do orzeczeń, które kończą postępowanie w sprawie, ponieważ tylko one korzystają z prawomocności materialnej.

<sup>161</sup> W ocenie Broniewicza, pojęcie „środki obrony” wykorzystane w przepisie „nie może być uznane za najszczęśliwsze” - W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 22 (aprobująco na temat tej obserwacji – Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, s. 189; A. Partyk [w:] O. Piaskowska (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 2, s. 299). Przyjęcie literalnej wykładni art. 82 k.p.c. wyłączałoby – niemal całkowicie – perspektywę powoda, który w procesie jest przeciwieństwem z reguły stroną „atakującą”. Za W. Broniewiczem wypada przyjąć, że „środkami obrony” w myśl art. 82 k.p.c. są „wszelkie czynności procesowe mogące doprowadzić do korzystnego dla danej strony wyniku procesu”. Należy zauważyć, że powyższą kwestię precyzyjniej ujmuje przepis niemiecki (§ 68 ZPO), który mówi o środkach ataku (*Angriffsmittel*) lub obrony (*Verteidigungsmittel*). W tym kontekście zob. także K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 241, K. Weitz *Uchylenie...*, s. 647; A. Olaś, *Zakres uprawnienia do zgłoszenia zarzutu potrącenia w procesie cywilnym w ujęciu podmiotowym*, PPC 2019, nr 4, s. 460. Zob. także ogólne uwagi J. May, *Obrona pozwanego w procesie cywilnym przed sądem I instancji*, Warszawa 2013, s. 81-82 – „W istocie jednak [prawo do obrony – R.S.] przysługuje na równi powodowi i pozwanemu, z tą różnicą, że z racji zajmowanej przez pozwanego pozycji procesowej przybiera kształt prawa do obrony. Z tego względu trafniejsze wydaje się określenie konstytucyjnego prawa do sądu mianem „prawa do ochrony sądowej” bądź „prawa do ochrony prawnej”.

<sup>162</sup> Zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 177 oraz s. 180; K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 211 – „[Skutek interwencyjny – R.S.] [...] umożliwia zapobiegnięcie wydaniu w tych procesach wyroków mających za postawę sprzeczne ze sobą ustalenia faktyczne lub oceny prawne. [...] Skoro są to procesy, które obejmują wzajemnie powiązane ze sobą – w płaszczyźnie materialnoprawnej – stosunki prawne o różnej strukturze podmiotowej, to uzasadnione jest to, aby wyroki, które o nich rozstrzygają, były ze sobą koherentne w takim zakresie, w których ich podstawę stanowią ustalenia faktyczne i oceny prawne odnoszące się do kwestii wspólnych dla tych stosunków prawnych”; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 356. Zob. także K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 643-644.

niezależnie od przyjętej koncepcji, skutek interwencji ubocznej utrwała pewne ustalenia i oceny niezależnie od tego, czy są one obiektywnie prawidłowe<sup>163</sup>.

Przyjmuje się również, że perspektywa niedopuszczalności zarzutu w procesie wtórnym może stymulować osobę trzecią do przystąpienia do sprawy (w przypadku przypoźwanego) oraz do zwiększonej aktywności procesowej (w przypadku interwenienta)<sup>164</sup>. Fakt wystąpienia skutku interwencyjnego nie jest bowiem uzależniony od aktywności interwenienta w procesie<sup>165</sup>.

Skutek interwencyjny służy celom systemowym – odciążenie sądu orzekającego w postępowaniu wtórnym sprzyja ekonomii procesowej. Rozstrzygnięcie określonej kwestii przez sąd ma powodować, że obniża się celowość badania jej na nowo przez inny skład orzekający<sup>166</sup>.

Przepisy regulujące skutek interwencji ubocznej oraz skutek przypoźwania nie rozstrzygają, czy sąd powinien brać pod uwagę wystąpienie skutku interwencyjnego z urzędu. Wykładany literalnie art. 82 k.p.c. sugerowałby, że wystarczającym warunkiem uwzględnienia przez sąd skutku interwencji ubocznej jest moment, w którym strona podnosi w procesie wtórnym zarzut wyrażony jej uprzednio z mocy prawa. Powyższa obserwacja oraz kryteria celowości (traktujące skutek interwencyjny jako narzędzie mające sprzyjać jednolitości orzecznictwa) stanowią dla doktryny argument na rzecz odpowiedzi twierdzącej<sup>167</sup>. Pogląd o braku konieczności powoływania się przez stronę przeciwną wobec strony objętej skutkiem interwencyjnym na wystąpienie tego skutku należy przyjąć jako poprawny.

W literaturze wymienia się zarówno negatywny, jak i pozytywny aspekt skutku interwencyjnego<sup>168</sup>. Ujęcie negatywne zostało wysłowione w kodeksie wprost. Z uregulowanej tam niedopuszczalności zarzutu wywodzi się również aspekt pozytywny, który zakłada, że skutek interwencyjny polega na „związaniu w procesie wtórnym wyrokiem,

---

<sup>163</sup> Zob. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 217; A. Partyk [w:] O. Piaskowska (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 4, s. 300. W orzecznictwie zob. wyrok SN z dnia 20 września 2018 roku, sygn. akt IV CSK 557/17, OSNC 2019, nr 7-8, poz. 82; wyrok SA w Lublinie z dnia 11 marca 2020 roku, sygn. akt I ACa 260/19, LEX 3008949; nie wprost wyrok SA w Łodzi z dnia 29 września 2019 roku, sygn. akt I ACa 340/16, LEX 2162916.

<sup>164</sup> Por. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 212; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 644.

<sup>165</sup> Por. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 229.

<sup>166</sup> Por. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 212; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 644.

<sup>167</sup> Zob. K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 248; K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 230.

<sup>168</sup> Zob. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 216.

który został wydany w procesie pierwotnym, w relacji między interwenientem ubocznym lub przypozywany z jednej strony a interwentem lub przypozywającym z drugiej strony”<sup>169</sup>.

Najważniejszy element skutku interwencji ubocznej stanowi zatem niedopuszczalność zarzutu, że sprawa była rozstrzygnięta błędnie albo że strona prowadziła proces w sposób wadliwy. Negatywne ujęcie zastosowane w przepisie „kładzie nacisk na to, w jakim zakresie w procesie wtórnym dochodzi do wykluczenia przytoczeń interwenienta ubocznego”<sup>170</sup>.

W literaturze nie ma zgody co do wzajemnej relacji obu zarzutów<sup>171</sup>. Część autorów opowiada się za ich odrębnością i samodzielnym charakterem<sup>172</sup>. Zwolennicy koncepcji przeciwnej przyjmują natomiast, że zarzut wadliwego prowadzenia procesu ma charakter służebny wobec zarzutu błędnego rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji, „chodzi w istocie o możliwość postawienia przez interwenienta stronie jednego zarzutu – doprowadzenie do błędnego rozstrzygnięcia sprawy”<sup>173</sup>. W konstrukcji art. 82 k.p.c. upatruje się związku przyczynowego między działaniami i zaniechaniami strony w procesie pierwotnym, a treścią rozstrzygnięcia sądu<sup>174</sup>. Konieczne dla tej koncepcji odejście od

---

<sup>169</sup> K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 216. Zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 172 – „[...] [S]kutek interwencji ubocznej [...] określony w inny sposób polega na związaniu interwenienta ubocznego w jego stosunku do strony wyrokiem wydanym na rzecz albo przeciwko stronie”; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Nb 1, s. 328 – „Jest to *swoiste* [podkr. – R.S.] związanie prawomocnym rozstrzygnięciem, które zapadło w procesie toczącym się z udziałem interwenienta”. Zob. także K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 646.

<sup>170</sup> K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 216 – i dalej: „[...] t.j. w odniesieniu do jakich przytoczeń interwenient uboczny nie będzie *wysłuchany* [podkr. – R.S.] w tym procesie. Pod tym kątem skutek interwencyjny jawi się jako rodzaj skutku prekluzyjnego, gdyż jego działanie przejawia się w tym, że powoduje on wyłączenie z materiału procesu ego procesu wtórnego określonych przytoczeń”. Źródłem sformułowania użytego w przytoczonym ujęciu poszukiwać należy w brzmieniu § 68 ZPO – „Der Nebenintervenient wird im Verhältnis zu der Hauptpartei mit der Behauptung nicht *gehört* [podkr. – R.S.] [...]”.

<sup>171</sup> Aktualny (choć niewyczerpujący tematu) przegląd stanowisk – zob. I. Wolwiak, *Zarzuty osoby...*, s. 1188.

<sup>172</sup> Tak np. A. Gołąb, *Przypozywanie...*, s. 120-121; M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Erciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 6, s. 509; K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 231; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Nb 2, s. 328-329. Tak również – jak się zdaje – E. Wengerek, *Zarzut...*, s. 151 (w kontekście poglądów E. Wengerka, zob. jednak ciekawą uwagę J. Klimkowicza, który odmawiał jego analizie znaczenia dla rozważań o art. 82 k.p.c. – J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 170-171).

<sup>173</sup> I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 6, s. 422. Zob. także B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Nb 2, s. 608.

<sup>174</sup> Tak J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 175 – „Wykazanie, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie, może zatem mieć miejsce tylko za pośrednictwem zarzutu wadliwego prowadzenia procesu. Interwenient uboczny podnoszący zarzut wadliwego prowadzenia procesu zmierza tym pośrednio do wykazania, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie”; Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, s. 189 – „Oczywiście, zarzut ze strony interwenienta takiego wadliwego prowadzenia procesu, jeżeli jest dopuszczalny [...] musi obejmować jednocześnie zarzut błędnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd i to pozostającego w związku przyczynowym z tym wadliwym postępowaniem strony”; Podobnie, choć nieco niedokładnie B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Nb 2, s. 608 – „Zarzut wadliwego prowadzenia procesu nie jest zarzutem samoistnym i nie może spowodować sam przez się korzystnego dla interwenienta rozstrzygnięcia przyszłej sprawy, jeżeli rozstrzygnięcie pierwszej sprawy nie może być uznane za błędne, oraz że nie może tego skutku odnieść także samo błędne rozstrzygnięcie sprawy, niezależnie od tego, w jaki sposób była ona prowadzona przez stronę. *Tylko gdy obie te okoliczności występują*



wykładni językowej<sup>175</sup> (art. 82 k.p.c. używa funktora alternatywy rozłącznej „albo”) następuje poprzez argument funkcjonalny<sup>176</sup>. Przyjęcie, że kodeksowa niedopuszczalność obejmuje zarzuty podnoszone „wobec strony, do której interwenient przystąpił” prowadzi do wniosku, że mogą one dotyczyć jedynie tych błędów rozstrzygnięcia, na które strona miała wpływ w procesie pierwotnym<sup>177</sup>.

Pogląd ten jest trafny, argument należy jednak rozbudować i odnieść go do kwestii ogólnej. Mechaniczne przyjęcie użytego przez ustawodawcę funktora „albo” prowadziło do wniosku, że zakazem objęte byłyby wyłącznie sytuacje, w których interwenient podnosi *jedynie* [podkr. – R.S.] zarzut błędnego rozstrzygnięcia sprawy albo *jedynie* [podkr. – R.S.] zarzut wadliwego prowadzenia procesu.

Ograniczenie niedopuszczalności zarzutu wyłącznie do pierwszej kwestii<sup>178</sup> powodowałoby, że wyróżnienie okoliczności wadliwego prowadzenia sprawy stałoby się zupełnie zbędne. Nie miałyby bowiem żadnego znaczenia, czy błędne rozstrzygnięcie nastąpiło ze względu na procesową nieporadność strony (i – na przykład – niedostarczenie sądowi wszystkich dostępnych dowodów na potwierdzenie przytaczanych twierdzeń), czy też ze względu na uchybienia samego składu orzekającego (na przykład na etapie gromadzenia materiału dowodowego, czy samej subsumcji). Taki wniosek byłby sprzeczny z podstawową dyrektywą interpretacyjną, jaką jest założenie o racjonalności prawodawcy. Bazową zasadą tej dyrektywy jest zaś przekonanie, że rozumowanie prowadzące do poprawnej rekonstrukcji

---

*łącznie, zarzut błędnego rozstrzygnięcia sprawy może odnieść skutek na rzecz interwenienta w przyszłym procesie* [podkr. – R.S.]”; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 364 – „[...] [C]hodzi o zarzut błędnego rozstrzygnięcia sprawy spowodowanym wadliwym prowadzeniem procesu przez stronę”; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 6, s. 422 – „[...] [W] omawianym przepisie, mimo użycia spójnika rozłącznej „albo”, chodzi w istocie o możliwość postawienia przez interwenienta stronie jednego zarzutu: doprowadzenia do błędnego rozstrzygnięcia sprawy w wyniku wadliwego prowadzenia procesu przez stronę, do której przystąpił”.

<sup>175</sup> Por. B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Nb 2, s. 608 – „Twierdzenie to oparte jest na przyjęciu, iż art. 82 jest sformułowany wadliwie, w istocie chodzi bowiem w nim o zarzut *błędnego rozstrzygnięcia sprawy spowodowanego wadliwym prowadzeniem procesu przez stronę* [podkr. – R.S.]”.

<sup>176</sup> Por. A. Malinowski (red.), *Logika dla prawników*, Warszawa 2002, s. 100-101.

<sup>177</sup> Samodzielność zarzutu błędnego rozstrzygnięcia sprawy wprost odrzucają J. Klimkowicz oraz J. Studzińska – zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 175; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 363.

<sup>178</sup> W tym kierunku np. M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 81, Teza 6, s. 509 – „Zarzut, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie, jest zarzutem skierowanym przeciwko samemu rozstrzygnięciu sądu. Błędne rozstrzygnięcie może być wynikiem zarówno niewłaściwego wyciągnięcia przez sąd wniosków z zebranego w sprawie materiału, jak i rezultatem niewłaściwie, wadliwie prowadzonego przez stronę procesu. Wadliwość rozstrzygnięcia może być zatem rezultatem niewłaściwego działania zarówno strony, do której interwenient uboczny przystąpił, jak i drugiej strony procesu. Natomiast zarzut wadliwego prowadzenia procesu, z jakim interwenient uboczny mógłby wystąpić w następnym procesie, skierowanym przeciwko stronie, do której przystąpił, może odnosić się jedynie do działań tej strony”.

Autorzy nie tłumaczą jednak, jaka jest jakościowa różnica między zarzutem wadliwego rozstrzygnięcia z powodu działań strony, a zarzutem wadliwego prowadzenia procesu w zakresie, w jakim uchybienia strony doprowadziły do jakichkolwiek skutków procesowych.

normy nie może opierać się na założeniu, że przepis (lub jego część) jest zbędny ze względu na brak własnej treści normatywnej (reguła *per non est*)<sup>179</sup>.

Trudne do pogodzenia z funkcją skutku interwencyjnego byłoby również odseparowanie zarzutu wadliwego prowadzenia procesu od skutków procesowych uchybień strony. Taki wniosek byłby oparty bowiem na założeniu, że interwenient uboczny mógłby chcieć kwestionować sposób działania strony w zakresie, w którym jej wadliwe czynności lub zaniechania nie wpłynęły na błędne rozstrzygnięcie sprawy<sup>180</sup>. Co więcej, wyabstrahowanie zarzutu wadliwego prowadzenia procesu byłoby sprzeczne z intuicją – nie ulega bowiem wątpliwości, że „wadliwe prowadzenie procesu nie przyczynia się do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, a w każdym razie pozwala błędność rozstrzygnięcia zakładać”<sup>181</sup>.

Wydaje się, że odrębne analizowanie zarzutów wymienionych w art. 82 k.p.c. jest nieuprawione. Skutek interwencji ubocznej polega na wyłączeniu możliwości zarzucenia stronie, że prowadziła proces wadliwie, a jej wadliwe działanie przyczyniło się do błędności rozstrzygnięcia. Wbrew podnoszonym w doktrynie głosom<sup>182</sup>, spójności tego poglądu nie osłabia wcale potencjalna sytuacja, w której interwenient uboczny zarzucałby stronie wadliwe prowadzenie procesu w warunkach, w których przesłanką uchylenia skutku interwencyjnego okazałaby się okoliczność zbyt późnego przystąpienia interwenienta ubocznego do sprawy. Uczynienie użytku z art. 82 k.p.c. wymaga, aby przewidziane w nim „wadliwe prowadzenie procesu” definiować poprzez obiektywne konsekwencje procesowe potencjalnie wadliwych działań strony – nie zaś przez jej „niestaranność”<sup>183</sup>. Tę ostatnią utożsamiać należy bowiem z jedną ze składowych drugiej przesłanki uchylenia skutku interwencji ubocznej – a więc niedbałym niepodniesieniem dostępnego stronie środka obrony<sup>184</sup>. Wadliwe prowadzenie

---

<sup>179</sup> Zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988. Zob. także M. Krzemiński, O. Pogorzelski, *Zakaz wykładni per non est* [w:] M. Florczak-Wątor (red.), A. Grabowski (red.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, Kraków 2021, s. 556-563 (ze szczególnym uwzględnieniem s. 557). Por. także E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Warszawa 1936, s. 121.

<sup>180</sup> Por. Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, s. 189.

<sup>181</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 176.

<sup>182</sup> Zob. A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 121 – „Niemniej jednak, można chyba wyobrazić sobie sytuację odwrotną, w której osoba trzecia podniesie zarzut błędnego rozstrzygnięcia sprawy pomimo starannego prowadzenia procesu przez stronę. W szczególności byłoby tak, gdyby osoba trzecia wykazała, że stan sprawy z chwili przypozwania uniemożliwił jej skuteczne podniesienie zarzutów lub przytoczenie faktów nieznanych stronie, które doprowadziłyby sąd do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia”.

<sup>183</sup> Por. A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 120-121.

<sup>184</sup> Oryginalne – choć niezrozumiałe i błędne – jest w tym kontekście ujęcie J. Studzińskiej, która do „zarzutów wadliwego prowadzenia postępowania” zalicza „zbyt późne przystąpienie interwenienta do udziału w sprawie [...] oraz nieznaną osobie trzeciej przyczynę przez interwenienta przy jednoczesnym nieskorzystaniu z nich przez stronę – umyślnie lub przez niedbalstwo” – J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 361. Autorka miesza porządku zarzutu wadliwego prowadzenia procesu (niezależnie od sposobu jego rozumienia) oraz przesłanek uchylenia niedopuszczalności jego podniesienia.

procesu może mieć w tym kontekście również charakter niezawiniony – chociażby ze względu na fakt, że strona nie wiedziała o środkach obrony, które mógłby podnieść interwenient uboczny w procesie pierwotnym (a gdy już to uczynił, było za późno ze względu na uregulowanie art. 79 zd. 1 k.p.c). Konsekwencją tak rozumianej wadliwości będzie błędne (a w praktyce najczęściej – niekorzystne dla strony i interwenienta<sup>185</sup>) rozstrzygnięcie sprawy w procesie pierwotnym. Przekładając powyższe rozważania na sytuację procesową, skutek interwencji ubocznej zakłada zatem wyłączenie takich czynności procesowych, które „zdolne są [...] wykazać [błądność rozstrzygnięcia – R.S.]”<sup>186</sup>.

Argumentacja przedstawiona powyżej znajduje uzasadnienie w świetle konstrukcji przesłanek uchylenia skutku interwencji ubocznej, a więc wyjątków od niedopuszczalności „[...] środków obrony mających [...] służyć podważaniu ustaleń faktycznych lub ocen prawnych przyjętych w procesie pierwotnym”<sup>187</sup>. Okoliczności, na które może powołać się interwenient uboczny, by uchylić skutek interwencyjny streszczają się w założeniu, że uchylenie skutku interwencyjnego powinno nastąpić w odniesieniu do czynności, których interwenient nie mógł<sup>188</sup> podnieść w procesie pierwotnym, a w konsekwencji – odwrócić jego niepomysłnego rezultatu<sup>189</sup>. Przesłanek uchylenia skutku interwencji ubocznej oraz wniosków interpretacyjnych, które należy wyprowadzać z ich procesowej funkcji będą przedmiotem szerszej analizy w Podrozdziale II.3.

Zakresem skutku objęte jest w pierwszej kolejności rozstrzygnięcie – tenor wyroku oraz „wysłowiony w nim skutek prawny”<sup>190</sup>. W literaturze przyjmuje się, że skutek „rozciąga się [...] jednocześnie na elementy faktyczne i prawne uzasadnienia wyroku stanowiące

---

<sup>185</sup> W tym kontekście zobacz uwagi K. Weitz, który słusznie opowiada się za poglądem, że „w procesie wtórnym skutek interwencyjny wywołuje każdy wyrok wydany w procesie pierwotnym, niezależnie od tego, czy jest on niekorzystny, czy też korzystny dla interwenta lub przypozywającego, choć sytuacje, w których skutek interwencyjny wyroku korzystnego [...] będzie miał zastosowanie, mogą wystąpić stosunkowo rzadko”. Jako przykład takiej sytuacji, Weitz wymienia wyrok przesądający istnienie roszczenia strony przeciwnej wobec interwenta, który dla interwenta okazał się „zwycięski” jedynie dlatego, że podniósł on zarzut potrącenia – zob. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 227.

<sup>186</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 175.

<sup>187</sup> K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 217.

<sup>188</sup> A w przypadku uchylenia skutku przypozwaną takich, których przypozwany nie mógłby podnieść w procesie pierwotnym – np. ze względu na fakt, że środek obrony zaniedbany przez stronę ze względu na jej umyślność lub niedbalstwo nie był osobie przypozwanej osobie trzeciej znany.

<sup>189</sup> Zob. M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 4, s. 508. Zob. także K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 647 – „Przedmiotowe środki obrony należy [...] łączyć z założeniem, że – w razie ich spożytkowania w procesie pierwotnym – mogłyby one prowadzić do jego innego wyniku względnie innych ustaleń faktycznych lub ocen prawnych będących jego podstawą”; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 3, s. 422; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 364 – „Celem zgłoszenia zarzutu wadliwego prowadzenia procesu przez interwenienta ubocznego jest uzyskanie możliwości wykorzystania w późniejszym procesie ze stroną środków obrony, z których nie mógł skorzystać poprzednim procesie, by doprowadzić do korzystnego rozstrzygnięcia”.

<sup>190</sup> K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 216; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 643.

podstawę dla zamieszczonego tam rozstrzygnięcia<sup>191</sup>. Postulat szerokiego oddziaływania skutku interwencyjnego tłumaczony jest jego związkami z zasadami ekonomii procesowej. Oddziaływanie skutku interwencyjnego ograniczone jest do ustaleń i ocen, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia w obu procesach<sup>192</sup>.

Kwestią wartą analizy jest zakres podmiotowy skutku interwencyjnego. Językowa wykładnia art. 82 nie pozostawia wątpliwości, że skutkiem interwencyjnym objęty jest interwenient uboczny. Analizowane przepisy dotyczą przede wszystkim jego uprawnień w procesie następczym. W literaturze słusznie wyraża się jednak stanowisko, że związanie wynikające z art. 82 k.p.c. może działać również na niekorzyść interwenta (który w procesie

---

<sup>191</sup> K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 216 – i dalej – „[...] [Z]wiązanie obejmuje nie tylko sam wynik procesu pierwotnego, ale również stanowiące jego podstawę ustalenia faktyczne i oceny prawne, niezależnie od tego, czy były one obiektywnie zgodne z rzeczywistością (ustalenia faktyczne) lub prawidłowe (oceny prawne)”. Tak również J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 179-180 – „[...] [Z]wiązanie [...] interwenienta ubocznego wyrokiem wydanym w poprzednim procesie obejmuje pod względem przedmiotowym zarówno samo rozstrzygnięcie, jak i ustalenia faktyczne i prawne, na których rozstrzygnięcie zostało oparte.”; A. Gołąb, *Przypożwanie...*, s. 123; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 643; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 353. W orzecznictwie zob. wyrok SN z dnia 20 września 2018 roku, sygn. akt IV CSK 557/17, OSNC 2019, nr 7-8, poz. 82; postanowienie SN z dnia 20 maja 2021 roku, sygn. akt II CSK 132/21, LEX 3208589; wyrok SA w Lublinie z dnia 11 marca 2020 roku, sygn. akt I ACa 260/19, LEX 3008949. Por. wyrok SA w Lublinie z dnia 27 września 2017 roku, sygn. akt I ACa 1091/16, LEX 2402510.

<sup>192</sup> Pogląd ten stanowił ważny element już w – omawianej wyżej – koncepcji M. Waligórskiego, który jeszcze na gruncie przedwojennego kodeksu postępowania cywilnego przewidywał niedopuszczalność zarzutu interwenienta ubocznego w procesie wtórnym – zob. M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 169.

W nowszej literaturze – J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 180-181 – „[...] [C]hodzić tu będzie o ustalenia faktyczne i ocenę prawną, które dotyczyć będą faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia obu spraw (art. 227 k.p.c.) [...]. O tym, jakie fakty będą miały istotne znaczenie, zadecydują przepisy prawa materialnego regulujące stosunki prawne, na których będą oparte dochodzone w obu procesach roszczenia. [...] [N]ależy przyjąć, że w procesie między stroną a interwenientem ubocznym sąd będzie związany, na podstawie art. 82 k.p.c., ustaleniami poprzedniego wyroku, dotyczącymi jedynie tych elementów stanu faktycznego, które jednocześnie składają się (aczkolwiek może w całości go nie wyczerpują) na stan faktyczny uzasadniający roszczenia dochodzone na podstawie stosunku prawnego istniejącego między stroną a interwenientem ubocznym”. Klimkowicz przystępnie tłumaczy tę różnicę na przykładzie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej przez podwładnego przez jego zwierzchnika (art. 430 k.c.) oraz powództwa o naprawienie szkody z tytułu winy w wyborze (art. 429 k.c.). W pierwszym przypadku, wina podwładnego stanowi konieczny element stanu faktycznego zarówno dla ustalenia odpowiedzialności zwierzchnika (proces pierwotny), jak i podwładnego (proces regresowy). Wina osoby, której powierzono czynność w myśl art. 429 k.c. jest natomiast irrelevantna dla ustalenia odpowiedzialności osoby powierzającej. Będzie miała ona jednak znaczenie w ewentualnym procesie regresowym. Dlatego też, w razie, gdy sąd procesu pierwotnego ustali – *obiter dictum* – winę osoby, której powierzono czynność, ustalenie to „nie będzie wiążące w procesie regresowym, ponieważ wina osoby, której powierzono wykonanie czynności [...] nie stanowiła koniecznego elementu stanu faktycznego w procesie odszkodowawczym”. Zob. także K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. s. 219-220 – „[...] [O]ceny prawne przyjęte w procesie pierwotnym są wiążące w procesie wtórnym w takim zakresie, w którym w obu procesach na gruncie tych samych wycinków rzeczywistości (faktów) ich przedmiotem są te same kwestie prawne. Nie są zatem wiążące abstrakcyjne oceny prawne, wyrażone przez sąd w procesie pierwotnym bez odniesienia do konkretnego stanu faktycznego [...] [S]kutek interwencyjny [...] obejmuje w procesie wtórnym tylko takie ustalenia faktyczne, które dotyczą faktów istotnych dla rozstrzygnięcia zawartego w tym wyroku (art. 227 k.p.c.) i ich oceny prawne. Chodzi więc o ustalenia faktyczne, które stanowiły niezbędną postawę rozstrzygnięcia [...], a nie o wszystkie ustalenia faktyczne poczynione w tym procesie, poddane przez sąd ocenom prawnym. Skutek interwencyjny nie rozciąga się w związku z tym na ustalenia faktyczne lub oceny prawne w kwestiach niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, poczynione jedynie przy okazji załatwienia sprawy. Podobnie skutek interwencyjny nie obejmuje ustaleń faktycznych wykraczających ponad to, co było potrzebne do wydania rozstrzygnięcia, jak również ocen prawnych takich ustaleń”.

wtórny będzie pełnił rolę przeciwnika procesowego byłego interwenienta)<sup>193</sup>. Ma to szczególne znaczenie w przypadku interwenienta ubocznego samoistnego, który w procesie pierwotnym mógł dokonywać czynności sprzecznych ze stanowiskiem strony, do której przystąpił<sup>194</sup>. Przemawiają za tym względy celowości<sup>195</sup> oraz zasada równości stron.

Względy ekonomii procesowej leżą uzasadniają pogląd że, że zakres podmiotowy związania wyrokiem pierwotnym obejmuje nie tylko interwenienta (względnie – stronę) w zakresie dokonywanych przez niego czynności, ale również sąd. Zgodnie z tą koncepcją, do obowiązków sądu orzekającego w procesie wtórny należy nie tylko pomijanie zarzutów objętych działaniem skutku interwencji ubocznej, ale również powstrzymanie się od dokonywania ustaleń faktycznych lub nawet ocen prawnych odbiegających od tych, które poczynione zostały na etapie procesu pierwotnego<sup>196</sup>. Podzielenie tego stanowiska skutkuje

---

<sup>193</sup> Na rzecz tej koncepcji – zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 177; K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 223-225; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 348.

Przy czym uchylenie skutku interwencyjnego przez interwenta lub przypozywającego będzie mogło nastąpić jedynie na podstawie niewiedzy na temat dostępnego środka obrony. Strona procesu z naturalnych względów nie mogłaby się bowiem powoływać na zbyt późne przystąpienie do procesu, jak również na zablokowanie jej czynności przez interwenienta ubocznego – por. K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 653.

<sup>194</sup> Pogląd ten należy również zaakceptować w przypadku interwenienta ubocznego niesamoistnego. Skoro bowiem strona w procesie pierwotnym mogła – na podstawie art. 79 zd. 2 k.p.c. – zablokować czynności interwenienta ubocznego, to niecelowa i niesłuszna byłaby sytuacja, gdyby później mogła z tytułu takich czynności czynić interwenientowi zarzut (cokolwiek miałyby oczywiście znaczyć pojęcie „wadliwego prowadzenia sprawy” przez interwenienta ubocznego niesamoistnego).

<sup>195</sup> Nieco niejasno, ale w tym właśnie duchu – K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 224 – „Gdyby skutek interwencyjny miał działać tylko na niekorzyść interwenienta ubocznego lub przypozywającego, a wykluczone miałyby być jego działania na niekorzyść interwenta lub przypozywającego, wtedy założenie [zapobiegnięcia wydaniu w procesie pierwotnym i procesie wtórny wyroków mających za podstawę sprzeczne ze sobą ustalenia faktyczne lub oceny prawne – R.S.] [...] mogłoby być realizowane jedynie w przypadku, w którym skutek interwencyjny skierowany byłby przeciw interwenientowi ubocznemu lub przypozwanemu”.

<sup>196</sup> Por. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 180; K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 212 – „Skutek interwencyjny [...] powoduje, że sąd w procesie wtórny nie może – w granicach działania tego skutku – dokonać innych ustaleń faktycznych lub ocen prawnych niż w procesie pierwotny [...] [oraz – R.S.] [wyłączenie możliwości ponownego zbadania określonych kwestii o znaczeniu faktycznym lub prawnym [...]”]; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 355-356 – „Skutek ten powoduje, że część ustaleń faktycznych i ocen prawnych, na których oparty został wyrok w procesie pierwotny, wiąże sąd w kolejnym procesie. Jest to istotne ze względu na ekonomię procesową. Skutek interwencyjny powoduje, że sąd w kolejnym procesie dotyczącym już praw interwenienta ubocznego nie może w zakresie działania tego skutku dokonać innych ustaleń faktycznych lub ocen prawnych [...]”. Nie wprost, ale w tym samym kierunku – K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 647. Por. także A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 123; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 654 – „W takich granicach, w jakich odpada działanie skutku interwencyjnego, sąd rozpoznający sprawę w procesie wtórny nie jest związany ustaleniami faktycznymi i ich ocenami prawnymi, który legły u podłoża wyroku wydanego w procesie pierwotny. W tych granicach sąd może dokonywać własnych ustaleń faktycznych oraz ocen prawnych [...]”. W orzecnictwie zob. wyrok SN z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygn. akt V CSK 381/12, OSNC 2014, nr 3, poz. 31; wyrok SN z dnia 20 września 2018 roku, sygn. akt IV CSK 546/17, LEX 2559470 – „Skoro w niniejszej sprawie działa skutek interwencyjny wyroku [...] to Sądy obu instancji oraz Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną pozostawały związane ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę wyroku i ich ocenami prawnymi.”; wyrok SN z dnia 20 września 2018 roku, sygn. akt IV CSK 557/17, OSNC 2019, nr 7-8, poz. 82 – „Skoro w niniejszej sprawie działa skutek przypozwania [...] to Sądy obu instancji były związane, a Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną jest związany ustaleniami faktycznymi, będącymi podstawą tego wyroku i ich ocenami prawnymi”. Nie wprost wyrok SO w Rzeszowie z dnia 24 października 2017 roku, sygn. akt IV GC 115/16, LEX 2403350.

przyznaniem wyrokowi wydanemu w procesie pierwotnym – podobnego do mocy wiążącej orzeczenia – charakteru prejudycjalnego<sup>197</sup>, „zastępującego wszelki dowód dalszy”<sup>198</sup> i „chronionego” przez przepisy procesowe poprzez możliwość podniesienia skutecznego zarzutu odwoławczego w przypadku naruszenia jego ustaleń i ocen<sup>199</sup>. Pogląd ten należy uznać za problematyczny z punktu widzenia konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej (art. 178 Konstytucji RP) i wywodzonej z niej – zasady autonomii jurysdykcyjnej sądu<sup>200</sup>. Pojawia się bowiem pytanie, czy art. 82 stanowi dostateczną podstawę normatywną dla ograniczenia swobody sprawowania władzy sędziowskiej w procesie cywilnym – zwłaszcza w zakresie, w którym odnosi się ona do przeprowadzania przez sąd samodzielnych ocen prawnych, opartych na własnym rozumowaniu sędziego. Tematyka zasługuje na osobne i wnikliwe opracowanie, wykracza jednak poza ramy niniejszej pracy – nie odnosi się bowiem bezpośrednio do problematyki prawa do bycia wysłuchanym w procesie cywilnym.

### 3. Uchylenie skutku interwencyjnego<sup>201</sup>

Jak opisano wyżej, przesłanki uchylenia skutków wyroku pierwotnego próbowano konstruować już na gruncie przedwojennej ustawy procesowej. Dopiero jednak w kodeksie z 1964 roku – tropem § 68 ZPO – wyrażono takie okoliczności wprost. Odmiennie więc niż w przypadku skutku przypozwania wyrażonego w art. 80 przedwojennego kodeksu postępowania cywilnego, przepisy przewidujące skutek interwencyjny w myśl art. 82 k.p.c. nie mają charakteru bezwzględnie<sup>202</sup>.

Przyczyną wprowadzenia do kodeksu przesłanek uchylenia skutku interwencji ubocznej jest racjonalne założenie, że „skutek interwencyjny może działać w procesie

---

<sup>197</sup> Na temat pojęcia prejudycjalności zob. przykładowo wyrok SN z dnia 6 listopada 2008 roku, sygn. akt III CSK 125/08, LEX 1472277 – „[...] [J]eżeli orzeczenie to ma charakter prejudycjalny dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, kształtuje się tak, jak to przyjął sąd we wcześniejszym prawomocnym wyroku, nie może już sam badać ani rozstrzygać tej kwestii”.

<sup>198</sup> A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 88.

<sup>199</sup> Zob. wyrok SN z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygn. akt V CSK 381/12, OSNC 2014, nr 3, poz. 31. Zob. również J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 185-186; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 364.

<sup>200</sup> Zwłaszcza wobec słusznych poglądów o szerokim zakresie przedmiotowym skutku.

<sup>201</sup> Niniejszy podrozdział bazuje w dużej mierze na założeniach poczynionych w Rozdziale I oraz poprzednich podrozdziałach Rozdziału II niniejszej pracy. Aby nie powiększać sztucznie rozmiarów pracy, odesłania do literatury i orzecznictwa nie będą tu powielane – w celu zapoznania się ze szczegółową argumentacją dotyczącą konkretnych kwestii, wypada odesłać do wymienionych fragmentów powyżej.

<sup>202</sup> O doktrynalnych i orzecznich próbach „zmiękczenia” skutku przypozwania wyrażonego w art. 80 d.k.p.c. zob. obszernie Podrozdział II.1 (historyczny).

wtórny tylko o tyle, o ile osoba trzecia jako interwenient uboczny mogła podejmować czynności w procesie wtórnym bądź jako przypozywany miała taką sposobność ale z niej nie skorzystała”<sup>203</sup>. Wskazane motywy należy rozszerzyć o obserwację, że interwenient uboczny nie powinien być zmuszony do akceptowania orzeczeń, których wadliwości nie mógł zapobiec<sup>204</sup>. Wzmocnienia obu argumentów należy upatrywać współcześnie w art. 45 Konstytucji RP, a konkretnie – w wywodzonym z niego prawa do bycia wysłuchanym<sup>205</sup>. Kodeks postępowania cywilnego wymienia dwie przesłanki uchylenia skutku interwencji ubocznej. Oba wychodzą z wyżej określonych założeń.

Po pierwsze zatem, interwenient uboczny może podnieść zarzut wadliwego prowadzenia procesu w sytuacji, w której stan sprawy w chwili przystąpienia interwenienta uniemożliwił mu korzystanie ze środków obrony (przesłanka pierwsza). Po drugie zaś, podniesienie takiego zarzutu jest możliwe, gdy strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków obrony, które nie były interwenientowi znane (przesłanka druga).

Treść pierwszej przesłanki koresponduje z art. 79 zd. 1 k.p.c. Przepis ten ustanawia dwa ograniczenia ogólnej zasady, zgodnie z którą interwenient uboczny może dokonywać „wszelkich” czynności procesowych. Jedno z ograniczeń ma charakter temporalny – czynności, których dokonuje interwenient muszą być dopuszczalne według stanu sprawy. Jak zostało opisane wyżej, chodzi tu więc o takie czynności, które w danym momencie procesu są dostępne stronie, do której interwenient przystąpił. Ograniczenie swobody procesowej interwenienta czynnikiem czasowym powoduje, że część czynności, które mogłyby podjąć dla

---

<sup>203</sup> K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 644. Por. M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 164; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 167 – „Jeżeli osoba trzecia nie występuje w procesie jako interwenient uboczny, to oczywiście nie ma ona wpływu na wynik sprawy, a poza tym, ponieważ proces ten nie dotyczy bezpośrednio stosunku prawnego, w jakim pozostaje ze stroną, nie może być ona związana rozstrzygnięciem sądu.”; I. Wolwiak, *Zarzuty osoby...*, s. 1186; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 347. Tak również J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 355 (tak można przynajmniej przypuszczać na podstawie zdania: „Warunkiem skorzystania z tego zarzutu jest osoba trzecia w procesie następczym nie ma możliwości skorzystania z tych środków, w których strona nie skorzystała w procesie pierwotnym [pisownia oryginalna – R.S.]”).

<sup>204</sup> Por. M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 4, s. 508 – „Zgłaszanie takich zarzutów dotyczących zakończonego postępowania byłoby możliwe jedynie wtedy, gdy interwenient uboczny nie mógłby korzystać w sposób przez siebie niezawiniony ze swoich uprawnień procesowych, a więc *nie mógłby podejmować odpowiednich działań w celu spowodowania właściwego rozstrzygnięcia procesu* [podkr. – R.S.]; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 3, s. 422. Od nieco innej strony ale w tym samym duchu – W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 23 – „[...] [J]ego [interwenienta – przyp. R.S.] udział w postępowaniu mógłby się przyczynić do prawidłowego rozstrzygnięcia i niewadliwego przeprowadzenia procesu”; A. Gołąb, *Przypozywanie...*, s. 119 – „Przez ogólny skutek procesowy należy rozumieć w tym przypadku wyłączenie możliwości podniesienie *exceptio male gesti processus* w zakresie, w jakim wstąpienie przypozywanego do sprawy *dałoby mu kontrolę nad tym, aby proces był prowadzony należycie* [podkr. – R.S.]; K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 245 – „Zarzut wadliwego prowadzenia procesu w przypadku wstąpienia interwenienta ubocznego sięga tak daleko, jak daleko interwenient z powodu zachowania się strony nie mógł wpłynąć na przebieg procesu pierwotnego (głównego)”; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 364.

<sup>205</sup> Por. K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 248; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 644.

ochrony swojego interesu, nie będzie już dopuszczalna w momencie przystąpienia przez interwenienta do sprawy<sup>206</sup>. Czynności strony dokonane „pod nieobecność” interwenienta nie będą objęte skutkiem interwencyjnym w procesie wtórnym<sup>207</sup>. Interwenient będzie mógł zatem zarzucić stronie, że jej wadliwe prowadzenie procesu przyczyniło się do błędnego rozstrzygnięcia. W literaturze trafnie dostrzega się jednak, że dopuszczalność zarzutu oparta na pierwszej przesłance uchylenia skutku powinna być uzależniona od skorzystania przez interwenienta z dostępnych mu środków zaskarżenia na poziomie procesu pierwotnego<sup>208</sup>. Ciężar wykazania, że przystąpienie do sprawy nastąpiło zbyt późno, spoczywa na interweniencie ubocznym, który z wystąpienia pierwszej przesłanki uchylenia wywodzi skutek prawny<sup>209</sup>.

Należy rozważyć, jak odnosić konstrukcję pierwszej przesłanki uchylenia do różnic między interwencją niewezwaną a wezwaną (a więc dokonaną w wyniku przypoźwania osoby trzeciej). Z całokształtu przepisów dotyczących interwencji ubocznej i przypoźwania wywieść można wniosek, że kodeks postępowania cywilnego rozróżnia nieformalne i formalne sposoby zawiadomienia<sup>210</sup> interwenienta o toczącym się procesie pierwotnym. Powyższe zróżnicowanie konkretyzuje się poprzez skutki procesowe związane z poszczególnymi formami powzięcia informacji przez interwenienta. W wariacie nieformalnym, osoba nieprzypoźwana może skutecznie powoływać się na pierwszą przesłankę uchylenia – niezależnie od tego, kiedy powzięła ona informację o procesie pierwotnym<sup>211</sup>. Osoba nieprzypoźwana może powoływać się na zbyt późny moment przystąpienia do sprawy nawet,

---

<sup>206</sup> I. Gromska-Szuster wymienia np. „zgłoszenie odpowiednich wniosków dowodowych, branie udziału w przesłuchaniu świadków, zgłoszenie uwag do opinii biegłego, czy wniesienia środka odwoławczego” – zob. I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 4, s. 422.

<sup>207</sup> Por. A. Gołąb, *Przypoźwanie...*, s. 121 – „Pierwszy wyjątek wynika z niepisanej zasady, że związanie wynikiem procesu powinny być współmierne do zakresu uprawnień procesowych interwenienta (przypoźwanego) w okolicznościach danej sprawy”. Powyższą uwagę można stosować odpowiednio również do innych przesłanek uchylenia skutku interwencji ubocznej.

<sup>208</sup> Zob. K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 650-651 – „W sytuacji, w której interwenient uboczny zgłosił po swoim przystąpieniu fakty lub dowody w pierwszej lub drugiej instancji, a sąd je pominął na podstawie odpowiedni regulacji, na interweniencie spoczywa ciężar kwestionowania tej decyzji przez złożenie, odpowiednio, apelacji albo skargi kasacyjnej od wyroku sądu pierwszej lub drugiej instancji. Zaniechanie takiej sytuacji tego działania spowoduje, że w procesie wtórnym nie będzie mógł on powołać się na niemożność skorzystania z przedmiotowych środków obrony w procesie pierwotnym. Podobnie rzecz się przedstawia, gdy interwenient przystąpił do postępowania już po przeprowadzeniu określonych dowodów, istotnych dla wyniku sprawy, i nie mógł zgłaszać zastrzeżeń do postępowania dowodowego co do tych dowodów. W takim wypadku o niemożności skorzystania z takich zastrzeżeń w procesie pierwotnym nie można mówić, gdy interwenient uboczny zaniechał wniesienia apelacji albo skargi kasacyjnej celem ich podniesienia”.

<sup>209</sup> Por. K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 653.

<sup>210</sup> Por. A. Gołąb, *Przypoźwanie...*, s. 107. Za najbardziej obrazowe – choć już nieco archaiczne – uznać należy sformułowanie S. Gołąba, który w okresie przedwojennym pisał o „uwiadomieniu” osoby trzeciej o toczącym się procesie – zob. np. S. Gołąb, *Projekty...*, s. 68.

<sup>211</sup> Zob. K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 649 – „Chwila przystąpienia interwenienta ubocznego jako punkt graniczny ma zastosowanie bez względu na to, kiedy osoba trzecia dowiedziała się o procesie pierwotnym”.



jeśli zdawała sobie sprawę z toczącego się procesu pierwotnego, a jej przystąpienie w charakterze interwenienta mogło nastąpić wcześniej. Nie ma również znaczenia sposób, w jaki osoba trzecia – w zakresie źródeł nieformalnych – dowiedziała się o sporze przyszłego interwenta i jego przeciwnika procesowego.

Wariant formalny reprezentowany jest przez przypozwanie, z którym związany jest skutek wyrażony w art. 85 (w związku z art. 82) k.p.c. W kontekście skutku przypozwania warto przypomnieć postulat W. Broniewicza dotyczący wykładni art. 85 k.p.c. Autor trafnie zauważał, że wierność językowej wykładni przepisu prowadzi do sytuacji, w której skutek przypozwania zostaje automatycznie „zniesiony” poprzez przystąpienie osoby trzeciej w charakterze interwenienta w dowolnym momencie procesu. W konsekwencji, osoba trzecia przystąpi do procesu w ostatnim możliwym momencie, a później podniesie zarzut wadliwego prowadzenia sprawy. Z jednej bowiem strony, skorzysta z pierwszej przesłanki uchylenia skutku interwencyjnego, z drugiej zaś – uniknie związania w myśl art. 85<sup>212</sup>. Wzorując się na § 74 ust. 3 ZPO, W. Broniewicz proponował, aby skutek przypozwania koncentrował się na niewykorzystaniu szansy podjęcia obrony swoich praw przez osobę trzecią – niezależnie, czy będzie ono miało charakter częściowy (ze względu na spóźnione przystąpienie) lub całościowy (ze względu na brak przystąpienia). Powyższe obserwacje doprowadziły do sformułowania proponowanej – odmiennej od obowiązującej – redakcji art. 85 kodeksu<sup>213</sup>.

---

<sup>212</sup> Tak również Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 85, s. 192.

<sup>213</sup> Broniewicz proponował następujące brzmienie art. 85 k.p.c. – „W stosunku do wezwanego skutki związane z interwencją uboczną określone w art. 82 powstają z chwilą, w której jego przystąpienie do procesu w charakterze interwenienta było możliwe”. W ten sposób rozwiązuje to § 74 ust. 3 ZPO – „[...] statt der Zeit des Beitritts die Zeit entscheidet, zu welcher der Beitritt infolge der Streitverkündung möglich war”. Autor obrazował problem przykładem sporu między wierzycielem a jednym z dłużników solidarnych. Dłużnik solidarny przypozywa współdłużnika, ten jednak przystępuje do sprawy dopiero w drugiej instancji. Powoduje to, że zgłoszenie zarzutu uprzedniego zaspokojenia wierzyciela jest niemożliwe – gdyby jednak przypozwany dłużnik solidarny przystąpił do sprawy w pierwszej instancji, mógłby podnieść zarzut zaspokojenia wierzyciela i doprowadzić do oddalenia powództwa. W ocenie Broniewicza, taka sytuacja powinna uniemożliwiać przypozwanemu podniesienie zarzutu wadliwego rozstrzygnięcia sprawy w procesie regresowym między dłużnikami solidarnymi. Dlatego też podkreślał, że „[...] [n]ie chwila [...] zgłoszenia interwencji ubocznej, ale chwila, w której zgłoszenie jej było możliwe, jest istotna”. Wykładnia celowościowa art. 85 k.p.c. skłania do takiego właśnie rozumienia przepisu. Poglądy i wyimki – W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 26-29.

W świetle powyższej argumentacji oraz celów skutku przypozwania, wydaje się, że nieprecyzyjne jest określanie skutku przypozwania jako sytuacji, w której „wyrok oddziałuje procesowo w sferze osoby, która nie była stroną w procesie pierwotnym [...] [ale – R.S.] miała taką możliwość (przypozwany, który nie zgłosił interwencji ubocznej)” – tak np. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 211; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 644. Wypada jednak zauważyć, że autor ten – pomimo przyjmowania nieprecyzyjnego ujęcia przy rozważaniach ogólnych – opowiada się za akceptacją podejścia funkcjonalnego Broniewicza (zob. uwagi powyżej). Zob. także krytykowane wprost przez W. Broniewicza ujęcie E. Wengerka. E. Wengerek, *Zarzut...*, s. 151.

Ukuta przez W. Broniewicza (i zasadnie aprobowana przez innych autorów<sup>214</sup>) koncepcja pozwala uniknąć wykorzystywania pierwszej przesłanki uchylenia jako narzędzia niełojalnych działań procesowych osoby trzeciej. Przyjęcie, że skutek przypozwania może powstać również w stosunku do osoby, która ostatecznie do sprawy przystąpiła, zachowuje funkcjonalność przesłanki jako środka ochrony interwenienta niewezwanego oraz takiego, który został wezwany przez stronę zbyt późno<sup>215</sup>.

Drugą przesłankę uchylenia skutku interwencji ubocznej stanowi okoliczność, że strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwenientowi znane. Oba warunki – a więc niewiedza interwenienta na temat dostępnego środka obrony, jak również wyrażona w przepisie przyczyna niepodjęcia środka obrony przez stronę – muszą być spełnione łącznie. W literaturze podkreśla się, że bez znaczenia dla ziszczenia się drugiej przesłanki jest zarówno przyczyna niewiedzy interwenienta, jak i obiektywna możliwość powzięcia informacji o dostępności środka obrony. Skutek interwencyjny będzie uchylony więc również wtedy, gdy interwenient uboczny mógł dowiedzieć się o dostępnych środkach, ale tego nie zrobił (nawet, gdy wzorzec racjonalnie postępującego uczestnika procesu sugerowałby, że mógł lub powinien się o nich dowiedzieć)<sup>216</sup>. Taka obiektywizacja chroni interes interwenienta – zwalnia go z obowiązku wykazywania dochowania standardu należytej staranności. Nie rozwiewa jednak pozostałych wątpliwości dowodowych. Pojawia się bowiem pytanie, która strona procesu powinna być obciążona ciężarem dowodu co do niewiedzy (lub wiedzy) interwenienta o dostępności środka obrony.

---

<sup>214</sup> Zob. np. Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 85, s. 192-193; A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 122-123 – „[...] [W]ykładnia celowościowa art. 85 w zw. z art. 82 k.p.c. przemawia za tym, aby skutek przypozwania powstawał zawsze z chwilą, w której przystąpienie było możliwe, a nie z chwilą faktycznego zgłoszenia interwencji przez przypozwanego. [...] Należy więc opowiedzieć się za taką wykładnią art. 85 k.p.c., wedle której to nie chwila faktycznego przystąpienia jest istotna, lecz chwila, w której przystąpienie przypozwanego było możliwe”; B. Czech [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 85, Nb 1, s. 617; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 85, Teza 2, s. 431 – „[...] [W]brew wykładni semantycznej przepis art. 85 odnosi się nie tylko do przypozwanego, który nie zgłosił interwencji ubocznej, lecz także do każdego przypozwanego, także tego, który interwencję uboczną zgłosił, ale z opóźnieniem”. Por. także K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 241.

Niektórzy autorzy rozwijają koncepcję Broniewicza i postulują, aby przy ustalaniu momentu powstania skutku przypozwania brać pod uwagę należytą szybkość działania przypozwanego – tak. np. M. Jędrzejewska, K. Weitz (akt.) [w:] T. Erciński (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 85, Teza 2, s. 512-513; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 649-650 – autor proponuje, aby „kierunkowo, ale niewiążąco” przyjąć w tym zakresie okres nieprzekraczający dwóch tygodni.

<sup>215</sup> Tak również A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 123 – „Odmiennie jednak należy ocenić sytuację, gdy osoba trzecia zgłasza interwencję uboczną na skutek przypozwania dokonanego na późnym etapie procesu. W takim przypadku strona przypozywająca musi się liczyć z faktem, że interwenient uboczny będzie mógł dopomóc jej w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia tylko w takim stopniu, na jaki pozwoli mu stan sprawy w chwili przystąpienia”.

<sup>216</sup> Por. K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 651.

Sąd orzekający w procesie wtórnym powinien brać pod uwagę wystąpienie skutku interwencyjnego z urzędu – w tym kontekście związanie strony treścią orzeczenia zapadłego w procesie pierwotnym zdaje się być zasadą, punktem wyjścia<sup>217</sup>. Wykazanie, że nastąpiły przesłanki uzasadniające odstępstwo od tej ogólnej zasady leży zatem w gestii stron<sup>218</sup>.

Klasyczne zasady rozkładu ciężaru dowodu<sup>219</sup> zawodzą w kontekście drugiej przesłanki uchylenia interwencji ubocznej. Stroną, która wywodzi skutki prawne z faktu własnej niewiedzy jest bowiem – rzecz jasna – interwenient uboczny. Fakty negatywne są z kolei niemożliwe do wykazania. Tym bardziej niepodobna przyjmować za racjonalny układ, w którym własną niewiedzę miałyby wykazywać strona, która w stwierdzeniu tejże niewiedzy ma żywotny interes procesowy. Odrzucenie koncepcji należytej staranności potęguje skomplikowanie analizowanego przypadku. Mając na uwadze powyższe argumenty, należy zaproponować, aby po stronie interwenienta ubocznego podnoszącego zarzut wadliwego prowadzenia procesu leżał jedynie obowiązek uprawdopodobnienia własnej niewiedzy. Takie uprawdopodobnienie powinno skutkować – możliwym do obalenia – domniemaniem niewiedzy interwenienta ubocznego na temat przysługującego środka obrony. Ciężar obalenia domniemania winien spoczywać jednak na stronie procesu pierwotnego<sup>220</sup> – brak przedstawienia dowodu przeciwnego (np. potwierdzającego, że interwenient został o dostępności środka obrony należycie poinformowany) powinien skutkować otwarciem drogi do podniesienia zarzutu wadliwego prowadzenia sprawy w oparciu o drugą przesłankę uchylenia skutku interwencji ubocznej<sup>221</sup>.

Drugim warunkiem ziszczenia się drugiej przesłanki uchylenia skutku interwencji ubocznej jest fakt niewykorzystania środka obrony przez stronę. Przyczynami tego stanu rzeczy może być umyślność lub niedbalstwo strony procesu pierwotnego. Umyślności niepodjęcia środków nie można utożsamiać z intencjonalnym działaniem na szkodę

---

<sup>217</sup> Por. K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 217-218.

<sup>218</sup> Por. K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 653-654.

<sup>219</sup> Zgodnie z art. 232 k.p.c. osoba, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, a więc osoba, która wywodzi swoje prawa albo obowiązki innego podmiotu z dyspozycji normy prawnej, w hipotezie, w której uwzględniony jest określony fakt, musi ten fakt udowodnić. Niepodołanie przez stronę powodową ciężarowi dowodu prowadzi do oddalenia powództwa, a w ramach wniosków lub argumentów o charakterze procesowym – nieuwzględnienie takiego wniosku lub argumentu. Zamiast wielu zob. np. T. Ereciński [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, Komentarz do art. 232, Teza 1, s. 297-299; I. Adrych-Brzezińska, *Ciężar dowodu – zagadnienia z pogranicza prawa cywilnego i materialnego procesowego*, SI 2017, nr 70, s. 31 – „[...] [T]o na stronach, a nie na organie sądowym spoczywa ciężar przedstawiania środków dowodowych na poparcie określonych twierdzeń. To strony bowiem, a nie sąd, posiadają wiedzę na temat stanu faktycznego danej sprawy”; A. Krasuń, *Ciężar dowodu w sporach ze stosunku pracy – wybrane zagadnienia*, SIT 2020, nr 26, s. 192-195.

<sup>220</sup> O dopuszczalności tzw. przerzucenia ciężaru dowodu zob. np. I. Adrych-Brzezińska [w:] Ł. Błaszczak (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym. System Postępowania Cywilnego. Tom 2*, Warszawa 2021, Nb 52-54, s. 394 oraz Nb 90-101, s. 405-408.

<sup>221</sup> Podobnie K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 654.

interwenienta ubocznego<sup>222</sup>. Wystarczy, aby strona zdawała sobie sprawę z dostępności środka obrony i była świadoma procesowego pożytku, jaki może wynikać z jego wykorzystania. Niedbalstwo może przybrać natomiast dwie formy – niedbałego niepowzięcia wiedzy o dostępnych środkach obrony albo „nieuświadomienia sobie [...] znaczenia” środków, które pozostawały w sferze świadomości strony<sup>223</sup>.

Pomimo różnic między przesłankami uchylenia skutku interwencyjnego, możliwe jest wskazanie wspólnych okoliczności, które muszą nastąpić, by działanie którejkolwiek z nich zaktualizowało się w procesie. Pierwsza cecha wspólna wynika z konstrukcji skutku interwencyjnego – środki obrony objęte niedopuszczalnością (a w konsekwencji – możliwością uchylenia skutku) „muszą w pierwszej kolejności być środkami, które nie zostały spożytkowane w procesie pierwotnym”<sup>224</sup>. Jako drugą okoliczność ogólną wskazuje się konieczność uprawdopodobnienia wpływu użycia niespożytkowanego środka na rozstrzygnięcie procesu pierwotnego<sup>225</sup>.

Błędne nieuwzględnienie wystąpienia przesłanki uchylenia skutku interwencyjnego może stanowić skuteczny zarzut odwoławczy<sup>226</sup>. W świetle ustaleń dotyczących ciężaru dowodu należy przyjąć, że błędnym nieuwzględnieniem przesłanki uchylenia skutku interwencyjnego będzie pominięcie przez sąd zarzutu wadliwego prowadzenia procesu, pomimo po pierwsze – wykazania przez interwenienta, że przystąpił do sprawy za późno, po drugie zaś – niewykazania przez stronę procesu pierwotnego, że interwenient wiedział o dostępnym jej środku obrony. W takiej sytuacji, sąd „wyda wyrok na podstawie

---

<sup>222</sup> Zob. K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 651. Takiej „ochronnej” funkcji drugiej przesłanki uchylenia skutku interwencyjnego nie można jednak nie doceniać – zob. Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, s. 189 – „Umyślne niekorzystanie przez stronę ze środków obrony można sobie wyobrazić np. w razie zмовы strony z przeciwnikiem na szkodę interwenienta, w stosunku do którego strona następnie chce dochodzić roszczeń zwrotnych”. Potrzebę zabezpieczenia interesów osoby trzeciej przed nielojalnym działaniem strony dostrzegano już na gruncie przedwojennego kodeksu – zob. np. J. Klimkowicz, *Glosa do wyroku III CR 1008/61*, s. 547.

<sup>223</sup> Zob. K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 651. Zob. także J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 355. Autorka trafnie pisze o okoliczności, że strona „nie dostrzegła możliwości skorzystania z określonego środka prawnego”.

<sup>224</sup> K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 648.

<sup>225</sup> Zob. K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 648 – „W razie, gdy osoba zmierzająca do uchylenia skutku interwencyjnego nie mogła w procesie pierwotnym spożytkować środków obrony, które nie miałyby znaczenia dla ustaleń faktycznych i ocen prawnych, na których oparty jest wyrok wydany w tym procesie, wtedy uchylenie skutku interwencyjnego w procesie wtórnym nie wchodzi w rachubę”; I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 6, s. 422 – „W obu wypadkach skuteczność postawienia przez interwenienta stronie w przyszłym postępowaniu zarzutu wadliwego prowadzenia procesu będzie zależała od wykazania, że zarzucane stronie uchybienia i powstała w ich wyniku niemożność skorzystania przez interwenienta z określonych czynności procesowych mogły mieć wpływ na wynik sprawy, podobnie jak nieskorzystanie przez stronę z nieznanymi interwenientowi środków dowodowych lub zarzutów”. Nie wprost i w nieco innym kontekście, ale w tym właśnie tonie – por. K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 243.

<sup>226</sup> Zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 184.

niekompletnego stanu faktycznego”<sup>227</sup>. W obu przypadkach niezbędne będzie oczywiście wykazanie, że niedopuszczenie zarzutu wadliwego prowadzenia procesu – a w konsekwencji, naruszenie art. 82 k.p.c. – miało wpływ na wynik sprawy. Skuteczność środka odwoławczego będzie uzależniona więc od wykazania, że treść wytrąconego interwenientowi środka obrony umożliwiłaby mu podważenie ustaleń z procesu pierwotnego, które przejął następnie sąd orzekający w procesie wtórnym.

Należy również zauważyć, że samo uchylenie skutku interwencyjnego nie oznacza, że zarzut wadliwego prowadzenia sprawy będzie skuteczny w procesie wtórnym. Uchylenie skutku interwencyjnego otwiera interwenientowi drogę do podniesienia zarzutu, sądowi zaś – do wzięcia go pod rozwagę. Zasadność zarzutu podlega osobnej ocenie – możliwa jest zatem sytuacja, w której skutek interwencji ubocznej zostanie co prawda uchylony, ale sąd orzekający w procesie wtórnym nie podzieli argumentacji interwenienta<sup>228</sup>.

---

<sup>227</sup> J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 184.

<sup>228</sup> Zob. J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 174-175 – „[...] [S]skuteczne podniesienie zarzutu wadliwego prowadzenia procesu oznacza tylko dopuszczalność podjęcia przez interwenienta ubocznego obrony w tym zakresie, w jakim, z przyczyn od niego niezależnych, nie mógł jej podjąć w poprzednim procesie [...], nie oznacza jednak zasadności tej obrony. Podjęta bowiem w wyniku skutecznego zarzutu wadliwego prowadzenia procesu obrona interwenienta ubocznego podlega ogólnym regułom postępowania, a zatem zgłoszone zarzuty i okoliczności faktyczne wymagają uzasadnienia i udowodnienia oraz podlegają, jak w każdym wypadku, ocenie sądu, a tanie musi koniecznie wypaść dla interwenienta ubocznego korzystnie.”; Z. Resich [w:] Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, s. 189; A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 121-122 – „Skuteczne podniesienie zarzutu *male gesti processus* oznacza dopuszczalność podjęcia przez przypozwanego obrony w zakresie, w jakim z przyczyn od niego niezależnego jego interes prawny nie doznał należytej ochrony, jednakże nie przesądza o zasadności tej obrony”; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Nb 2, s. 328.

## **Rozdział III – Nadrzędność Konstytucji RP oraz wykładnia prokonstytucyjna – przyczynek do rozważań konstytucyjnych**

### **1. Nadrzędność Konstytucji RP w polskim porządku prawnym**

Ocena instytucji procesowych przez pryzmat zasad wynikających z ustawy zasadniczej musi zostać poprzedzona krótkim nakreśleniem pojęcia nadrzędności Konstytucji RP w polskim porządku prawnym. Szczególnego doprecyzowania domaga się instytucja wykładni prokonstytucyjnej, której obowiązek w toku stosowania przepisów prawa wywodzony jest z pojęcia pierwszeństwa ustawy zasadniczej w hierarchii aktów prawnych.

Pierwszeństwo Konstytucji RP w hierarchii aktów prawnych zostało wyrażone w art. 8 ust. 1 ustawy zasadniczej. Znaczenie prymatu przepisów Konstytucji w polskim systemie źródeł prawa zaakcentowano<sup>229</sup> przez zastrzeżenie, że przepisy Konstytucji należy stosować bezpośrednio. Bezpośrednie stosowanie przepisu konstytucyjnego może być wyłączone jedynie za sprawą stosownego postanowienia samej ustawy zasadniczej (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP)<sup>230</sup>. Nadrzędność Konstytucji oznacza, że pozostałe prawodawstwo krajowe powinno nie tylko nie naruszać norm i standardów wyrażonych w przepisach konstytucyjnych ale również w maksymalny sposób urzeczywistniać gwarancje i aksjologię konstytucyjną<sup>231</sup>. Gwarancyjny charakter Konstytucji jako aktu o najwyższej mocy prawnej został wzmocniony za sprawą szczególnego trybu jej uchwalania i zmiany<sup>232</sup>.

Na podstawie całokształtu przepisów konstytucyjnych oraz dorobku orzecznictwa i doktryny prawa, można wyróżnić cztery zasadnicze metody implementacji norm

---

<sup>229</sup> Por. S. Wronkowska, *W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji*, PiP 2002, nr 9, s. 22; K. Działocha [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2016, Komentarz do art. 8, Teza 11, s. 300; P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86*, Warszawa 2016, Komentarz do art. 8, Nb 33, s. 319-320; L. Garlicki, *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, PS 2016, nr 7-8, s. 13.

<sup>230</sup> W tym kontekście zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, Komentarz do art. 8, Nb 10, s. 98-99; P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 43, s. 324-325.

<sup>231</sup> Por. B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 3, s. 82-83 – wzmiankowana dyrektywa mieści się w obowiązku nazywanym przez autora „nakazem wydawania aktów prawnych rozwijających postanowienia Konstytucji” oraz Nb 9, s. 98; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji prawa procesowego cywilnego*, KPP 2012, nr 2, s. 293; P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 18, s. 313 oraz Nb 22, s. 315, a także Nb 23, s. 315; W. Płowiec, *Gwarancje zasady nadrzędności Konstytucji*, RPEiS 2018, nr 1, s. 81. Nieco odmiennie (z naciskiem na przepisy konstytucyjne ustanawiające kompetencje do wydania określonego aktu prawnego) zob. K. Działocha [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Teza 4, s. 264-265.

<sup>232</sup> Zob. B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 2, s. 82; W. Płowiec, *Gwarancje...*, s. 81 oraz s. 84-86.

konstytucyjnych do porządku prawnego – aktywność legislacyjną dostosowującą stan prawny do materii konstytucyjnej, odmowę stosowania niekonstytucyjnego przepisu (tzw. rozproszona kontrola konstytucyjności prawa) oraz – powiązane funkcjonalnie – bezpośrednio stosowanie przepisów Konstytucji<sup>233</sup> i wykładnię prokonstytucyjną<sup>234</sup>.

Szczegółowe omawianie dwóch pierwszych ścieżek należy uznać za bezprzedmiotowe w warunkach niniejszej pracy. Pierwsza z nich nie leży w gestii interpretatora, a ustawodawcy – zadaniem doktryny i orzecznictwa jest zaś co najwyżej wypracowywanie optymalnych rozwiązań i rekomendowanie ich podmiotom uprawnionym do modyfikacji przepisów. Ścieżka druga nie znajdzie zaś – w przeciwieństwie do wykładni prokonstytucyjnej – zastosowania w toku argumentacji zmierzającej do rekonstrukcji norm wynikających z przepisów art. 82 i 85 k.p.c. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto pogląd, że

---

<sup>233</sup> Szeroko o bezpośrednim stosowaniu przepisów Konstytucji zob. np. S. Wronkowska, *W sprawie...*, s. i n; B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 6-10, s. 88-99; P. Grzegorzcyk, *O konstytucjonalizacji...*, s. 313-315.

<sup>234</sup> Zob. także P. Grzegorzcyk, *O konstytucjonalizacji...*, s. 312 – „Analizując metody oddziaływania regulacji konstytucyjnych, zasadne jest wyróżnienie trzech podstawowych płaszczyzn. Są nimi bezpośrednio stosowanie konstytucji, zgodna z konstytucją wykładnia prawa [...] oraz zmiana ustawy [...] celem dostosowania jej do przepisów konstytucji”. Zupełne pominięcie przez autora pojęcia kontroli rozproszonej należy uznać za świadectwo czasów – w czasach publikacji cytowanego tekstu, problematyka rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa stanowiła zagadnienie akademickie i marginalne. Nabrała jednak szczególnego znaczenia po 2015 roku.

Na rzecz prawa sądu do odmowy stosowania niekonstytucyjnego przepisu ustawy zob. np. B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 7, s. 92-93; L. Garlicki, *Niekonstytucyjność – formy, skutki, procedury*, PiP 2016, nr 9, s. 10 – „[...] [Kontrola rozproszona – R.S.] nie może [...] wywoływać generalnego skutku derogacyjnego, ale może przybierać postać kontroli incydentalnej. Sprawując wymiar sprawiedliwości, sąd [...] ma kompetencję do odmowy zastosowania (pominięcia) przepisu ustawy przy wydawaniu rozstrzygnięcia, jeżeli: a) przepis, który miałby stanowić podstawę lub przesłankę rozstrzygnięcia, nie da się pogodzić (w drodze zastosowania prokonstytucyjnej wykładni) z określoną zasadą konstytucyjną; b) w sprawie nie wypowiedział się dotąd TK; c) nie istnieją warunki dla uzyskania orzeczenia, o którym mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji”; L. Garlicki, *Sądy...*, s. 21-23 – Garlicki prezentuje w tym kontekście koncepcję „przepływu zadań wewnątrz władzy sądowniczej” (s. 22); E. Łętowska, *Aktualność sporu o zdekoncentrowaną kontrolę konstytucyjności w Polsce – uwagi na tle art. 10 Konstytucji RP* [w:] M. Zubik (red.), *Minikomentarz dla Maksiprofesa. Księga jubileuszowa profesora Leszka Garlickiego*, Warszawa 2017, s. 797 i n. (ze szczególnym uwzględnieniem s. 802-804); M. Gutowski, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji w orzecznictwie sądowym*, RPEiS 2018, nr 1, s. 109 – autor precyzyjnie wymienia przesłanki, które – w jego przekonaniu – powinny uzasadniać odstąpienie przez sąd od zastosowania niekonstytucyjnej normy ustawowej. Zob. także A. Sulikowski, K. Otręba, *Perspektywy podjęcia rozproszonej kontroli konstytucyjności przez sądy powszechne*, PiP 2017, nr 11, s. 34 – autorzy wyrażają pogląd, zgodnie z którym „[z]e względu na konstytucyjną *open texture*, możliwość mniej lub bardziej przekonującego wyprowadzenia uzasadnienia dla *judicial review* z Konstytucji nie budzi wątpliwości (wystarczy do tego choćby odpowiednia interpretacja jej art. 8) [...]”. Zob. także przegląd stanowisk aprobujących K. Działocha [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...Komentarz do art. 8*, Teza 17, s. 315-316; P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 38, s. 322; M. Gutowski, *Bezpośrednie...*, s. 101-107. Odmiennie – zob. np. K. Działocha [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...Komentarz do art. 8*, Teza 17, s. 316-318; P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 27, s. 316; J. Podkowik, *Sądy wobec niekonstytucyjnych aktów normatywnych u progu trzeciej dekady obowiązywania Konstytucji RP*, PS 2018, nr 5, s. 7; J. Podkowik, *Glosa do wyroku WSA w Poznaniu z dnia 8 marca 2017 roku – sygn. akt II SA/Po 1034/16 (oczywista niekonstytucyjność jako przesłanka odmowy stosowania ustawy przez sąd)*, PiP 2018, nr 5, s. 134-136 i przedstawioną tam argumentację.

wykładnia prokonstytucyjna stanowi pochodną bezpośredniego stosowania przepisów prawa<sup>235</sup>.

## 2. Obowiązek wykładni prokonstytucyjnej

Wykładnia prokonstytucyjna jest zbiorczą nazwą dla systemowych dyrektyw interpretacji urzeczywistniających zasadę bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji. Za obowiązkiem jej stosowania stoi przekonanie o dynamicznym charakterze prawa – dosłowną treść przepisów zawartą w aktach prawnych należy rozpatrywać na innej płaszczyźnie, niż proces ich interpretacji i stosowania<sup>236</sup>. Realne znaczenie prymatu Konstytucji w porządku prawnym wymaga, aby odpowiadało jej nie tylko literalne brzmienie przepisów, ale również obiektywne skutki ich wykładni. Ma to szczególne znaczenie w przypadku procesu wykładni legalnej, która zmierza do wiążącej konkretyzacji przepisów prawa – „[...] podmiot stosujący prawo powinien [...] dawać pierwszeństwo takim rozwiązaniom, które najlepiej realizują [...] postanowienia [Konstytucji – R.S.]”<sup>237</sup>.

Ze względu na funkcjonalny związek wykładni prokonstytucyjnej z nadrzędnością Konstytucji oraz domniemaniem konstytucyjności ustaw, wykładni prokonstytucyjnej należy przyznawać pierwszeństwo („prymat”<sup>238</sup>) wobec innych metod wykładni<sup>239</sup>. Jak przyjęto

---

<sup>235</sup> Zob. B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 9, s. 98; K. Działocha [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Teza 15, s. 309-310; W. Płowiec, *Gwarancje...*, s. 89; M. Gutowski, *Bezpośrednie...*, s. 95. O szerszym uzasadnieniu tego poglądu zob. M. Florczak-Wątor, J. Holocher, M. Latacz, *Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją* [w:] M. Florczak-Wątor (red.), A. Grabowski (red.), *Argumenty...*, s. 851.

<sup>236</sup> Por. P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Zakamycze 2003, s. 74; P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 18, s. 313; W. Płowiec, *Gwarancje...*, s. 81-82 – „W art. 8 ust. 1 Konstytucji nie użyto zwrotu „najwyższa moc prawna”, ale „najwyższe prawo Rzeczypospolitej Polskiej”. Zwrot ten należy rozumieć szeroko jako odnoszący się zarówno do sfery tworzenia prawa, jak i jego stosowania. [...] [R]ostrzygnięcia podjęte na podstawie Konstytucji muszą być zgodne z jej normami i w możliwie najwyższym stopniu je urzeczywistniać”.

<sup>237</sup> B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 9, s. 98. Zob. także P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 35, s. 320.

<sup>238</sup> Zob. postanowienie TK z dnia 14 kwietnia 2004 roku, sygn. akt SK 32/01, OTK-A 2004, nr 4, poz. 35; postanowienie TK z dnia 1 grudnia 2010 roku, sygn. akt SK 50/07, OTK-A 2010, nr 10, poz. 130.

<sup>239</sup> Zob. wyrok TK z dnia 5 stycznia 1999 roku, sygn. akt K 27/98, OTK 1999, nr 1, poz. 1 – „Zastosowaniu techniki wykładni ustawy w zgodzie z konstytucją należy przyznawać pierwszeństwo, bo koresponduje ono z domniemaniem konstytucyjności ustaw”. Zob. także orzeczenie TK z dnia 4 października 1995 roku, sygn. akt K 8/95, OTK 1995, nr 2, poz. 8; wyrok TK z dnia 28 kwietnia 1999 roku, sygn. akt K 3/99, OTK 1999, nr 4, poz. 73; postanowienie TK z dnia 14 kwietnia 2004 roku, sygn. akt SK 32/01, OTK-A 2004, nr 4, poz. 35; postanowienie TK z dnia 1 grudnia 2010 roku, sygn. akt SK 50/07, OTK-A 2010, nr 10, poz. 130; wyrok TK z dnia 7 listopada 2016 roku, sygn. akt K 44/16, OTK-A 2016, nr 86; wyrok TK z dnia 16 marca 2017 roku, sygn. akt Kp 1/17, OTK-A 2017, nr 28 – „Zasada [...] [prokonstytucyjnej] wykładni przepisów – R.S.] koresponduje z domniemaniem konstytucyjności ustawy, którego przełamanie wymaga wykazania, że w żadnym z możliwych sposobów rozumienia przepisu nie jest on zgodny z Konstytucją”. Zob. także L. Garlicki, *Sądy...*,



w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego – „interpretacja przepisów ustawowych musi być zawsze dokonywana przy zastosowaniu techniki wykładni ustawy w zgodzie z konstytucją”<sup>240</sup>. Zaniechanie wykładni prokonstytucyjnej należy traktować zaś jako zachowanie prowadzące do wykładni *contra legem* i naruszenie prawa<sup>241</sup>. Kompetencja sądów (w tym sądów cywilnych) do dokonywania wykładni prokonstytucyjnej była wielokrotnie potwierdzana w orzecznictwie i piśmiennictwie konstytucyjnym<sup>242</sup>.

Wykładnia prokonstytucyjna (zwana również wykładnią „w zgodzie z Konstytucją” oraz „współstosowaniem Konstytucji”<sup>243</sup>) opisywana jest w literaturze jako „odrzućcie tego znaczenia interpretowanego zwrotu, które prowadziłyby do sprzeczności z normą konstytucyjną”<sup>244</sup>. Na tym postulowany proces wykładni jednak się nie kończy. Celem współstosowania przepisów Konstytucji i ustawy zwykłej jest bowiem „ustalenie właściwego sensu normy ustawy za pomocą [...] [ustawy zasadniczej – R.S.], z przyznaniem pierwszeństwa tej drugiej”<sup>245</sup> – chodzi więc zatem o prowadzenie interpretacji przepisów „w takim kierunku, by w jak największym stopniu chronić konstytucyjne wartości”<sup>246</sup>.

Ilekcroć wątpliwość interpretacyjna może być rozstrzygnięta przy pomocy wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją, podmiot stosujący prawo zobowiązany jest do takiego działania<sup>247</sup>. Na gruncie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że „sąd [...]

---

s. 15; M. Florczak-Wątor, J. Holocher, M. Latacz, *Nakaz...*, s. 852; P. Jabłońska, *Wykładnia prokonstytucyjna w procesie sądowego stosowania prawa – przyczynek do dyskusji*, PS 2021, nr 7-8, s. 135.

<sup>240</sup> Orzeczenie TK z dnia 4 października 1995 roku, sygn. akt K 8/95, OTK 1995, nr 2, poz. 8.

<sup>241</sup> Por. P. Tuleja, *Stosowanie...*, s. 308 oraz s. 333.

<sup>242</sup> Zob. np. postanowienie TK z dnia 1 grudnia 2010 roku, sygn. akt SK 50/07, OTK-A 2010, nr 10, poz. 130; postanowienie TK z dnia 14 października 2011 roku, sygn. akt Ts 284/09, OTK-supl. 2014, nr 2, poz. 791 – „sądy, stosując normy prawne, mają kompetencje do ich interpretacji, w szczególności przez przyznanie wartości konstytucyjnych”. Por. także wyrok TK z dnia 8 maja 2000 roku, sygn. akt SK 22/99, OTK 2000, nr 4, poz. 107, w którym Trybunał zastrzegł, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego zwane niekiedy „orzeczeniami interpretacyjnymi” wiążą sądy nie tylko co do tego, że dany przepis jest zgodny z konstytucją, ale również co do kierunku wykładni. Zob. także L. Garlicki, *Niekonstytucyjność...*, s. 8; M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, s. 646 – „Pogląd kwestionujący dopuszczalność dokonywania takiej wykładni w istocie przekreślałby funkcję, jaką mają sprawować sądy w demokratycznym państwie prawnym”; M. Florczak-Wątor, J. Holocher, M. Latacz, *Nakaz...*, s. 859; P. Jabłońska, *Wykładnia...*, s. 134; M. Cichorska, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji i jego rola w wykładni prawa w postępowaniu cywilnym* [w:] T. Zembrzusi (red.), A. Orzeł-Jakubowska (red.), *Konstytucyjne aspekty procesu cywilnego*, Warszawa 2022 [monografia w przygotowaniu; udostępniono na prawach rękopisu].

<sup>243</sup> Zob. B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 9, s. 98; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 315; K. Działocha [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Teza 15, s. 310; P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 35, s. 320 oraz Nb 36, s. 321; W. Płowiec, *Gwarancje...*, s. 89; M. Gutowski, *Bezpośrednie...*, s. 95.

<sup>244</sup> P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 317. Zob. także P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 35, s. 320.

<sup>245</sup> K. Działocha [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Teza 15, s. 310.

<sup>246</sup> P. Tuleja, *Stosowanie...*, s. 331. Por. S. Wronkowska, *W sprawie...*, s. 4-5.

<sup>247</sup> Por. Tuleja, *Stosowanie...*, s. 333; P. Jabłońska, *Wykładnia...*, s. 135.

[mający – R.S.] wątpliwości co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją”<sup>248</sup>. Interpretator świadomy znaczenia Konstytucji dla stabilności porządku prawnego powinien dokonać zatem uważnego namysłu, czy dylemat interpretacyjny, przed którym staje, można osadzić w kontekście konstytucyjnym. Odpowiedź twierdząca powinna skłaniać do wyłonienia rozwiązań mieszczących się w granicach wyznaczonych przez standard wynikający z ustawy zasadniczej<sup>249</sup>. Spośród wyłonionych podczas tej operacji alternatyw interpretacyjnych, interpretator powinien następnie wybrać zaś tę, która najbardziej odpowiada pozostałym założeniom wykładni (a więc przede wszystkim celowi przepisu, jego ustrojowej funkcji, poczuciu sprawiedliwości czy wyważeniu potencjalnie spornych zasad i interesów). Wyznaczenie dopuszczalnych granic przyszłej wykładni powinno poprzedzać operację intelektualną obliczoną na rekonstrukcję normy – odwrócenie tej kolejności należy uznać za wadliwe metodologicznie. Rozpoczęcie analizy od sfery „pozakonstytucyjnej” może spowodować niedostrzeżenie wszystkich możliwych ścieżek rozwiązania dylematu interpretacyjnego. Co więcej, „w pewnych sytuacjach dopiero uwzględnienie Konstytucji w procesie wykładni może wywołać wątpliwości co do treści normatywnej interpretowanego przepisu”<sup>250</sup>.

Godnym osobnej refleksji celem wykładni prokonstytucyjnej jest sanowanie błędów i przeoczeń ustawodawcy w zakresie zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją<sup>251</sup>. W procesie stosowania prawa można natknąć się na sytuacje, w których brzmienie przepisu umożliwi dokonanie rekonstrukcji normy godzącej w standardy konstytucyjne. Zadaniem podmiotu stosującego prawo jest wówczas wybór takiej ścieżki interpretacyjnej, która umożliwi najpełniejsze urzeczywistnienie wartości leżących u podstaw konstytucyjnych praw podmiotowych, a co ważniejsze – uchroni adresatów stosowania prawa przed konkretyzacją naruszającą normę konstytucyjną. W takiej sytuacji „wykładnia prokonstytucyjna występuje [...] w roli interpretacyjnego środka stosowania kolizyjnego”<sup>252</sup>. Kompetencja sądu do aktywnego uzgadniania treści wykładni ze standardami konstytucyjnymi wynika także z faktu, że sędzia – w zakresie sprawowania swojego urzędu – podlega nie tylko ustawom, ale

---

<sup>248</sup> Postanowienie TK z dnia 1 grudnia 2010 roku, sygn. akt SK 50/07, OTK-A 2010, nr 10, poz. 130.

<sup>249</sup> Por. M. Florczak-Wątor, J. Holoher, M. Latacz, *Nakaz...*, s. 850; P. Jabłońska, *Wykładnia...*, s. 135.

<sup>250</sup> P. Jabłońska, *Wykładnia...*, s. 139.

<sup>251</sup> Por. S. Wronkowska, *W sprawie...*, s. 23; L. Garlicki, *Niekonstytucyjność...*, s. 8; L. Garlicki, *Sądy...*, s. 15; E. Łętowska, *Aktualność...*, s. 802; P. Jabłońska, *Wykładnia...*, s. 136 oraz s. 140.

<sup>252</sup> P. Jabłońska, *Wykładnia...*, s. 136.

i Konstytucji<sup>253</sup>. Wydaje się, że z obowiązkiem tak rozumianej wykładni prokonstytucyjnej powinno wiązać się również uprawnienie podmiotu stosującego prawo do odstąpienia od rezultatów wykładni, które proponowałoby dosłowne i niebudzące żadnych wątpliwości literalne brzemienie przepisu<sup>254</sup>. Za podstawę takiego działania należy uznać brak możliwości „dokonania [...] wykładni w granicach wyznaczonych możliwym na gruncie językowym rozumieniem tekstu prawnego, która [jednocześnie – R.S.] pozostawałaby w zgodzie z prawem nadrzędnym”<sup>255</sup>. Norma konstytucyjna – pełniąca w tym przypadku funkcję swoistego wzorca kontroli – wykorzystywana jest jako „mechanizm korygujący”<sup>256</sup>. Dokonywana korekta może polegać przede wszystkim na uzupełnieniu normy ustawowej w taki sposób, aby odpowiadała ona standardowi konstytucyjnemu. W takim układzie zastosowanie argumentu konstytucyjnego będzie prowadzić do „współtworzeniu normy prawnej w oparciu zarówno o treść ustawy, jak i treść [...] [samej Konstytucji – R.S.] (brakujące elementy)”<sup>257</sup>.

Nawet w sytuacji, w której skuteczna operacja interpretacyjna byłaby możliwa bez wykorzystania kontekstu konstytucyjnego (tzw. „ornamentacyjne” stosowanie Konstytucji<sup>258</sup>), nie należy bagatelizować jego znaczenia. Może się ono bowiem przyczynić do zachowania spójności aksjologicznej systemu prawa<sup>259</sup>, a niekiedy nawet – do redukcji

---

<sup>253</sup> Por. argumenty przytoczone na rzecz tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa, które – *a fortiori* – znajdują zastosowanie również w omawianym przypadku. B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 7, s. 92-93 – „Po cóż sędzia miałby podlegać Konstytucji i móc ją bezpośrednio stosować, gdyby nie mógł, badając zgodność ustawy z Konstytucją, wyciągnąć z tego żadnych wniosków poza jednym – mógłby tylko oddalić zarzut niekonstytucyjności ustawy. Oczywiście nie chodzi o przyznanie sądom prawa do stwierdzenia niekonstytucyjności ustaw i do decydowania na tej podstawie o utracie mocy wiążącej przez ustawy”; E. Łętowska, *Aktualność...*, s. 803-804 – „Argumentacja [...] [redukcją art. 178 Konstytucji RP tylko do jego gwarancyjnego (wobec niezawisłości sędziowskiej) sensu – R.S.] była [...] chybiona [...]. [Artykuł 178 – R.S.] [...], będący normą gwarancyjną [...] zawiera jednocześnie nakaz (adresowany do sędziów) co do zakresowych i hierarchicznych [...] [kierunków – R.S.] orzekania, a to prowadzi do konstytucji – gdy ustawa z nią jest sprzeczna [...] [...] [S]koro art. 178 dla sądów przewiduje orzekanie na podstawie ustaw i konstytucji, w tym właśnie przepisie należy upatrywać argumentu o braku wykluczenia dla sądów możliwości orzekania „na Konstytucji” i to nawet na wypadek kolizji między ustawą a konstytucją”. Zob. także L. Garlicki, *Niekonstytucyjność...*, s. 8. W sprawie przepisów rangi podustawowej zob. P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 18, s. 313.

<sup>254</sup> Por. P. Tuleja [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 35, s. 320; L. Garlicki, *Niekonstytucyjność...*, s. 8 – „[...] [S]ądy powinny wykorzystywać możliwości prokonstytucyjnej wykładni ustawy, tak aby – *nawet za cenę pewnego przekształcenia jej treści* [podkr. R.S.] – „uratować” jej konstytucyjność i samodzielnie rozstrzygnąć sprawę”; M. Kondej, *Przelamanie rezultatów wykładni językowej zgodnie z zasadą nadrzędności Konstytucji*, RPEiS 2019, nr 3, s. 46 oraz s. 47-49.

<sup>255</sup> M. Kondej, *Przelamanie...* s. 47.

<sup>256</sup> M. Gutowski, *Bezpośrednie...*, s. 95.

<sup>257</sup> K. Działocha [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Teza 15, s. 311. Por. M. Gutowski, *Bezpośrednie...*, s. 93.

<sup>258</sup> Zob. K. Działocha [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Teza 15, s. 310-311; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 316.

<sup>259</sup> Por. S. Wronkowska, *W sprawie...*, s. 5; M. Florczak-Wątor, J. Holocher, M. Latacz, *Nakaz...*, s. 851.

zapotrzebowania na zmianę normatywną (rozumianą również jako uchylenie przepisu przez Trybunał Konstytucyjny)<sup>260</sup> oraz – kontrowersyjną w doktrynie – odmowę zastosowania przez sąd niekonstytucyjnego przepisu<sup>261</sup>.

---

<sup>260</sup> Por. utrwalony pogląd Trybunału Konstytucyjnego – zob. np. wyrok TK z dnia 5 stycznia 1999 roku, sygn. akt K 27/98, OTK 1999, nr 1, poz. 1; wyrok TK z dnia 28 kwietnia 1999 roku, sygn. akt K 3/99, OTK 1999, nr 4, poz. 73. Dotyczy to również konsekwencji praktycznych takiej zmiany – por. P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 316.

<sup>261</sup> Por. B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 8, Nb 7, s. 94 – „Najpierw trzeba się postarać spróbować dokonać interpretacji ustawy wykluczającej jej niezgodność z konstytucją. Dopiero gdy te zabiegi zawiodą można odmówić stosowania ustawy sprzecznej z Konstytucją”. Zob. także L. Garlicki, *Sądy...*, s. 22 – „[...] [S]ądy powinny traktować odmowę zastosowania przepisu jako środek ostateczny i – na tyle, na ile jest to intelektualnie dopuszczalne – dokonywać prokonstytucyjnej wykładni ustaw. Do ustalenia tej wykładni istotnych wskazówek może dostarczać orzecznictwo – dawne i obecne – TK”.

## Rozdział IV – Uchylenie skutku interwencyjnego a prawo do bycia wysłuchanym

### 1. Prawo do bycia wysłuchanym w polskim porządku konstytucyjnym

Do najważniejszych praw podmiotowych przysługujących jednostce w ramach porządku konstytucyjnego należy prawo do sądu (nazywane niekiedy szerzej prawem do ochrony prawnej<sup>262</sup>). Funkcjonowanie niezależnych i fachowych instytucji zdolnych do orzekania o prawach i obowiązkach jednostki przyczynia się do urzeczywistnienia pozostałych praw i wolności konstytucyjnych<sup>263</sup>. Odseparowanie władzy sądowniczej od legislatywy i egzekutywy oraz przyznanie jej organizacyjnej autonomii zwiększa realny wymiar kontroli wobec organów władzy (a także wydawanych przez nie aktów prawnych

---

<sup>262</sup> Zob. np. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 251.

<sup>263</sup> Por. np. L. Garlicki, *Prawo do sądu (rozważania de lege fundamentale ferenda)*, AUMCS 1990, nr 5, s. 59-60 – „Nawet bowiem najdoskonalsze treściowo regulacje prawa materialnego mogą pozostać na papierze, gdy zabraknie procedur wymuszających ich realizację i nie brak, niestety, przykładów potwierdzających tę regułę”; Z. Czeszejko-Sochacki, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu*, PiP 1992, nr 10, s. 14 – „Prawo do sądu, jako istotny mechanizm gwarancyjny podstawowych praw i wolności człowieka [...]” oraz s. 17-18, a także s. 20 i przytoczony tam barwny wywód Z. Kędzi – „[...] [W]artości, których ochrona została proklamowana ustanowieniem konstytucyjnych praw i wolności, powinny być chronione w całym systemie prawa narzędziami właściwymi dla poszczególnych jego gałęzi. [...] Tylko wówczas te prawa i wolności staną się dla ustanowionego konstytucyjnie ich podmiotu prawami i wolnościami rzeczywiście przysługującymi, przestaną być jedynie odświętnym manifestem [podkr. – R.S.]”; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, nr 11-12, s. 86 oraz s. 89; M. Sawczuk, *Naruszenie prawa do wysłuchania podstawą skargi konstytucyjnej*, AUMCS 1997, nr 44, s. 97-98 – „[...] [B]ez najbardziej efektywnych i realnych sądowych środków ochrony tych praw nawet najlepiej sformułowane prawa podstawowe człowieka mogą pozostać martwą literą (atrapą) [...] [T]ylko tam, gdzie istnieje określone sądowe remedium, podstawowe prawa człowieka mogą istnieć naprawdę”; P. Sarnecki [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2016, Komentarz do art. 45, Teza 3, s. 233; P. Grzegorzcyk, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 24, s. 1096 – „[...] [P]rawo do sądu [...] jest najważniejszym środkiem ochrony materialnych wolności i praw [...]. Jako środek ochrony wolności i innych praw ma ono charakter wtórny wobec wolności i praw, których ochronie służy [...]. [P]rawo do sądu, mimo jego wagi i konstrukcyjnej samodzielności, nie jest celem samym w sobie i – jako jedno z procesowych praw konstytucyjnych – pełni funkcję instrumentalną w stosunku do wolności i innych praw deklarowanych Konstytucji RP i ustawach [...]”. Por. P. Osowy, *Podmiotowość prawna jednostki w postępowaniu cywilnym na przykładzie prawa do wysłuchania* [w:] L. Bosek (red.), *Prawo i państwo. Księga jubileuszowa 200-lecia Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2017, s. 921.

Zob. jednak trafne uwagi o podstawach wyodrębniania prawa do sądu jako samodzielnego prawa podmiotowego. Tak np. wyrok TK z dnia 13 maja 2002 roku, sygn. akt SK 32/01, OTK-A 2002, nr 3, poz. 31 – „Miejsce art. 45 w systematyce Konstytucji wskazuje na autonomiczny charakter prawa do sądu. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma byt samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych”; Aprobującą np. P. Sarnecki [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Teza 3, s. 233-234; J. May, *Obrona...*, s. 82. Zob. także P. Grzegorzcyk, *O konstytucjonalizacji...*, s. 311; P. Grzegorzcyk, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 24, s. 1096. Autorzy zasadnie zauważają, że instytucjonalnym przejawem samodzielności prawa do sądu jest możliwość uczynienia z art. 45 Konstytucji osobnego wzorca kontroli skargi konstytucyjnej wnoszonej przez jednostkę.

i aktów stosowania prawa)<sup>264</sup>. Znaczenie ochronnej funkcji prawa do sądu w sposób szczególnie zaakcentowane zostało w Konstytucji poprzez przepisy wyraźnie stanowiące, że publicznoprawna ingerencja w sferę pewnych uprawnień jednostki może następować wyłącznie za sprawą prawomocnego orzeczenia sądowego<sup>265</sup> (art. 42 ust. 3, art. 46, art. 48 ust. 2, art. 62 ust. 2 Konstytucji RP). Działalność orzecznicza zwiększa także efektywność przepisów prawa materialnego ustanowionych w ramach ustaw zwykłych<sup>266</sup> – w tym roszczeń wynikających z norm prawa cywilnego. Rozstrzygnięcie sporów między jednostkami przez niezależne sądy wspomaga pewność prawa. Umożliwia również stronom stosunków cywilnoprawnych wyegzekwowanie od innych osób tego, co w świetle prawa słusznie im się należy.

Funkcjonalność sądowej ochrony praw jednostki jest warunkowana nie tylko niezależnością organów oraz osobowego substratu władzy sądowniczej<sup>267</sup>. Wszystkim

---

<sup>264</sup> Por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Konstytucyjna zasada...*, s. 17; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 86-87 oraz s. 88 - „Państwo prawne, poręczając sądową ochronę prawną wobec wszystkich organów władzy publicznej, chroni [...] nie tylko jednostkę w zachowaniu jej podmiotowych praw, ale także zapewnia związanie władzy publicznej podległością Konstytucji i prawu”; J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania jako jedna z gwarancji ochrony praw człowieka w postępowaniu cywilnym* [w:] R. Szychmiller (red.), J. Krzywkowska (red.), *Problemy z sądową ochroną praw człowieka, t. 1*, Olsztyn 2012, s. 243; P. Sarnecki [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Teza 4, s. 236-237 – „W art. 45 prawo do sądu występuje jako jedno z praw osobistych, jako prawo człowieka gwarantujące jego godność, wolnościowy status, poczucie bezpieczeństwa i stwarzające swoiste odczucie przebywania pod opieką prawa, na którego straży stoją sądy”; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 252; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 32-33, s. 1099. W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 12 maja 2003 roku, sygn. akt SK 38/02, OTK-A 2003, nr 5, poz. 38 – „Prawo do sądu w swym historycznym rozwoju przeszło ewolucję: od prawa do ochrony jednostki przed arbitralnością władzy - do prawa do wymiaru sprawiedliwości [...]. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje sobą oba te aspekty. Celem istnienia prawa do sądu jako takiego jest zapewnienie jednostce ochrony przed arbitralnością władzy”. Zob. także wyrok TK z dnia 2 września 2008 roku, sygn. akt K 35/06, OTK-A 2008, nr 7, poz. 120; wyrok TK z dnia 13 stycznia 2015 roku, sygn. akt SK 34/12, OTK-A 2015, nr 1, poz. 1.

<sup>265</sup> Por. L. Garlicki, *Prawo do sądu...*, s. 69-70.

<sup>266</sup> Por. L. Garlicki, *Prawo do sądu...*, s. 60; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 254.

<sup>267</sup> Choć nie jest to – rzecz jasna – kwestia obojętna. Zob. np. wyrok TK z dnia 24 października 2007 roku, sygn. akt SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108; wyrok TK z dnia 27 maja 2008 roku, sygn. akt P 59/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 64; wyrok TK z dnia 17 lipca 2011 roku, sygn. akt SK 10/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 58; wyrok TK z dnia 16 listopada 2011 roku, sygn. akt SK 45/09, OTK-A 2011, nr 9, poz. 97; wyrok TK z dnia 18 lipca 2012 roku, sygn. akt K 14/12, OTK-A 2012, nr 7, poz. 82; wyrok TK z dnia 18 marca 2014 roku, sygn. akt SK 53/12, OTK-A 2014, nr 3, poz. 32; wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2014 roku, sygn. akt SK 12/13, OTK-A 2014, nr 4, poz. 41. Aprobując na temat linii orzeczniczej wyodrębniającej prawo do należytej obsady sądu jako samodzielnego komponentu prawa do sądu – A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 259; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 25, s. 1096-1097. Pomimo oczywistej słuszności postulatu dotyczącego należytej obsady sądu wydaje się, że w wystarczający sposób zawiera się ono w pojęciu „sądu”, do którego dostęp należy zapewnić jednostce (tak np. wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 roku, sygn. akt K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50), ewentualnie – w prawie do należytej zorganizowanej procedury (w tym duchu np. L. Garlicki, *Prawo do sądu...*, s. 65-66). O znaczeniu sędziowskiej bezstronności dla zewnętrznego obrazu wymiaru sprawiedliwości zob. np. A. Łazarska, *Zaufanie...*, s. 28. Sugestie wyrażane nie miały w orzecznictwie konstytucyjnym nabywają szczególnej aktualności po 2015 roku – w tym kontekście zamiast wielu zob. np. J. Gudowski, *Iudex impurus. Wyłączenie z mocy samej ustawy sędziwego objętego zarzutem wadliwego powołania lub przejścia na wyższe stanowisko sędziowskie*, PS 2022, nr 5, s. 7 i następne.

osobom stającym przed sądami należy przyznać pewne minimum gwarancji procesowych<sup>268</sup>. Dopiero takie połączenie daje szansę na utrzymywanie w społeczeństwie<sup>269</sup> względnego przekonania, że rozstrzyganie przed sądami sporów o prawo odbywa się w warunkach sprawiedliwości proceduralnej<sup>270</sup> (a więc przede wszystkim rzetelności i równości stron procesowych). Tym właśnie potrzebom wychodzi naprzeciw współcześnie przyjmowany model prawa do sądu.

Normatywnych i efektywnych<sup>271</sup> źródeł prawa do sądu należy poszukiwać współcześnie w art. 6 EKPCz<sup>272</sup>, art. 45 Konstytucji RP – a w zakresie stosowania przepisów prawa unijnego, także art. 47 KPP. Z odczytywanych łącznie przepisów można wywieść prawo każdej jednostki do sprawiedliwego i jawnego (publicznego) rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (w rozsądnym terminie) przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły (ustanowiony ustawą) sąd. Wypada przyjąć, że prawo do sądu składa się z czterech<sup>273</sup> zasadniczych komponentów: po pierwsze – prawa dostępu do sądu<sup>274</sup> (prawa do

---

<sup>268</sup> Por. B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 9-10, s. 289-291; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 88, s. 1127-1128.

<sup>269</sup> Por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Konstytucyjna zasada...*, s. 15-16; A. Łazarska, *Zaufanie...*, s. 28.

<sup>270</sup> J. May, *Obrona...*, s. 79 – „[...] [G]warancje [prawa do rzetelnego procesu – R.S.] [...] pozwalają na urzeczywistnienie zarówno prawa pozwanego do obrony, jak i prawa powoda do powództwa”.

<sup>271</sup> O innych – pozbawionych jednak zasadniczego znaczenia praktycznego – aktach prawnych proklamujących prawo jednostki do sądu – zob. np. L. Garlicki, *Prawo do sądu...*, s. 63 oraz s. 65; Z. Czeszejko-Sochacki, *Konstytucyjna zasada...*, s. 14-15; J. May, *Obrona...*, s. 78.

<sup>272</sup> J. May zauważa, że konstrukcja prawa do sądu wywodzona z art. 6 EKPCz ma charakter wtórny wobec szerszego „prawa do rzetelnego procesu” – zob. J. May, *Obrona...*, s. 78. Obserwacja, jakkolwiek ciekawa z punktu widzenia ewolucji pojęć prawniczych, jest już raczej nieaktualna. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że standard prawa jednostki do sądu „konsumuje” prawo do rzetelnego procesu jako wartość warunkującą praktyczne znaczenie prawa do sądu. Wykorzystując podobną konwencję terminologiczną również H. Zięba-Załucka, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego* [w:] R. Balicki (red.), M. Masternak-Kubiak (red.), *W służbie dobru wspólnemu. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Trzczańskiemu*, Warszawa 2012, s. 525 i n.

<sup>273</sup> W literaturze i starszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego poprzestaje się niekiedy na wymienieniu trzech komponentów prawa do sądu, przy czym trzeci z nich zawiera w sobie zarówno prawo do uzyskania orzeczenia, jak i zastrzeżenie, że orzeczenie to winno być skuteczne (wiążące – tak np. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 roku, sygn. akt SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 122, s. 1151 – [...] [P]rawo do wykonania orzeczenia sądowego należy postrzegać jako jeden z aspektów wiążącego charakteru rozstrzygnięcia sądu”). Zob. np. B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 2, s. 286; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 306; J. May, *Obrona...*, s. 82; D. Krupa, *Prawo do wysłuchania a rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie w procesie cywilnym* [w:] J. Jaskiernia (red.), *Wpływ standardów międzynarodowych na rozwój demokracji i ochronę praw człowieka*, t. 3, Warszawa 2013, 190 oraz s. 194 – „[...] [P]oprzez wydanie orzeczenia winien się realizować ostatni z elementów prawa do sądu, czyli możliwość uzyskania potwierdzenia w orzeczeniu uprawnień i możliwość skutecznej windykacji [podkr. – R.S.]”; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 26, s. 1097. W orzecznictwie spośród wielu zob. np. wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 roku, sygn. akt K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50; wyrok TK z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14; wyrok TK z dnia 13 maja 2002 roku, sygn. akt SK 32/01, OTK-A 2002, nr 3, poz. 31, wyrok TK z dnia 12 maja 2003 roku, sygn. akt SK 38/02, OTK-A 2003, nr 5, poz. 38; wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 roku, sygn. akt SK 89/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 7. Zasadność wyodrębnienia „prawa do wykonania prawomocnego orzeczenia” (o czym niżej) wynika jednak z konieczności podkreślenia, że efektywność środka ochrony praw jednostki stanowi o jego realnym znaczeniu na równi z właściwymi cechami regulowanego konstytucyjnie postępowania –

uruchomienia procedury<sup>275</sup> w celu załatwienia sprawy<sup>276</sup>), po drugie – prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości, jawności oraz postulatem rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki<sup>277</sup>), po trzecie – prawa do orzeczenia<sup>278</sup>, po czwarte zaś – prawa do wykonania prawomocnego orzeczenia<sup>279</sup>.

---

w tym kontekście zob. zwłaszcza wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 roku, sygn. akt K 28/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 13.

<sup>274</sup> O próbach wypracowania kryteriów „sądu” w myśl art. 6 EKPCz i art. 45 Konstytucji RP – zob. np. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 97.

<sup>275</sup> Wykształcone na podstawie niemieckiej koncepcji prawa do powództwa – zob. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 253; J. May, *Obrona...*, s. 82; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 3, s. 1087. Zob. także A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 252. Autorka – posługując się językiem orzecznictwa ETPCz – pisze o „możliwości przedłożenia roszczenia cywilnego przed sąd”. W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 roku, sygn. akt K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50.

<sup>276</sup> Rozumianej szeroko i autonomicznie, tak, aby zapewnić jednostce „[...] możliwość zwrócenia się w każdej sytuacji (sprawie) do sądu z żądaniem określenia (ustalenia) statusu prawnego jednostki, w sytuacjach nie tylko zakwestionowania lub naruszenia jej praw i wolności, lecz również w sytuacjach odczuwanych przez nią niejasności, niepewności, a zwłaszcza obawy wystąpienia takiego naruszenia” – tak P. Sarnecki [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Teza 3, s. 234. Aprobując A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 251. Zob. także B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 3-4, s. 287-289; D. Krupa, *Prawo do wysłuchania...*, s. 195. Por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Konstytucyjna zasada...*, s. 19. Na autonomiczny charakter pojęć konstytucyjnych zwracają szczególną uwagę P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 48-50, s. 1106-1107; M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia...*, s. 650-651. Zob. także np. wyrok TK z dnia 17 lipca 2011 roku, sygn. akt SK 10/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 58; wyrok TK z dnia 24 lutego 2015 roku, sygn. akt K 34/12, OTK-A 2015, nr 2, poz. 17.

<sup>277</sup> O równorzędności tych subkomponentów zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 91, s. 1130.

<sup>278</sup> Por. D. Krupa, *Prawo do wysłuchania...*, s. 194 – „Prawo do wyroku stanowi uwieńczenie prawa do sądu, a równocześnie zdaje się być jego nieuniknioną konsekwencją”.

<sup>279</sup> Zob. np. F. Zedler, *Sądowe postępowanie egzekucyjne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w latach 1985-2008* [w:] T. Erciński (red.), K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, Warszawa 2010, s. 245; P. Sarnecki [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Warszawa 2016, Teza 7, s. 238. W orzecznictwie por. wyrok TK z dnia 4 kwietnia 2001 roku, sygn. akt K 11/00, OTK 2001, nr 3, poz. 54 – „[...] [Prawo do sądu – R.S.] zostałyby pozbawione treści, gdyby wyroki sądowe nie były wykonywane”; wyrok TK z dnia 19 lutego 2003 roku, sygn. akt P 11/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 12; wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 roku, sygn. akt K 28/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 13 – „Zadaniem ustawodawcy jest stworzenie takiej normatywnej sytuacji, w której zapewnione będzie nie tylko prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (wyroku), ale i możliwość jego wykonania”; wyrok TK z dnia 27 maja 2008 roku, sygn. akt P 59/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 64, w którym Trybunał dopuścił ocenę zarzutu naruszenia art. 45 Konstytucji RP również w odniesieniu do okoliczności dotyczących postępowania egzekucyjnego; wyrok TK z dnia 4 listopada 2010 roku, sygn. akt K 19/06, OTK-A 2010, nr 9, poz. 96. Pomimo opowiedzenia się po stronie koncepcji trójelementowego prawa do sądu, pogląd o prawie do sądu „przenikającym całość postępowania cywilnego [...] na egzekucji orzeczenia skończywszy” aprobuje również P. Grzegorzczak – zob. P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 306. Zob. także A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 307.

Słusznie jednak P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 123, s. 1151 – „[...] [W] postępowaniu cywilnym [...] rzeczywista realizacja tytułu wykonawczego (orzeczenia) jest często uwarunkowana tym, czy dłużnik dysponuje majątkiem, do którego może być skierowana egzekucja. W tym wypadku prawo do wykonania orzeczenia nie może być rozumiane w sensie materialnym, jako uprawnienie do tego, aby tytuł został przymusowo i w całości zrealizowany, lecz jako nakaz pozostawienia do dyspozycji zainteresowanego podmiotu (wierzyciela, uprawnionego) odpowiednio sprawnych instrumentów, które pozwolą na wymuszenie świadczenia stwierdzonego w tytule, przy założeniu istnienia wystarczającego majątku po stronie dłużnika [...]”.



Gwarancyjny charakter przytoczonego ujęcia został wzmocniony za pomocą zakazu przewidzianego w art. 77 ust. 2 Konstytucji RP<sup>280</sup>.

Jak słusznie zauważa się w literaturze, „[...] [p]rawo do sądu nie wyczerpuje się [...] przez samo poddanie sprawy sądowi (nawet odpowiadającemu idealnemu wzorcowi) do rozpatrzenia, lecz również w takim sposobie rozpatrywania sprawy, aby *uczestnicy postępowania mieli realną możliwość swoje racje przedstawić a sąd miał obowiązek je rozważyć* [podkr. – R.S.]”<sup>281</sup>. Jedną z cech odpowiedniego ukształtowania procedury jest więc przyznanie jednostce prawa do bycia wysłuchaną<sup>282</sup>. W tym sensie, prawo do wysłuchania stanowi jeden z fundamentów sprawiedliwości proceduralnej i rzetelnego postępowania<sup>283</sup>. Przyznanie jednostce prawa do wysłuchania uzasadnione jest argumentem funkcjonalnym – sprzyja ono urzeczywistnieniu prawa do sądu i przydaje praktycznego znaczenia dostępowi

---

<sup>280</sup> Artykuł art. 77 ust. 2 Konstytucji RP – „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. O relacji tego przepisu wobec standardu wynikającego z art. 45 Konstytucji RP zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 90-91 oraz s. 95; P. Sarnecki [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Warszawa 2016, Teza 3, s. 235; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 251; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 15, s. 1092-1093. Zob. także wyrok TK z dnia 17 lipca 2011 roku, sygn. akt SK 10/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 58.

<sup>281</sup> Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 100. Zob. także T. Zembrzuski, *Pozbawienie możliwości obrony praw strony w orzecznictwie Sądu Najwyższego* [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski (red.), M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 573.

<sup>282</sup> W literaturze i orzecznictwie wymiennie używa się sformułowań „prawo do bycia wysłuchanym” oraz „prawo do wysłuchania”.

<sup>283</sup> Por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 102; T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego* [w:] T. Ereciński (red.), K. Weitz (red.), *Orzecznictwo...*, s. 50; K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości proceduralnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] T. Ereciński (red.), K. Weitz (red.), *Orzecznictwo...*, s. 435-437; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 307; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 484; J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 244; J. May, *Obrona...*, s. 86; D. Krupa, *Prawo do wysłuchania...*, s. 190; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 94-95, s. 1132; T. T. Koncewicz, *Sądowa sprawiedliwość proceduralna w prawie europejskim*, GSP 2016, nr 35, s. 176-177 oraz s. 209; M. Romańska, *Wpływ orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na kształt i sprawność systemu środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, PPC 2017, nr 2, s. 180; J. Misztal-Konecka, *O udziale w postępowaniu cywilnym osób, które doznają przeszkód faktycznych w osobistym dokonywaniu czynności procesowych*, PS 2017, nr 11-12, s. 126; P. Osowy, *Podmiotowość...*, s. 917; T. Zembrzuski, *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 245. Zob. także T. T. Koncewicz, *Sądowa...*, s. 193 – Koncewicz wyraźnie opowiada się za kojarzeniem prawa do bycia wysłuchanym z prawem do rzetelnego procesu (nie zaś prawem do niezawisłego sądu). W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 11 czerwca 2002 roku, sygn. akt SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41; wyrok TK z dnia 6 grudnia 2004 roku, sygn. akt SK 29/04, OTK-A 2004, nr 11, poz. 114; wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 roku, sygn. akt SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2; wyrok TK z dnia 14 marca 2006 roku, sygn. akt SK 4/05, OTK-A 2006, nr 3, poz. 29; wyrok TK z dnia 19 września 2007 roku, sygn. akt SK 4/06, OTK-A 2007, nr 8, poz. 98; wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 roku, sygn. akt SK 89/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 7; wyrok TK z dnia 20 maja 2008 roku, sygn. akt P 18/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 61; wyrok TK z dnia 21 lipca 2009 roku, sygn. akt K 7/09, OTK-A 2009, nr 7, poz. 113; wyrok TK z 20 października 2010 roku, sygn. akt P 37/09, OTK-A 2010, nr 8, poz. 79; wyrok TK z dnia 18 marca 2014 roku, sygn. akt SK 53/12, OTK-A 2014, nr 3, poz. 32; wyrok TK z dnia 28 czerwca 2016 roku, sygn. akt K 31/15, OTK-A 2016, nr 59.

do wymiaru sprawiedliwości<sup>284</sup>. Postulat efektywnego korzystania z prawa do sądu uzależniony jest od możliwości świadomego (a więc opartego na rzetelnym informowaniu jednostki o jego przebiegu<sup>285</sup>) uczestniczenia w postępowaniu oraz możliwości przedstawienia przed sądem swych racji. Zobligowanie sądu do formalnego wzięcia pod rozwagę stanowisk obu stron procesowych przyczynia się także do wykrycia prawdy materialnej<sup>286</sup> oraz precyzyjniejszego wyważenia spornych interesów<sup>287</sup>. Jak słusznie zauważa A. Łazarska, „dzięki prawu do wysłuchania zwiększa się także legitymizacja systemu, gdyż jednostki są skłonne poddać się negatywnemu rozstrzygnięciu, jeśli miały możliwość wpływu na postępowanie”<sup>288</sup>. Obowiązek wysłuchania obu stron procesowych przez sąd kojarzony jest również z zasadą równości<sup>289</sup> czy wręcz obowiązkiem poszanowania godności<sup>290</sup> (podmiotowości<sup>291</sup>) człowieka.

---

<sup>284</sup> Tak również Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 101 – „Przyjąć [...] należy, że w demokratycznym państwie prawnym prawo do sądu *byłoby fikcją* [podkr. – R.S.], gdyby nie uwzględniało prawa do wysłuchania”; J. May, *Obrona...*, s. 91; M. Szwed, *Przymusowe umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym w świetle współczesnych standardów ochrony praw człowieka*, Warszawa 2020, s. 326. W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 13 maja 2002 roku, sygn. akt SK 32/01, OTK-A 2002, nr 3, poz. 31 – „[...] [P]rzyjmuje się, iż w demokratycznym państwie prawnym prawo do sądu nie uwzględniające prawa do wysłuchania byłoby fikcją”.

<sup>285</sup> Na gruncie rozważań dotyczących pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), T. Zembrzusi zauważa, że „najczęstszą przyczyną pozbawienia strony możliwości obrony swych praw są uchybienia związane z dokonaniem doręczeń” – zob. T. Zembrzusi, *Pozbawienie...*, s. 591.

<sup>286</sup> Por. E. Wengerek, *Zasada równości...*, s. 798. Wengerek zauważał, że zasada równości w postępowaniu cywilnym „jest współrzedną innym naczelnym zasadom procesu cywilnego, zwłaszcza zasadzie prawdy obiektywnej”. Zob. także wyrok TK z dnia 28 czerwca 2016 roku, sygn. akt K 31/15, OTK-A 2016, nr 59.

<sup>287</sup> Por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 101; K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości...*, s. 436 – „[...] [D]opiero wysłuchanie przez sąd argumentacji obu stron pozwala [...] [sądowi – R.S.] na analizę sprawy polegającą na ważeniu argumentów, badaniu przedstawionych dowodów i rozważaniu twierdzeń stron [...]”; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 483-484 – „Dopiero wysłuchanie argumentacji obu stron pozwala na analizę sprawy, polegającą na ważeniu argumentów, badaniu przedstawionych dowodów i rozważaniu twierdzeń stron, i tylko taki tok postępowania może być nazwany rozpatrywaniem sprawy” oraz s. 484; J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 249; T. Zembrzusi, *Pozbawienie...*, s. 574 – „Pozyskanie wiedzy o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób jednostronny, wybiórczy, z pominięciem argumentacji możliwej do uzyskania od wszystkich podmiotów zainteresowanych rozstrzygnięciem sporu, *a priori* stawia pod znakiem zapytania trafność i legalność wydanego w sprawie rozstrzygnięcia”.

<sup>288</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 484. Zob. także M. Szwed, *Przymusowe...*, s. 326. W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 28 czerwca 2016 roku, sygn. akt K 31/15, OTK-A 2016, nr 59 i przytoczone tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

<sup>289</sup> Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 94; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 300-301 oraz s. 307; J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 247-248 oraz s. 249; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 96, s. 1133; M. Szwed, *Przymusowe...*, s. 325. W orzecznictwie zob. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14; wyrok TK z dnia 20 grudnia 2007 roku, sygn. akt P 39/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 161.

<sup>290</sup> Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 100-101 oraz s. 105; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 307; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 95, s. 1133. Por. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 482 oraz s. 485-486.

<sup>291</sup> Zob. P. Osowy, *Podmiotowość...*, s. 918 oraz s. 921.

Choć nie znajduje to odzwierciedlenia w literalnym brzmieniu art. 45 Konstytucji RP<sup>292</sup>, przytoczone wyżej argumenty przemawiają za stanowiskiem, by uznać prawo do wysłuchania za składową konstytucyjnego prawa do sądu. Jest to niezbędne, aby omawiane prawo podmiotowe miało charakter „nie [...] [tylko – R.S.] formalny [...], lecz i materialny, [rozumiany – R.S.] jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej”<sup>293</sup>. Standard prawa do bycia wysłuchanym precyzowany w toku doktrynalnych i orzeczniczych analiz stanowi wzorzec kontroli konstytucyjności przepisów<sup>294</sup>.

W literaturze i orzecznictwie wymienia się liczne składowe prawa do bycia wysłuchanym. Doktryna niemiecka (zwłaszcza W. J. Habscheid<sup>295</sup>) wyróżnia trzy zasadnicze elementy konstrukcyjne – obowiązek informacyjny sądu, uprawnienie strony do zajęcia stanowiska oraz (będący jego rewersem) obowiązek sądu uwzględnienia stanowiska stron i odniesienia się do niego<sup>296</sup>. Na podstawie dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, P. Grzegorzczak i K. Weitz wyróżniają<sup>297</sup> uprawnienie do zgłaszania wniosków, żądań oraz twierdzeń faktycznych i dowodów na ich poparcie, uprawnienie do wypowiedzania się co do wszelkich kwestii prawnych, uprawnienie do bycia informowanym o postępowaniu, uprawnienie do zapoznania

---

<sup>292</sup> Por. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14 – „[...] które wprawdzie nie zostało wyrażone w Konstytucji [...]”; wyrok TK z dnia 6 grudnia 2004 roku, sygn. akt SK 29/04, OTK-A 2004, nr 11, poz. 114 – „Poza ogólną regulacją prawa do sądu Konstytucja nie normuje bardziej szczegółowych zasad prowadzenia postępowania sądowego, jak np. [...] zasady wysłuchania przez sąd. Nie oznacza to jednak, iż wskazane zasady szczegółowe nie mają waloru konstytucyjnego. Można i należy je bowiem wywodzić z ogólnej formuły prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania, stanowiącej element prawa do sądu, wysłowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji”; wyrok TK z dnia 20 grudnia 2007 roku, sygn. akt P 39/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 161. Zob. także Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 100 oraz s. 105; T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 50; K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości...*, s. 436; B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 2, s. 286; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 307; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 483; J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 249; D. Krupa, *Prawo do wysłuchania...*, s. 195.

Por. M. Sawczuk, *Naruszenie...*, s. 108-112; J. K. Wiegner, *Postępowanie uproszczone w niemieckim procesie cywilnym*, PS 2010, nr 4, s. 89-90; J. May, *Obrona...*, s. 90. Autorzy omawiają rozwiązania niemieckie i szwajcarskie, które podnoszą prawo do wysłuchania do rangi gwarancji konstytucyjnej, której naruszenie może być podstawą wniesienia skargi konstytucyjnej.

<sup>293</sup> Wyrok TK z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14. Por. J. May, *Obrona...*, s. 88.

<sup>294</sup> Por. K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości...*, s. 436; B. Banaszak, *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 2, s. 286. Szeroko na ten temat P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 97, s. 1134-1136.

<sup>295</sup> Zob. np. P. Osowy, *Podmiotowość...*, s. 918.

<sup>296</sup> Zob. M. Sawczuk, *Naruszenie...*, s. 108; J. K. Wiegner, *Postępowanie...*, s. 89; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 487 i przytoczona tam literatura; J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 250; P. Osowy, *Podmiotowość...*, s. 918. Zob. także J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 245; J. May, *Obrona...*, s. 86 – „Na prawo do wysłuchania [...] składa się prawo do informacji, prawo do zajęcia stanowiska w sprawie, prawo do rozważenia faktycznych twierdzeń i prawnych roszczeń.

<sup>297</sup> Katalog części składowych prawa do bycia wysłuchanym – zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 95, s. 1133. Podobnie M. Sawczuk, *Naruszenie...*, s. 109; J. Bodio, W. Graliński, *Znaczenie zasady równouprawnienia stron w procesie cywilnym*, SIL 2016, nr 1, s. 261.

się z przytoczeniami strony przeciwnej (innego uczestnika postępowania) lub okolicznościami ustalonymi przez sąd z urzędu<sup>298</sup> oraz uprawnienie do ustosunkowania się do nich. Obszerny katalog uprawnień jednostki uzupełnia obowiązek rozważenia przez sąd stanowiska prezentowanego przez stronę<sup>299</sup> (określany jako niezbędny warunek uczynienia prawa do wysłuchania czymś więcej, niż „pustą konstrukcją teoretyczną”<sup>300</sup>). Zewnętrznym objawem rozważenia przez sąd stanowiska przedstawionego przez jednostkę jest argumentacja zawarta w uzasadnieniu (motywach) orzeczenia<sup>301</sup>. W miarę możliwości sąd powinien dążyć więc do krótkiego nakreślenia argumentacji faktycznej i prawnej stron oraz argumentów za jej przyjęciem lub odrzuceniem<sup>302</sup>. Ma to znaczenie zwłaszcza w przypadku, gdy okoliczności i kwestie, których dotyczyły odrzucone argumenty stron miały wpływ na kształt ostatecznego rozstrzygnięcia.

Choć w prezentowanych narracjach dominuje ujęcie wykorzystujące perspektywę jednostki, mowa tu w istocie o obowiązkach sądu<sup>303</sup>. Tylko wywiązanie się przez organ władzy sądowej z nałożonych na niego konstytucyjnie obowiązków może przyczynić się do urzeczywistnienia standardu prawa do wysłuchania<sup>304</sup>.

---

<sup>298</sup> Wraz z prawem do bycia informowanym o postępowaniu, uprawnienie to składa się na tzw. wewnętrzną jawność postępowania – zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 97, s. 1134. Zob. także T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 53.

<sup>299</sup> Zob. także Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 105 – „Prawu [...] [do wysłuchania – R.S.] odpowiada sądu należytego rozważenia przedstawionych przez uczestnika postępowania wyjaśnień”; T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 53; J. May, *Obrona...*, s. 87, T. T. Koncewicz, *Sądowa...*, s. 177.

<sup>300</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 53.

<sup>301</sup> O związkach prawa do wysłuchania (względnie – prawa do obrony) i uzasadnianiu orzeczeń zob. np. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 486; A. Góra-Błaszczkowska, *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw jako podstawa nieważności postępowania cywilnego i sądownoadministracyjnego (na podstawie wybranych orzeczeń SN i NSA dotyczących skarg kasacyjnych [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), G. Jędrejek (red.), *Aequitas sequitur legem. Księga Jubileuszowa z okazji 75. urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*, Warszawa 2014, s. 130; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 95, s. 1133 oraz Nb 103, s. 1138, T. T. Koncewicz, *Sądowa...*, s. 177.*

<sup>302</sup> Por. W. Sanetra, *Kilka uwag o uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego*, PS 2002, nr 9, s. 48 i n.; A. Łazarska, *Zaufanie...*, s. 36-37 – „Uzasadnienie [...] zapewnia samokontrolę sądu, który musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe, dokumentując argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem, jest podstawą kontroli zewnętrznej przez organy wyższych instancji, służy indywidualnej akceptacji orzeczenia, umacnia poczucie zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości oraz wzmacnia bezpieczeństwo prawne”; S. Dąbrowski, A. Łazarska, *Uzasadnianie orzeczeń sądowych w procesie cywilnym*, PS 2012, nr 3, s. 10-11 – „[Za W. Miszewskim: – R.S.] Wyrok [...] nie może opierać się na dowolności sędziów, lecz musi być rezultatem zbadania wszystkich okoliczności sprawy o raz oceny materiału dowodowego. Strony mają prawo wiedzieć, dlaczego sąd dał wiarę jednym dowodom a inne uznał za niewiarygodne oraz na jakiej podstawie ustalił stan faktyczny”. Na temat znaczenia należytego uzasadnienia orzeczeń dla efektywności kontroli instancyjnej zob. W. Sanetra, *Kilka uwag...*, s. 49; M. Szwed, *Przymusowe...*, s. 326.

<sup>303</sup> Szerzej – wymiaru sprawiedliwości, wraz z instytucjami pomocniczymi wobec składu orzekającego w danej sprawie (a więc np. pionu administracyjnego sądu).

<sup>304</sup> Por. J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 248; J. May, *Obrona...*, s. 87; D. Krupa, *Prawo do wysłuchania...*, s. 191; P. Osowy, *Podmiotowość...*, s. 919; T. Zembruski, *Pozbawienie...*, s. 573 – „Prawo

Potrzeba zagwarantowania prawa do wysłuchania aktualizuje się szczególnie w przypadku szeroko rozumianych dziedzin penalnych – a więc takich, które z prawomocnym orzeczeniem sądu lub właściwego organu wiążą możliwość władczego ograniczenia podmiotowych praw jednostki<sup>305</sup>. W przypadku tych dziedzin, prawo do wysłuchania stanowi konstrukcyjnie komponent prawa do obrony. Mowa zatem przede wszystkim o prawie karnym<sup>306</sup> (w szczególności w zakresie dotyczącym pozbawienia i ograniczenia wolności osobistej<sup>307</sup>), ale również dziedzinach prawa administracyjnego<sup>308</sup>, które wyposażają organy administracji publicznej w kompetencję do wymierzania administracyjnych kar pieniężnych<sup>309</sup>.

---

jednostki do rzetelnego procesu zostaje zrealizowane wtedy, gdy sąd wykonuje wszystkie czynności zgodnie z prawem”.

<sup>305</sup> Przejawy tej intuicji odnaleźć można nawet w starożytnych tekstach kultury. Zob. Dzieje Apostolskie 25 (14-21) [w:] *Nowy Testament. Na podstawie przekładu W. O. Jakuba Wujka t.j. wydanie nowe, przerobione i objaśnione przez Księży Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1938 (imprimatur), s. 413-414 – „[...] Festus oznajmił królowi o Pawle, mówiąc: Jest tu jeden człowiek, zostawiony przez Feliksa w więzieniu, w którego sprawie, gdy byłem w Jerozolimie, przyszedli do mnie przedniejsi kapłani i starsi żydowscy prosząc o wyrok przeciw niemu. *Odpowiedziałem im, że Rzymianie nie mają zwyczaju skazywać jakiegoś człowieka, dopóki oskarżonemu nie staną do oczu oskarżyciele i dopóki nie otrzyma pola do obrony dla oczyszczenia się z zarzutów* [podkr. – R.S.] [...] [Oskarżyciele – R.S.] mieli przeciw niemu jakieś spory o swoje zabobony i o jakiegoś Jezusa umarłego, o którym Paweł twierdził, że żyje. Ja zaś będąc niepewny co do tej sprawy, pytałem go, czy chce iść do Jerozolimy i tam być o to sądzonym. Ale ponieważ Paweł apelował, by być zachowany do Augustowego sądu, kazałem go zatrzymać, aż go odeślę do cesarza”.

<sup>306</sup> Zamiast wielu zob. np. T. Gardocka, D. Jagiełło, *Oskarżony w polskim procesie karnym. Jego status, prawa i obowiązki* [w:] C. Kulesza (red.), A. Sakowicz (red.), *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013-2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, Białystok 2019, s. 486-490. Por. A. Łazarska, *Zaufanie...*, s. 26.

<sup>307</sup> Obszernie i kompetentnie zob. M. Szwed, *Przymusowe...*, s. 324 i n. – „Zgodnie z orzecznictwem ETPC postępowanie sądowe dotyczące legalności pozbawienia wolności na podstawie art. 5 ust. 1 lit. e EKPC powinno być oparte na zasadach kontrydiktoryjności i równości broni. Konsekwencją kontrydiktoryjności jest *prawo jednostki do bycia wysłuchaną oraz przedstawienia argumentów w celu obrony swojego stanowiska* [podkr. – R.S.]”. O poszczególnych przepisach prawa karnego urzeczywistniających prawo jednostki do wysłuchania – zob. J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 247. W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 11 czerwca 2002 roku, sygn. akt SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41; wyrok TK z dnia 6 grudnia 2004 roku, sygn. akt SK 29/04, OTK-A 2004, nr 11, poz. 114; wyrok TK z dnia 22 marca 2017 roku, sygn. akt SK 13/14, OTK-A 2017, nr 19 – „W szczególności, nie może być tak, że decyzja co do stosowania środka prawnego, którego istota polega na pozbawieniu możliwości korzystania z konstytucyjnej wolności osobistej, zapada pod nieobecność osoby, której ta decyzja dotyczy”.

<sup>308</sup> Aczkolwiek przedstawiciele doktryny prawa administracyjnego wywodzą prawo do wysłuchania raczej z klauzuli demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) – tak np. A. Jakubowski, *Problemy z milczącym załatwieniem spraw administracyjnych (artykuł recenzyjny)*, PiP 2020, nr 6, s. 128-129 oraz s. 131. Wydaje się, że w odniesieniu do „niepenalnych” dziedzin prawa administracyjnego, takie podejście jest ze wszech miar uzasadnione. Zob. także J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 246.

<sup>309</sup> Zob. np. orzeczenie TK z dnia 1 marca 1994 roku, sygn. akt U 7/93, OTK 1994, nr 1, poz. 5; wyrok NSA z dnia 15 lutego 2012 roku, sygn. akt II GSK 1191/10, CBOSA; wyrok NSA z dnia 11 lutego 2021 roku, sygn. akt II GSK 1225/20, CBOSA. Por. także P. Iżycki, *Wpływ nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego na instytucję materialnych kar administracyjnych*, *Administracja* 2017, nr 3, s. 159 oraz s. 171-173.

Charakterystyczny przykład stanowi tu prawo antymonopolowe, którego *quasi* prawnokarny charakter traktowany jest jako uzasadnienie dla dopuszczalności rozciągnięcia standardów wynikających z art. 6 EKPCz (a w konsekwencji również art. 45 Konstytucji RP) na postępowania przed organami antymonopolowymi. Zamiast wielu zob. np. kompleksowe i aktualne opracowanie przygotowane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – M. Powolny, *Postępowanie antymonopolowe w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw*

## 2. Prawo do bycia wysłuchanym w procesie cywilnym

Standard prawa do bycia wysłuchanym znajduje zastosowanie w postępowaniu cywilnym. Choć współcześnie nie budzi wątpliwości, że prawo do wysłuchania w procesie cywilnym stanowi przejaw implementacji zasad konstytucyjnych, to postulaty zagwarantowania obu stronom postępowania prawa do przedstawienia swoich racji przed sądem są starsze, niż konstytucyjna kodyfikacja prawa do sądu<sup>310</sup>. Na gruncie procesowym przyjmuje się, że prawo do wysłuchania koresponduje ściśle z naczelną zasadą równości stron<sup>311</sup> (tzw. zasadą równości broni<sup>312</sup>) oraz zasadą kontryktoryjności<sup>313</sup>.

---

*Człowieka*, Warszawa 2020, s. 18 – „[...] ETPCz przyjmuje klasyfikację postępowania jako sprawy karnej na poziomie porządku krajowego, jednocześnie pozostawiając sobie dowolność w zaliczeniu do tej kategorii postępowań podlegających innej klasyfikacji w świetle prawa krajowego. Podejście to jest motywowane potrzebą zapewnienia możliwie efektywnej ochrony EKPCz. Ewentualne pozostawienie krajowym porządkom prawnym dowolności w kwestii rozstrzygnięcia o karnym charakterze poszczególnych postępowań, stwarzałoby realne ryzyko uczynienia gwarancji artykułu 6 EKPCz fasadowymi, poprzez umożliwienie łatwego wykluczenia oceny pewnych kategorii spraw w świetle standardów EKPCz” oraz s. 25-30 i przytoczone tam orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W orzecznictwie ETPCz zob. np. wyrok ETPCz z dnia 27 lutego 1992 roku – *Société Stenuit przeciwko Francji*, skarga nr 11598/85, HUDOC; decyzja ETPCz z dnia 3 czerwca 2004 roku – *OOO Neste St. Petersburg i inni przeciwko Rosji*, skargi nr 69042/01, 69050/01, 69054/01, 69055/01, 69059/01, 6905/01, 69058/01; wyrok ETPCz z dnia 23 listopada 2006 roku – *Jussila przeciwko Finlandii*, skarga nr 73053/01, HUDOC; wyrok ETPCz z dnia 30 sierpnia 2011 roku – *A. Menarini Diagnostics S.R.L. przeciwko Włochom*, skarga nr 43509/08, HUDOC.

<sup>310</sup> Zob. np. E. Waśkowski, *System...*, s. 108-109 – „Ponieważ państwo wcale nie jest zainteresowane w tem, kto z [...] [ze stron – R.S.] zwycięży, i musi dbać tylko o to, żeby mógł zwyciężyć ten, który ma słuszość, obydwie więc strony powinny korzystać z identycznych praw w procesie. Na tem polega zasada równouprawnienia stron. Sprowadza się ona do dwóch [pisownia oryginalna – R.S.] założeń: 1) sąd nie może wydać wyroku bez wysłuchania strony przeciwnej, [...] bez wezwania pozwanego i udzielenia mu możliwości zgłoszenia zarzutów [...]; 2) każdej stronie powinny być udzielone jednakowe środki walki i jednakowa możliwość ich używania. [...] Z powyższego wynika że na zasadę równości stron w procesie składają się w zasadę wysłuchania stron obu i zasada równości środków walki. Zwykle jednak zasada bywa przeoczana i zamiast równouprawnienia stron mówi się wprost o zasadzie wysłuchania obu stron”; E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 81; S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks...*, Zasady naczelnego procesu cywilnego, s. 75; E. Wengerek, *Zasada równości...*, s. 780-781 oraz s. 786 – „Konsekwencje zasady równouprawnienia stron w procesie polegają na tym, że [...] sąd nie może wydać orzeczenia bez zagwarantowania możliwości przedstawienia przez strony wyjaśnień”, a także s. 789 – „Ściśle procesową jest zasada równouprawnienia stron zwana także i zasadą równości wysłuchania stron. [...] Zasada ta polega na zapewnieniu obu stronom możliwości przedstawienia swych twierdzeń i obrony interesów (zasada wysłuchania stron) oraz zabezpieczeniu w procesie obu stronom dysponowania jednakowymi środkami ochrony (zasada równouprawnienia wzgl. równość środków procesowych”. Zgodnie z rozumowaniem dominującym w doktrynie tzw. procesu socjalistycznego, Wengerek krytykował międzywojenne koncepcje „troszczące się tylko o formalną stronę zasady równości” (której realizacja w procesie poprzestaje na „stworzeniu sytuacji umożliwiającej złożenie wyjaśnień, przy czym fakt samego ich przedstawienia jest obojętny dla sprawy”). Zob. także A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 482.

<sup>311</sup> Zob. T. Erciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 50; M. Pilich, *Wpływ orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na Kodeks postępowania cywilnego* [w:] T. Erciński (red.), K. Weitz (red.), *Orzecznictwo...*, s. 360; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 300; J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 247-248; J. May, *Obrona...*, s. 91; J. Bodio, W. Graliński, *Znaczenie...*, s. 261; J. Misztal-Konecka, *O udziale...*, s. 126; T. Zembrzuski, *Nieważność...*, s. 247; T. Zembrzuski, *Pozbawienie...*, s. 574-575; A. Skorupka, *Realizacja zasady równości w aspekcie materialnym na przykładzie osób niewidomych*, PPC 2018, nr 3, s. 148. Odmiennie A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 482 – „Zważywszy na konstytucyjne ułożenie, właściwe wydaje się nadanie wysłuchaniu przede wszystkim zasady samodzielnego prawa [...] odrębnego od zasady równouprawnienia. O jego odrębności przesądza bowiem fakt, że zasada równouprawnienia nie jest naruszona, gdy obie strony

Relacje procesowe stron polegają na przedstawianiu roszczeń oraz uzasadniających je okolicznościach prawnych i faktycznych (środki ataku) oraz odpiernaniu ich przy wykorzystaniu przeciwnych twierdzeń i dowodów (środki obrony)<sup>314</sup> zmierzających do oddalenia lub odrzucenia powództwa<sup>315</sup>. Przepisy procesowe powinny umożliwić stronie pozwanej odniesienie się do zarzutów przeciwnika procesowego<sup>316</sup>. Jak zasadnie akcentuje się w literaturze, „w postępowaniach, w których występują przeciwstawne strony<sup>317</sup> lub podmioty o analogicznej, podobnej sytuacji procesowej [jak ma to miejsce właśnie w procesie cywilnym – R.S.], kształt uprawnień, które służą zapewnieniu wysłuchania powinien [bowiem – R.S.] być taki sam, względnie porównywalny (symetryczny) [...]”<sup>318</sup>. Oznacza to, że „zasada wysłuchania polega na zapewnieniu obu stronom przedstawienia swoich twierdzeń i obrony swoich interesów”<sup>319</sup> – środkiem do tego celu jest zaś otwarcie drogi do „zgłaszania żądań i wniosków, przedstawiania twierdzeń i dowodów i korzystania ze środków zaskarżenia”<sup>320</sup> czy też „przeoglądania akt sprawy”<sup>321</sup>. Wydanie wiążącego rozstrzygnięcia

---

zostaną pozbawione prawa do wysłuchania”; P. Osowy, *Podmiotowość...*, s. 921 – „[...] [P]rawo do wysłuchania [...] zawiera się w szerszym pojęciu, jakim jest prawo do publicznego rozpoznania sprawy”. W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14; wyrok TK z dnia 20 grudnia 2007 roku, sygn. akt P 39/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 161; wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 roku, sygn. akt SK 89/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 7.

<sup>312</sup> Zob. np. T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 50; M. Pilich, *Wpływ...*, s. 361; J. Bodio, W. Graliński, *Znaczenie...*, s. 261.

<sup>313</sup> Zob. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 483; D. Krupa, *Prawo do wysłuchania...*, s. 191. W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14; wyrok TK z dnia 20 grudnia 2007 roku, sygn. akt P 39/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 161; wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 roku, sygn. akt SK 89/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 7.

<sup>314</sup> Por. K. Weitz, *Wyrok zaoczny oddalający powództwo*, PPC 2011, nr 3, s. 27.

<sup>315</sup> Por. E. Waśkowski, *System...*, s. 108 – „[...] [P]ostępowanie sporne jest dwustronne: tu występują przed sądem powód, dążący do uwzględnienia swego żądania, i pozwany, który stara się o oddalenie tego żądania”; T. Zembrzuski, *Pozbawienie...*, s. 576.

<sup>316</sup> Por. T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 50 – „Pozwany jest także podmiotem prawa do wysłuchania. Ustawa i sąd muszą mu umożliwić efektywne przeciwstawienie się żądaniom powoda”. Tak również M. Pilich, *Wpływ...*, s. 362.

<sup>317</sup> Na gruncie tzw. procesu socjalistycznego, E. Wengerek akcentował sprzeczność interesów stron – zob. E. Wengerek, *Zasada równości...*, s. 786.

<sup>318</sup> P. Grzegorzcyk, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 96, s. 1133 oraz Nb 99, s. 1136. Zob. także M. Pilich, *Wpływ...*, s. 361; J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 248; J. May, *Obrona...*, s. 87-88; J. Bodio, W. Graliński, *Znaczenie...*, s. 258-259; T. Zembrzuski, *Pozbawienie...*, s. 574.

Jak trafnie zauważa jednak P. Grzegorzcyk, „[u]prawnienia uczestników nie muszą być tożsame, co ze względu na dynamikę postępowania i ich zróżnicowaną pozycję nie byłoby możliwe do zapewnienia, lecz *symetryczne i wzajemnie się równoważące* [podkr. – R.S.]. Wyklucza to stosowanie arbitralnych, merytorycznie nieuzasadnionych kryteriów różnicujących ich stanowisko” – P. Grzegorzcyk, *O konstytucjonalizacji...*, s. 301. Tak również J. Bodio, W. Graliński, *Znaczenie...*, s. 259 – „Zasada równouprawnienia stron nie może być jednak traktowana jako nakaz urzeczywistnienia w każdym trybie procesu tego samego zestawu instrumentów procesowych, jednolicie określających pozycję stron postępowania i zakres przysługujących im środków procesowych. Prawo procesowe stara się wyrównać różnice zachodzące między stronami [...]”.

<sup>319</sup> J. Bodio, W. Graliński, *Znaczenie...*, s. 261.

<sup>320</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 483. Zob. także T. Zembrzuski, *Pozbawienie...*, s. 574. W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 20 grudnia 2007 roku, sygn. akt P 39/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 161.

<sup>321</sup> J. May, *Obrona...*, s. 87.

musi być poprzedzone „wysłuchaniem drugiej strony co do powództwa i środków obrony przeciwko niemu, a przynajmniej [...] umożliwieniem stronie wypowiedzenia się co do oświadczeń (powództwa, zarzutu, zaprzeczenia) strony przeciwnej”<sup>322</sup>. Dopiero w momencie umożliwienia przez sąd przedstawienia stanowisk procesowych oraz wzięcia rozważę argumentów stron, można mówić o „rozpatrywaniu sprawy” w jego funkcjonalnym znaczeniu<sup>323</sup>. „Wzięcie pod uwagę” stanowisk w sprawie uzależnione jest od postawy sędziego, który musi gruntownie zapoznać się z argumentami stron procesowych<sup>324</sup>. Względami prawa do wysłuchania uzasadniony jest również zakaz wyrokowania ponad żądanie (art. 321 k.p.c.)<sup>325</sup>.

Jeśli chodzi o kwestie konstrukcyjne, prawo do wysłuchania ma charakter zasady konstytucyjnej. Jej konstytucyjny charakter bezwzględnie wymusza na ustawodawcy urzeczywistnienie stanu, w którym strona procesowa otrzyma możliwość przedstawienia swoich racji. Wraz ze swoją dyrektywalną naturą, prawo do wysłuchania wykazuje jednocześnie pewną elastyczność. Pozwala to na dostosowanie zasady prawa do bycia wysłuchanym do specyficznych warunków procesowych<sup>326</sup>. Zestawienie obu cech prowadzi do konkluzji, że polski porządek prawny dopuszcza pewne ograniczenia w zakresie swobody przytoczeń – czyni to jednak pod pewnymi, konkretnymi warunkami. Uzasadnieniem dla istnienia takich zastrzeżeń jest zapobieżenie „wydrążenia” prawa do bycia wysłuchanym z faktycznej treści.

---

<sup>322</sup> J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 248.

<sup>323</sup> Por. T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 50; M. Pilich, *Wpływ...*, s. 362; K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości...*, s. 436; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 483-484; J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 249; J. Bodio, W. Graliński, *Znaczenie...*, s. 261; M. Romańska, *Wpływ...*, s. 183. W orzecznictwie zob. np. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14; wyrok TK z dnia 20 grudnia 2007 roku, sygn. akt P 39/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 161. Na gruncie dziedzin penalnych, aprobujące stanowisko wyraża M. Szwed, *Przymusowe...*, s. 326.

<sup>324</sup> Zob. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 492 – „Sędziowie powinni przeczytać i wziąć pod uwagę stanowiska stron wyrażone w pismach procesowych oraz oświadczenia złożone na rozprawach, a także mieć czas na odpowiednie rozważenie ich znaczenia”. Autorka słusznie zwraca uwagę, że powyższa dyrektywa jest szczególnie istotna w procesie cywilnym, w którym dopuszczalne są zmiany składu orzekającego. Por. J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 254.

<sup>325</sup> Por. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 490 – „Zakaz orzekania ponad żądanie wyznacza granice władzy sędziowskiej w konkretnej sprawie, ograniczając ją tylko do tego, co jest zgodne z wolą podmiotu przedstawiającego żądanie”; T. Zembruski, *Nieważność...*, s. 246-247 – Zembruski raczej przychylnie wyraża się na temat możliwości zakwalifikowania naruszenia art. 321 k.p.c. jako przyczyny nieważności orzeczenia ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

<sup>326</sup> Por. S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 114 – „[...] [W]yróżnianie najpierw ogólnie sformułowanych zasad prawa, a następnie dopiero wyjątków od nich, podporządkowane jest wyraźnie praktycznym celom formułowania tych zasad. Chodzi bowiem m.in. o to, aby ustalić jaki stan rzeczy prawodawca ceni najwyżej [...] i na tej podstawie formułować co najmniej zalecenia, aby taki sposób dokonywać wykładni przepisów, a następnie tak stosować prawo, aby osiągnąć ów maksymalnie preferowany przez prawodawcę stan rzeczy w danej dziedzinie”.



Racje przemawiające za ograniczeniem swobody przytoczeń odnoszą się przede wszystkim do potrzeby wyważenia prawa do wysłuchania z celami pozostałych zasad procesowych<sup>327</sup> (zwłaszcza zasadą sprawnego postępowania<sup>328</sup>, powiązanej zresztą funkcjonalnie z prawem do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie czy zapewnienia bezpieczeństwa obrotu i praw osób trzecich<sup>329</sup>). Bez nakreślenia rozsądnych ram czasowych koncentracji materiału procesowego, postępowania mogłyby wydłużać się znacznie ponad potrzeby wynikające z charakteru i zawłości spraw, których dotyczą. Całkowita swoboda wiązałaby się również z ryzykiem nielojalnego działania tych uczestników, którzy mieliby interes w zbędnym przedłużaniu toczącego się postępowania. Ta właśnie perspektywa (uzasadniona prawem powoda do uzyskania wiążącego orzeczenia w rozsądnym terminie) stoi u podstaw dopuszczenia w procesie tzw. fikcji przyznania, uprawniającej sąd do wydania wyroku zaocznego<sup>330</sup> (art. 339-349 k.p.c.).

Drugą okoliczność uzasadniającą ograniczenie swobody czasowej dokonywania przytoczeń stanowi specyfika poszczególnych postępowań i instytucji procesowych<sup>331</sup>. Po pierwsze chodzi więc o sytuacje, w których postulowana szybkość zakończenia postępowania skłania do zastosowania mechanizmów prekluzyjnych<sup>332</sup>. Po drugie zaś – o postępowania,

---

<sup>327</sup> Por. A. Galič, *Uprawnienie sądu do pominięcia spóźnionych faktów i dowodów w Słowenii a cele postępowania cywilnego*, PPC 2013, nr 4, s. 450 oraz s. 470-471.

<sup>328</sup> Obszernie na ten temat D. Krupa, *Prawo do wysłuchania...*, s. 192-198. Por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 103; A. Galič, *Uprawnienie...*, s. 472. Zob. jednak słuszną obserwację A. Łazarskiej, że „[...] proces z aktywnym udziałem stron jest krótszy, dlatego realizacja prawa do wysłuchania przyczynia się do efektywności postępowania” – A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 485.

<sup>329</sup> Zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 51-52.

<sup>330</sup> Por. K. Weitz, *Wyrok zaoczny...*, s. 27-28 – „[Bezczynność strony postępowania – R.S.] prowadzić [...] może do postępowania zaocznego, w którym – w zależności od regulacji obowiązujących w danym systemie prawnym – zapaść może wyrok zaoczny, który jest najważniejszą postacią reakcji ustawodawcy na beczynność strony procesowej i stanowi najczęściej wyraz założenia, że beczynność ta nie powinna wyłączać możliwości załatwienia sprawy z udziałem tej strony, która pozostaje aktywna procesowo”; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 488.

<sup>331</sup> Na gruncie postępowań zmierzających do ograniczenia wolności osobistej jednostki por. M. Szwed, *Przymusowe...*, s. 328. W orzecznictwie por. wyrok TK z dnia 11 czerwca 2002 roku, sygn. akt SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41.

<sup>332</sup> Chodzi więc np. o postępowanie w sprawach gospodarczych uregulowane w art. 458<sup>1</sup>-458<sup>13</sup> kodeksu postępowania cywilnego.

Por. A. Galič, *Uprawnienie...*, s. 452. Galič zwraca uwagę na konieczność istnienia mechanizmów łagodzących rygor prekluzji dowodowej. Bezwzględne – a zatem nieprzewidujące sytuacji wyjątkowych – prawo sądu do pominięcia faktów i dowodów stałoby w sprzeczności ze standardem prawa do bycia wysłuchanym. W polskiej ustawie procesowej funkcję takiego „wentylu bezpieczeństwa” pełni np. art. 458<sup>5</sup> § 4 k.p.c. – „Twierdzenia i dowody powołane z naruszeniem § 1-3 podlegają pominięciu, *chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później* [podkr. – R.S.]. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania”. Procesowa możliwość przedstawienia twierdzenia i dowodu skorelowana jest w faktycznymi możliwościami strony. W orzecznictwie zob. wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 roku, sygn. akt SK 89/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 7.

których efektywność powiązana jest z zastosowaniem konstrukcji *ex parte*<sup>333</sup> (sprzyjającej wywołaniu tzw. efektu zaskoczenia u strony, której możliwość obrony zostaje przesunięta w czasie), czy też konstrukcji odwrócenia sporu<sup>334</sup>. W przypadku postępowań opartych na konstrukcji *ex parte* oraz odwrócenia sporu, realizacja prawa do wysłuchania realizowana jest poprzez zaskarżalność orzeczenia wydanego bez udziału strony<sup>335</sup>.

Użyteczność prawa do wysłuchania w procesie cywilnym harmonizuje z gwarancjami konstytucyjnymi. Ograniczenia w przytaczaniu twierdzeń przez stronę powinny znajdować należyte uzasadnienie – nie mogą mieć one jednak bezwzględnego charakteru. Konstrukcja systemu gromadzenia materiału procesowego musi zakładać istnienie momentu postępowania, w którym strona przedstawi swoje stanowisko w sprawie<sup>336</sup> – dopuszczalna jest jednak pewna reglamentacja czasowa<sup>337</sup>. Aby uznać dane ograniczenie za zgodne ze

---

<sup>333</sup> Na przykład – postępowanie zabezpieczające. W tym kontekście zob. E. Waśkowski, *System...*, s. 109; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 489; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 96, s. 1134 – „Konieczność zagwarantowania możliwości bycia wysłuchanym nie wyklucza także konstruowania postępowań, w których na pewnym etapie sprawa jest rozpoznawana bez udziału jednej ze stron (*ex parte*), o ile tylko znajduje to uzasadnienie w szczególnym charakterze, przedmiocie lub funkcji danego postępowania [podkr. – R.S.], w tym np. w potrzebie udzielenia drugiej stronie tymczasowej ochrony prawnej lub zapewnienia jej efektu zaskoczenia. *W takim wypadku dopuszczalne jest przesunięcie realizacji prawa do wysłuchania jednej ze stron na późniejszy etap postępowania* [podkr. – R.S.]”; P. Osowy, *Podmiotowość...*, s. 920.

<sup>334</sup> Charakterystycznej dla postępowania nakazowego i upominawczego – zob. M. Kostwiński *Merytoryczne rozpoznanie sprawy w procesie cywilnym w ramach konstrukcji odwrócenia sporu*, Warszawa 2019, s. 90-93 oraz s. 258-260, a także s. 277-280.

<sup>335</sup> Jeśli chodzi o postępowanie zabezpieczające, prawo do bycia wysłuchanym realizowane jest przede wszystkim poprzez zaskarżalność postanowienia w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia (art. 741 k.p.c.). W tym kontekście zob. wyrok TK z dnia 16 listopada 2011 roku, sygn. akt SK 45/09, OTK-A 2011, nr 9, poz. 97.

W postępowaniu nakazowym pozwany może wnieść zarzuty od nakazu zapłaty (art. 493 k.p.c.), w postępowaniu upominawczym zaś – sprzeciw (art. 505 k.p.c.). W tym kontekście zob. M. Kostwiński, *Merytoryczne...*, s. 260 – „[...] [W]niesienie zarzutów od nakazu zapłaty stanowi pierwszą czynność procesową, jaką może podjąć pozwany w postępowaniu nakazowym. Tym samym pozwany *może podjąć obronę, przedstawić swoje stanowisko w sprawie i wykazać się inicjatywą dowodową* [podkr. – R.S.] przez wniesienie środka zaskarżenia” oraz s. 279 – „Sprzeciw [od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym – R.S.] jest [...] pierwszym pismem, które może wnieść pozwany, w którym nie tylko *ustosunkowuje się do żądania powoda* [podkr. – R.S.] przez określenie zakresu zaskarżenia nakazu zapłaty [...], ale także w którym powinien *zgłosić twierdzenia faktyczne oraz wykazać się inicjatywą dowodową* [podkr. – R.S.]. Wobec tego w postępowaniu upominawczym to dopiero przez wniesienie środka zaskarżenia pozwany *może podjąć obronę oraz zająć stanowisko w sprawie co do kwestii procesowych i merytorycznych* [podkr. – R.S.], co stanowi wyróżnik postępowań opartych na konstrukcji odwrócenia sporu”.

<sup>336</sup> Zob. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 483; P. Osowy, *Podmiotowość...*, s. 920 – „Jeżeli [...] sąd ma z woli ustawodawcy prawo uwzględniania żądań jednej ze stron bez wysłuchania drugiej (np. przy zabezpieczeniu powództwa), to ta druga strona powinna mieć zapewnioną możliwość kwestionowania i obalania jednostronnych decyzji sądu”. Na gruncie prawodawstwa między wojennego zob. E. Waśkowski, *System...*, s. 109 – „[...] [J]eżeli sądowi należy dać prawo uwzględnienia żądań powoda bez wysłuchania pozwanego (nprz., przy zabezpieczeniu powództwa), to jednak pozwanemu powinna być zapewniona możliwość kwestionowania i obalania tego rodzaju jednostronnych decyzji sądów”.

<sup>337</sup> Por. T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 52; K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości...*, s. 437; J. Bodio, W. Graliński, *Znaczenie...*, s. 262.

standardem wynikającym z prawa do sądu, należy dokonać także oceny proporcjonalności rygoru wobec przypisanego mu celu<sup>338</sup>.

Naruszenie prawa do bycia wysłuchanym może nastąpić również poprzez okoliczności faktyczne, w tym działania i zaniechania po stronie sądu<sup>339</sup> jak również okoliczności, na które sąd nie miał wpływu<sup>340</sup>. Rozpoznając znaczenie prawa do bycia wysłuchanym dla prawidłowości rozstrzygnięcia<sup>341</sup> oraz jego funkcjonalne związki z naczelnymi zasadami procesu cywilnego, system prawa procesowego cywilnego wiąże z jego naruszeniem znaczące skutki instytucjonalne. Będąc przyczyną nieważności postępowania pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) identyfikowane jest w literaturze z naruszeniem prawa do wysłuchania<sup>342</sup> – sąd orzekający w przedmiocie środków odwoławczych jest zobowiązany brać pod uwagę nieważność z urzędu<sup>343</sup> (art. 378 § 1 oraz 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Analizując przyczyny nieważności postępowania w procesie cywilnym

---

<sup>338</sup> Zob. np. A. Galić, *Uprawnienie...*, s. 470-471 oraz s. 472 – „[...] [W] każdej pojedynczej sprawie należy na nowo ocenić, czy ustawodawca i sąd potrafili znaleźć właściwy balans pomiędzy celem polegającym na koncentracji, szybkości i ekonomii procesowej a celem w postaci dogłębnego zbadania meritum sprawy i wydania na tej podstawie prawidłowego rozstrzygnięcia. Ponadto w toku ważenia tych wartości nie można pomijać aspektu adekwatnej ochrony praw procesowych np. prawa do wysłuchania”; D. Krupa, *Prawo do wysłuchania...*, s. 195-198 i przytoczoną tam koncepcję R. Alexy’ego. Zob. także wyrok TK z dnia 22 października 2013 roku, sygn. akt SK 14/11, OTK-A 2013, nr 7, poz. 101.

<sup>339</sup> Zob. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 491-494; A. Góra-Błaszczkowska, *Pozbawienie...*, s. 131-133; T. Zembrzusi, *Pozbawienie...*, s. 581; M. Szymanowski, *Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw jako przyczyna nieważności postępowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, RPZN 2021, nr 1, s. 44-62.

<sup>340</sup> Zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Pozbawienie...*, s. 128-129.

<sup>341</sup> Zob. P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 300 – „Zabezpieczenie równej sytuacji prawnej stron stanowi wstępne założenie sprawiedliwego, słusznego wyroku”; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 482-483 – „Wysłuchanie stron jest przesłanką prawidłowego orzeczenia. Bez wysłuchania stron nie ma rzetelnego procesu. [...] Prawo do wysłuchania służy wydaniu nie tylko słusznego, ale i sprawiedliwego rozstrzygnięcia. [...] Jedynie bowiem przez gwarancję wysłuchania można zapewnić sprawiedliwe i słusne orzeczenie, które zapada w procesie dyskursu prawniczego prowadzonego na podstawie obiektywnych i uczciwych reguł” oraz s. 484 – „Prawo do wysłuchania podwyższa jakość postępowania u procesu decyzyjnego, skoro strony uzyskują możliwość i inicjatywną przedstawienia argumentów dowodów i ustosunkowania się do argumentów strony przeciwnej”; A. Galić, *Uprawnienie...*, s. 466-467. Por. T. Zembrzusi, *Nieważność...*, s. 208-210; T. Zembrzusi, *Pozbawienie...*, s. 581.

<sup>342</sup> Zob. np. J. Studzińska, *Prawo do wysłuchania...*, s. 252; J. May, *Obrona...*, s. 91; P. Osowy, *Podmiotowość...*, s. 919; T. Zembrzusi, *Nieważność...*, s. 236-237 oraz s. 247. Zob. także T. Zembrzusi, *Pozbawienie...*, s. 590-591 i przytoczone tam przykłady ziszczenia się przyczyny z art. 379 pkt 5 k.p.c. – nawet pobieżna lektura przywołanych przyczyn (np. brak zawiadomienia strony, niedopuszczenie do udziału w rozprawie czy uniemożliwienie zapoznania się z aktami) nasuwa skojarzenia z elementami składowymi prawa do wysłuchania. Por. T. Zembrzusi, *Pozbawienie...*, s. 574.

<sup>343</sup> Por. T. Zembrzusi, *Nieważność...*, s. 211-213 – „Sąd bierze nieważność pod uwagę w granicach zaskarżenia; w granicach zaskarżenia sąd bada przyczyny nieważności zarówno z inspiracji skarżącego, jak też z urzędu. Działalność z urzędu ma charakter obligatoryjny; ma on obowiązek stwierdzić zaistnienie którejkolwiek z ustawowych przesłanek nieważności, niezależnie od podniesienia ich w toku postępowania, objęcia zarzutem apelacyjnym, czy podstawą kasacyjną. Sposób badania przyczyn nieważności wyłącza potrzebę badania, czy strona miała możliwość wytknięcia uchybień procesowych na podstawie art. 162 k.p.c. Obojętna jest również okoliczność, czy skarżący zorientował się w błędach sądu. [...] Rzeczywisty wpływ uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia nie podlega badaniu przez sąd. Samo ziszczenie się przyczyny jest warunkiem wystarczającym do zwolnienia strony z wykazywania, jak również zwolnienia sądu z badania związku przyczynowego między uchybieniem procesowym a wynikiem sprawy”. Zob. także T. Zembrzusi, *Pozbawienie...*, s. 578-579.

T. Zembruski zauważa wręcz, że prawo do wysłuchania należy uznać za „najważniejszy element sprawiedliwości proceduralnej odzwierciedlonej w katalogu przyczyn nieważności w art. 379 k.p.c.”<sup>344</sup>. Okoliczność pozbawienia strony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów jest również podstawą dla wznowienia postępowania (art. 401 pkt 2 k.p.c.). Pomimo językowych różnic, w literaturze i orzecznictwie zasadnie opowiedziano się za uznaniem przedmiotowej tożsamości przesłanek z art. 379 pkt 5 oraz 401 pkt 2 kodeksu<sup>345</sup>. Wynikająca stąd wzajemna przydatność ustaleń doktrynalnych i orzeczniczych umożliwia wykorzystanie argumentów odnoszących się do naruszenia prawa do wysłuchania również w przypadku skargi o wznowienie postępowania.

Analogiczne naruszenie jest również jedną z podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz odmowy uznania orzeczenia sądu zagranicznego w sprawach cywilnych i handlowych (art. 45 ust. 1 lit. b Rozporządzenia 1215/2012)<sup>346</sup>, spadkowych (art. 40 lit. b Rozporządzenia 650/2012), małżeńskich (art. 38 lit. b Rozporządzenia 2019/1111) oraz dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej (art. 39 lit. b oraz c przyszłego Rozporządzenia 2019/1111).

### **3. Uchylenie skutku interwencyjnego a prawo do bycia wysłuchanym – zdefiniowanie problemu i próba wykładni prokonstytucyjnej**

Teoretyczne podstawy przesłanek skutku interwencji ubocznej korespondują z aksjologią konstytucyjną. prawo do bycia wysłuchanym stawia przed ustawodawcą wymaganie, aby nie tylko umożliwił on jednostce przedstawienie argumentów w sprawie dotyczącej jej praw i obowiązków, ale również – co ważniejsze – zobowiązał sąd do wzięcia ich pod rozwagę przy rozstrzygnięciu sprawy. Procesowym uzewnętrznieniem realizacji tego

---

<sup>344</sup> T. Zembruski, *Nieważność...*, s. 245.

<sup>345</sup> Zob. np. K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, Komentarz do art. 401, Teza 22, s. 363-364; D. Zawistowski [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367-505*<sup>39</sup>, Warszawa 2021, Komentarz do art. 401, Teza 10, s. 377-378 (autor opowiada się za „podobnym” rozumieniem przepisów, wynika to jednak z kodeksowego zastrzeżenia, że wznowienie postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 może nastąpić wyłącznie wskutek naruszenia przepisu prawa. Nie zmienia to jednak sposobu rozumienia samej przesłanki); M. Szymanowski, *Pozbawienie...*, s. 39. W orzecznictwie zob. np. wyrok SN z dnia 28 października 1999 roku, sygn. akt II UKN 174/99, LEX 2640342; postanowienie SN z dnia 14 kwietnia 2011 roku, sygn. akt II UZ 10/11, LEX 901616; wyrok SN z dnia 28 marca 2019 roku, sygn. akt I PK 5/18, LEX 2644610.

<sup>346</sup> Szeroko S. Żyrek, *Nieobecność w trakcie postępowania cywilnego jako przyczyna odmowy uznania i wykonania orzeczeń w świetle rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1215/12*, SIT 2017, nr 20, s. 387-396.

obowiązku jest uzasadnienie orzeczenia (względnie – jego ustne motywy). W konsekwencji, konstrukcja przesłanek uchylenia skutku interwencyjnego musi pozwalać na to, by jedynym powodem odstąpienia od opisanego standardu było zachowanie osoby trzeciej względem procesu pierwotnego<sup>347</sup>. Na tej logice zbudowany jest – przede wszystkim – skutek przypozwania. Przypozwany, który nie decyduje się na przystąpienie do sprawy zaciąga na siebie skutek orzeczenia wydanego w procesie pierwotnym<sup>348</sup>. Konsekwencje suwerennej decyzji osoby trzeciej przewidziane są jednak w przepisach kodeksowych. Akceptacja takiego stanu rzeczy przez jednostkę jest jedynie alternatywą. Punktem wyjścia zaś – przystąpienie do sprawy i obrona swoich praw w procesie pierwotnym.

Konfrontacja z jednej strony – motywacji stojących za przesłankami uchylenia skutku interwencyjnego oraz konsekwencji procesowych art. 79 zd. 2, z drugiej zaś – brzmienia art. 82 k.p.c., ujawnia normatywne niedostatki przepisu regulującego skutek interwencyjny. Z niezrozumiałych względów, kodyfikator z 1964 roku wadliwie recypował brzmienie § 68 ZPO. Przepis ten wymienia trzy przesłanki uchylenia skutku interwencji ubocznej – jedną z nich jest okoliczność, że skorzystanie przez interwenienta ubocznego ze środków ataku lub obrony uniemożliwiły mu oświadczenia (*Erklärungen*) lub czynności (*Handlungen*) strony<sup>349</sup>.

Zgodnie z art. 79 zd. 2 k.p.c., czynności interwenienta ubocznego w procesie pierwotnym nie mogą pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której interwenient przystąpił. Konsekwencją sprzeczności jest bezskuteczność czynności interwenienta. Sankcja bezskuteczności może być wywołana zarówno przez oświadczenie (sprzeciw) strony, jak i przez jej czynność – sprzeczną z czynnością interwenienta. Zablockowanie czynności interwenienta ubocznego dokonane za pomocą aktu procesowego strony następuje niezależnie od obiektywnej oceny jego racjonalności. Nie ma więc znaczenia, czy działanie strony przyczyni się do rozstrzygnięcia sprawy na jej korzyść. Obojętne jest również, czy dokonanie takiej czynności (lub złożenie oświadczenia) będzie się mieścić w kategoriach „wadliwego prowadzenia procesu”.

---

<sup>347</sup> Por. T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość...*, s. 50; M. Pilich, *Wpływ...*, s. 362; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 488; J. May, *Obrona...*, s. 88-89; P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, Komentarz do art. 45, Nb 96, s. 1133-1134.

<sup>348</sup> Por. wyrok SN z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygn. akt V CSK 381/12, OSNC 2014, nr 3, poz. 31 – „W razie więc spełnienia hipotezy art. 85 k.p.c., odpowiedzialność za wadliwe rozstrzygnięcie obciąża także przypozwanego. Niezgłoszenie przez przypozwanego interwencji ubocznej kształtuje w zakresie regulacji dotyczącej tego zarzutu sytuację procesową i materialną jego oraz strony w przyszłym postępowaniu, w którym podmioty te występują już w przeciwstawnych rolach procesowych.” (przy wykorzystaniu sformułowania zawartego w powyższym wyroku tak również J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 352); wyrok SA w Lublinie z dnia 27 września 2017 roku, sygn. akt I ACa 1091/16, LEX 2402510. Należy zauważyć, że i w tym przypadku istnieje możliwość uchylenia skutku przypozwania. W tym zakresie ustawa wykracza zatem poza konstytucyjne minimum.

<sup>349</sup> Różne warianty przekładu tej przesłanki, jak i całego § 68 ZPO – zob. przypis 115.

Pojawia się wątpliwość, jak oceniać sytuację interwenienta, który nie tylko mógł (według stanu sprawy) dokonać jakiejś czynności, ale nawet podjął taką próbę<sup>350</sup> – czynność została ona jednak pozbawiona skuteczności na mocy art. 79 zd. 2. Zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu, nie będzie on upoważniony do podniesienia zarzutu wadliwego prowadzenia sprawy. Konsekwencje wynikające z orzeczenia zapadłego w procesie pierwotnym będą wiązać interwenienta niezależnie od tego, jak układały się jego relacje ze stroną<sup>351</sup>.

Przyjęcie szerokiej wykładni art. 82 k.p.c. (przy uwzględnieniu brzmienia art. 79 zd. 2 k.p.c.) powoduje, że sytuacja interwenienta ubocznego jest w dużej mierze uzależniona od sprawności procesowej strony, do której interwenient przystąpił. Jednostka, która spełnia ustawowe przesłanki przystąpienia do procesu w charakterze interwenienta musi stanąć zatem przed osobliwym wyborem. W wariantcie pierwszym, może ona przystąpić do procesu i bronić swoich praw. Taka obrona będzie miała jednak charakter ograniczony. Względy formalne wykluczają bowiem podejmowanie środków procesowych sprzecznych ze stanowiskami strony (art. 79 zd. 2), a w procesie wtórnym – sprzecznych z ustaleniami sądu w procesie pierwotnym (art. 82 k.p.c. – oczywiście w zakresie oddziaływania skutku interwencyjnego, o czym wyżej)<sup>352</sup>. Wariant drugi zakłada natomiast nieprzystąpienie do procesu pierwotnego. Odstąpienie od ochrony swoich praw w ramach postępowania pierwotnego wiązać się musi z przekonaniem, że sąd orzekający w sprawie między jednostką a niedoszłym interwentem przełamie rezultaty wykładni oraz oceny sądu orzekającego wcześniej. W konsekwencji zaś – podstawą orzekania uczyni odmienne ustalenia faktyczne i oceny prawne. Przy rozważaniu tego rozwiązania należy mieć na uwadze fakt, że sąd orzekający w późniejszym procesie będzie najpewniej świadomy sposobu, w jaki rozstrzygnięto już kwestie sporne i relewantne. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby racjonalnie działająca strona nie podniosła przed innym sądem korzystnych dla siebie ocen innego składu orzekającego.

Dostrzeżony problem osłabia również argumentację uzasadniającą funkcjonowanie samego skutku interwencyjnego. Ten bowiem zasadza się na przekonaniu, że interwenient uboczny uzyskuje należyłą ochronę już w procesie pierwotnym, a jedynie wyjątkowe

---

<sup>350</sup> Por. A. Janowicz, *O interwencji...*, s. 123.

<sup>351</sup> O historycznych próbach „wydobycia” podobnej przesłanki – zob. uwagi w przypisach 142-149.

<sup>352</sup> Por. J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 359 – „W przeciwnym razie zostałyby dwukrotnie obciążone negatywnymi konsekwencjami – tymi działań strony i braku możliwości skorzystania z zarzutu wadliwego procesu”.

okoliczności powinny umożliwiać mu zakwestionowanie jego ustaleń<sup>353</sup>. Tym samym argumentem posługuje się również orzecznictwo, które w uprawnieniu interwenienta ubocznego (przyzwanego) do obrony swoich interesów w procesie pierwotnym upatruje okoliczności przekreślającej możliwość podniesienia zarzutu z art. 379 pkt 5 kodeksu<sup>354</sup>.

Związanie interwenienta skutkami orzeczenia, na którego kształt nie mógł wpłynąć ze względu na przepis ustawy, pozbawia taką argumentację uniwersalnego charakteru. Co ważniejsze jednak, krytycznie ocenić należy dopuszczalność sytuacji, w której jednostka – wyposażona przecież w konstytucyjne prawo do sądu – jest zobligowana do znoszenia niepewności co do wyboru najbardziej efektywnej ścieżki ochrony własnego interesu. Wybór, którego stawką jest maksymalizacja realnej ochrony prawnej, powinien odbywać się w warunkach umożliwiających ocenę jego procesowych konsekwencji<sup>355</sup>. Model interpretacyjny, który wprowadza do procesu potencjalne ryzyko takiego impasu powinien zostać zakwestionowany.

Opisany stan normatywny słusznie kontestowany jest w doktrynie. Wypowiedzi krytykujące brzmienie art. 82 k.p.c. formułowane są z pozycji słusnościowych i celowościowych<sup>356</sup>. Trafnie mówi się również o „luce aksjologicznej”<sup>357</sup> uzasadniającej

---

<sup>353</sup> Zob. I. Gromska-Szuster [w:] T. Wiśniewski (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Teza 2, s. 421 – „Wstąpienie interwenienta ubocznego do procesu daje mu tak szerokie uprawnienia procesowe [...], że może on skutecznie chronić swój interes prawny, podejmując wszystkie stosowne czynności procesowe mające zapewnić korzystne dla niego rozstrzygnięcie sprawy. Dlatego jeżeli mimo to zapadnie wyrok niekorzystny dla strony, do której przystąpił, nie może on przyszłym procesie regresowym wytoczonym przeciwko niemu lub przez niego stronie, która proces przegrała, podnosić wobec niej zarzutu błędnego rozstrzygnięcia sprawy w wyniku wadliwego prowadzenia przez nią procesu (*exceptio male gesti processus*). Odpowiedzialność za wadliwe rozstrzygnięcie obciąża bowiem w takiej sytuacji nie tylko stronę, lecz także jego samego”. Pomimo przytoczonego poglądu, autorka nie zauważa problemu wynikającego ze sformułowania art. 82 k.p.c.

Tak również J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 354 oraz 358 – „Właśnie dlatego, że interwenient uboczny może kontrolować działalność procesową strony, nie może on w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie lub strona prowadziła proces wadliwie”. Por. wyrok SA w Lublinie z dnia 11 marca 2020 roku, sygn. akt I ACa 260/19, LEX 3008949; wyrok SO w Warszawie z dnia 13 września 2018 roku, sygn. akt XX GC 659/13, LEX 2680806.

<sup>354</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 20 maja 2021 roku, sygn. akt II CSK 132/21, LEX 3208589 – „W sprawie objętej skargą nie może być mowy o pozbawieniu skarżących możliwości działania, ponieważ uczestniczyli oni aktywnie w postępowaniu sądowym. O pozbawieniu możliwości obrony nie może stanowić - wbrew twierdzeniom skarżących - uznanie przez [...] [sądy – R.S.] obu instancji, że strony są związane wyrokiem [...] [wydanym w procesie pierwotnym – R.S.]”.

<sup>355</sup> W tym kontekście por. np. wyrok TK z dnia 18 grudnia 2002 roku, sygn. akt K 43/01, OTK-A 2002, nr 7, poz. 96, w którym zauważono, że „[...] w systemie wartości składających się na pojęcie demokratycznego państwa prawnego, zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa zajmuje nadrzędne miejsce. Demokratyczne państwo prawne, przyznając obywatelom uprawnienia, nie może prowadzić z nimi "gry", polegającej na tworzeniu uprawnień pozornych czy niemożliwych do realizacji ze względów prawnych czy faktycznych albo ze względu na niejasne określenie warunków korzystania z uprawnień”. Por. także A. Łazarska, *Zaufanie...*, s. 29-30.

<sup>356</sup> Zob. K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 243 – „Jaki byłby bowiem sens dopuszczenia zarzutu wadliwego prowadzenia procesu przez osobę, która była w sprawie interwenientem, ale nie skorzystała z określonych środków prawnych, gdyż były jej nieznanne, a były znane stronie, skoro ten zarzut byłby niedopuszczalny, gdyby

dokonywanie wykładni „wbrew dosłownemu brzmieniu”<sup>358</sup>. Krytyczne obserwacje autorów prowadzą do wniosku o konieczności przyjmowania trzeciej – korespondującej z art. 79 zd. 2 k.p.c. – przesłanki uchylenia skutku interwencji ubocznej<sup>359</sup>.

Przytoczone powyżej rozważania dotyczące pożądanego brzmienia art. 82 k.p.c. prowadzą do prawidłowych wniosków. Należy zauważyć jednak pewne niedostatki prowadzonej argumentacji. Obecne w piśmiennictwie procesualistycznym próby modyfikacji katalogu przesłanek uchylenia skutku interwencji ubocznej i skutku przypozwania niemal całkowicie pomijają<sup>360</sup> kontekst konstytucyjny na rzecz wykładni słusznościowej i celowościowej. Jak wskazano zaś wyżej, zasada nadrzędności Konstytucji RP w ramach systemu źródeł prawa sprawia, że w sytuacji znaczących wątpliwości dotyczących wykładni przepisu, rozumowanie prowadzące do prawidłowej rekonstrukcji normy powinno w pierwszej kolejności odwoływać się do zgodności potencjalnego rezultatu wykładni z zasadami i aksjologią konstytucyjną. Oznacza to, że „wyniki wykładni językowej przepisu należy [...] uzupełnić o analizę na gruncie reguł kolizyjnych, obejmującą między innymi analizę jego zgodności z [...] [normą – R.S.] wyższego rzędu [...]”<sup>361</sup>. Potrzeba takiej wykładni ma szczególne znaczenie w przypadku tych rozważań interpretacyjnych, których konkluzja będzie wpływała na zakres realnych praw i obowiązków jednostki.

---

interwenient określone środki prawne znał, chciał z nich skorzystać, ale uniemożliwił mu na to sprzeciw strony?”.

<sup>357</sup> K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 243 – „Mamy tu do czynienia z celowością zastosowania analogii, usprawiedliwionej w tym przypadku wyraźną luką aksjologiczną”.

<sup>358</sup> W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 23. Tak również K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 649 oraz s. 651 – „Mimo braku wyraźnej regulacji w art. 82 [...]; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 173 – „[...] [C]hociaż to nie wynika z dosłownego brzmienia art. 82 k.p.c.”.

<sup>359</sup> Tak W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 23; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 140 – „[...] [Z]e względu na to, że zakres skutku z [...] [art. 82 k.p.c. – R.S.] może być [...] ustalony dopiero w przyszłym procesie, przeto interwenient uboczny powinien we własnym interesie podejmować takie czynności procesowe, jakie uważa za właściwe [...], chociażby te jego czynności były sprzeczne z czynnościami strony. W tym przyszłym ewentualnym procesie ze stroną te „sprzeczne czynności” umożliwią interwenientowi skutecznego podniesienie zarzutu, że *strona prowadziła proces wadliwie* [podkr. – R.S.]” oraz s. 173 – „Skutek interwencji ubocznej zostaje uchylony również wtedy, gdy [...] interwenient uboczny dokonał wprawdzie czynności procesowej, mogącej spowodować korzystne dla strony rozstrzygnięcie sprawy, jednakże czynność ta nie mogła być przez sąd wzięta pod uwagę, ponieważ pozostawała w sprzeczności z czynnością strony bądź jej dokonaniu strona się sprzeciwiła, bądź wreszcie czynność cofnęła”; A. Gołąb, *Przypozwanie...*, s. 121; K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 243; K. Weitz, *Skutek interwencyjny...*, s. 231-232; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 651 – „[...] [U]chylenie skutku interwencyjnego należy uznać za uzasadnione w sytuacji, w której niemożność spożytkowania w procesie pierwotnym środków obrony przez interwenienta ubocznego lub przypozwanego wynikała z tego, że było to lub byłoby (hipotetycznie) sprzeczne z czynnościami i oświadczeniami interwencja lub przypozywającego w tym procesie”; D. Olczak-Dąbrowska [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks...*, Komentarz do art. 82, Nb 2, s. 328; J. Studzińska, *Interwencja...*, s. 356 (tak się wydaje) oraz s. 359-360 (wprost).

<sup>360</sup> Warto zauważyć, że związki przesłanek uchylenia skutku interwencji ubocznej z prawem jednostki do wysłuchania dostrzegają K. Knoppek i K. Weitz. Autorzy czynią to jednak pobieżnie, rezygnując z obszernej argumentacji konstytucyjnej. Zob. K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 248; K. Weitz, *Uchylenie...*, s. 644.

<sup>361</sup> M. Kondej, *Przelamanie...*, s. 47.



Problem konstytucyjny wynikający z literalnego brzmienia art. 82 k.p.c. polega na naruszeniu podstawowych uprawnień jednostki zawartych w tradycyjnie rozumianym katalogu prawa do wysłuchania. Zrozumiałe i w pełni uzasadnione na gruncie procesu pierwotnego ograniczenie przewidziane w art. 79 zd. 2 k.p.c. powinno zostać interwenientowi ubocznemu zrekompensovane na etapie sporu wtórnego – zwłaszcza, że jednostka interweniująca w procesie pierwotnym staje się później „właściwą” stroną sporu. Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje tak skonstruowanego układu gwarancji procesowych. Zgodnie ze współcześnie rozumianym standardem prawa do sądu, system prawny nie może akceptować sytuacji, w której przepisy procesowe pozbawiałyby jednostkę prawa do dokonywania czynności procesowych na każdym etapie rozstrzygania o jej prawach i obowiązkach. Na gruncie literalnego brzmienia art. 82 k.p.c., wykładnia pozostająca w granicach interpretacji językowej, pozostająca jednocześnie w zgodzie ze standardem konstytucyjnym jest niemożliwa. Pozbawienie jednostki możliwości podejmowania procesowych środków obrony, paraliżuje skuteczność całokształtu działań obliczonych na ochronę jej interesów<sup>362</sup>. Odebranie interwenientowi ubocznemu prawa do podniesienia stosownych zarzutów w procesie wtórnym powoduje również – kolidujące z zasadą równości i nieuzasadnione – zachwianie równowagi pomiędzy uprawnieniami powoda i pozwanego<sup>363</sup>.

Drogą do przełamania interpretacyjnego impasu powinna być zatem wykładnia prokonstytucyjna art. 82 k.p.c. Wbrew pozorom, to właśnie ona dostarcza najstabilniejszych argumentów wykładniczych. Sposób rozumienia prawa do sądu jest bowiem ugruntowany w orzecznictwie i doktrynie. Uprawnienia przypisane jednostce nie budzą szczególnych kontrowersji, a mechanika ich urzeczywistniania w procesie cywilnym została wielokrotnie i szczegółowo opracowana w piśmiennictwie. Tych samych walorów pozbawione są wzorce słuszności i celowości wykorzystywane przez przytaczanych wyżej autorów. Sposób, w jaki należy rozstrzygać konflikt między stabilnością zapatrywań orzeczniczych a uprawnieniami jednostki ściśle zależy od osobistych poglądów interpretatora. Zaletą korzystania z argumentów konstytucyjnych jest zatem zarówno ich systemowe (a wynikające z hierarchii źródeł prawa) uprawomocnienie, ale również podwyższony poziom konkretyzacji standardów. Uczynienie zasady prawa do bycia wysłuchanym wzorcem kontroli art. 82 k.p.c. jest więc nie tylko poprawne z punktu widzenia zasady nadrzędności przepisów konstytucyjnych, ale również pożądane z praktycznego punktu widzenia.

---

<sup>362</sup> Por. T. Zembruski, *Pozbawienie...*, s. 577.

<sup>363</sup> Por. M. Pilich, *Wpływ...*, s. 361 – „Zawsze [...] określone ograniczenie praw jednej ze stron towarzyszyć musi „symetryczne” (współmierne i proporcjonalnie tożsame) ograniczenie praw drugiej strony, tak aby żadna z nich nie mogła przed sądem osiągnąć „więcej” niż druga”; J. May, *Obrona...*, s. 91.

Wykładnia prokonstytucyjna art. 82 k.p.c. powinna dostosować jego normatywne znaczenie do standardu wynikającego z prawa do bycia wysłuchanym. Strona procesu wtórnego nie może ponosić negatywnych konsekwencji okoliczności na które nie miała wpływu ze względu na swój – nierówny stronie – status interwenienta w toku procesu pierwotnego. Pozbawienie interwenienta możliwości dokonywania przytoczeń w myśl art. 79 zd. 2 musi być jednostce zrekompensowane poprzez przyznanie mu sposobności do podniesienia stosownych środków obrony w procesie wtórnym. Czynności procesowe pozbawione (względnie – potencjalnie pozbawione) skuteczności w procesie pierwotnym muszą być dostępne stronie procesującej się ze swoim byłym interwentem tak, aby względy formalne nie pozbawiały jej możliwości obrony w procesie, w którym kwestia jej praw i obowiązków waży się w sposób bezpośredni. Powyższy cel mogą zrealizować dwa rozwiązania wykładni przepisu art. 82 k.p.c.

Pierwszy z nich zakładałby brak powstania skutku interwencji ubocznej w sytuacji pozbawienia (albo potencjalnego pozbawienia) skuteczności czynności interwenienta ubocznego w procesie pierwotnym. Zarzuty błędnego rozstrzygnięcia sprawy oraz wadliwego prowadzenia procesu nie byłyby w takim zakresie objęte skutkiem interwencji ubocznej. Skutek interwencyjny odnosiłby się wyłącznie do tych czynności procesowych, w odniesieniu do których nastąpiło zgodne działanie strony i interwenienta ubocznego. Ślady takiego rozumowania odnaleźć można w piśmiennictwie przedwojennym<sup>364</sup>.

Względy praktyczne przemawiają za przyjęciem nieco odmiennego rozwiązania. Druga możliwość wyjścia z konstytucyjnego problemu związanego z brzmieniem art. 82 k.p.c. pokrywa się z – przytoczonymi powyżej – propozycjami modyfikacji katalogu przesłanek uchylenia skutku interwencyjnego<sup>365</sup>. Należy postulować, aby w zakresie czynności interwenienta ubocznego, które zostały (albo mogły zostać) pozbawione skuteczności ze względu na ich sprzeczność z czynnościami lub oświadczeniami strony, zachodziła możliwość uchylenia skutku interwencji ubocznej. Skutek interwencyjny powstawałby więc; były interwenient mógłby jednak podnieść w procesie wtórnym, że nastąpiła przesłanka jego uchylenia. W tym przypadku byłby nią fakt, że dokonanie danej czynności w procesie pierwotnym nie było możliwe ze względu na czynności i oświadczenia strony, do której interwenient przystąpił. W ramach przedstawionego rozwiązania należałoby uwzględnić zarówno sytuacje, w których dokonanie czynności dostępnej interwenientowi nie było możliwe ze względu na dokonane uprzednio czynności i oświadczenia strony (zgodnie

---

<sup>364</sup> Zob. przegląd stanowisk w przypisie 142.

<sup>365</sup> Zob. przegląd stanowisk w przypisach 356-360.

z koncepcją dorozumianej sprzeczności<sup>366</sup>) oraz takie, w których czynność została co prawda dokonana, została jednak pozbawiona skuteczności w wyniku następczej aktywności procesowej interwenta. Sąd orzekający w procesie pierwotnym powinien zatem badać, czy w trakcie procesu pierwotnego nastąpiła jedna z dwóch wymienionych sytuacji.

Proponowana wykładnia prokonstytucyjna art. 82 k.p.c. powoduje „dopisanie” trzeciej przesłanki uchylenia skutku interwencji ubocznej. Zgodnie z ogólnymi zasadami ciężaru dowodu, obowiązek wykazania, że czynność została (albo mogła zostać) pozbawiona skuteczności, spoczywa na stronie wywodzącej z tego faktu skutek prawny. W ramach procesu wtórnego będzie to więc były interwenient uboczny, który teraz – już jako strona – dokonuje „właściwej” czynności procesowej i zmierza do rozszerzenia materiału procesowego<sup>367</sup>. Ponieważ sąd bierze zaistnienie skutku interwencji ubocznej z urzędu, najważniejszym momentem przedstawienia dowodu potwierdzającego zablokowanie czynności interwenienta jest chwila dokonywania analogicznej czynności w procesie wtórnym. Ze względów ekonomiki postępowania należy postulować, aby przedstawienie takiego dowodu następowało w tym samym piśmie procesowym, co stosowne zarzuty i wnioski procesowe.

Do tak ukształtowanej przesłanki uchylenia skutku interwencyjnego należy stosować zasady ogólne. W szczególności wspomnieć należy tutaj o zastrzeżeniu, że procesowa dopuszczalność zarzutu nie oznacza jeszcze jego merytorycznej zasadności. Zasadność zarzutu podlega osobnej ocenie. Nie można wykluczyć więc sytuacji, w której skutek interwencji ubocznej zostanie co prawda uchylony, sąd orzekający w procesie wtórnym nie podzieli jednak argumentacji byłego interwenienta. Sąd zobowiązany jest jedynie do udzielenia takiemu zarzutowi powagi zgodnej ze standardem prawa do bycia wysłuchanym – na czele z obowiązkiem wzięcia go pod rozważenie przed wydaniem wiążącego orzeczenia w sprawie oraz zasygnalizowania tego faktu w uzasadnieniu orzeczenia.

---

<sup>366</sup> Szerzej zob. rozważania w Podrozdziale I.4 niniejszej pracy.

<sup>367</sup> Por. uwagi w przypisie 219.

## Zakończenie

Skutek interwencji ubocznej i skutek przypozwania (wraz z zasadami ich uchylania) stanowią zagadnienia ubogo opracowane w polskim piśmiennictwie. Część dostępnych opracowań opiera się w dodatku na powielaniu utrwalonych w komentarzach tez (a nawet sformułowań). Pomimo ograniczonego zakresu źródeł, da się jednak zauważyć rozbieżności w wykładni art. 82 i 85 k.p.c. Analiza literatury i orzecznictwa odnosząca się do skutku interwencji ubocznej prowadzi do wniosku, że rozstrzygnięciem wątpliwości interpretacyjnych powinno rządzić kilka dyrektyw funkcjonalnych. Dyrektywy te można zawrzeć w następujących tezach: (1) interwenient uboczny reprezentuje w procesie własny, autonomiczny interes; (2) sprzeczność między czynnościami interwenienta ubocznego a czynnościami i oświadczeniami strony, do której interwenient przystąpił należy rozpatrywać z punktu widzenia zobiektywizowanego celu procesowego danej czynności i oświadczenia strony – dopuszcza to przyjęcie koncepcji dorozumianej sprzeczności; (3) skutek interwencji ubocznej powinien dotyczyć tych czynności interwenienta ubocznego, których nie mógł on faktycznie podjąć w procesie pierwotnym; (4) wbrew dosłownemu brzmieniu art. 82 k.p.c., skutek interwencji ubocznej powinien oddziaływać w obie strony (a więc wyłączać w procesie wtórnym zarzuty tej strony procesu pierwotnego, do której dołączył interwenient uboczny); (5) konstrukcja przesłanek uchylenia skutku interwencji ubocznej powinna korespondować z art. 45 Konstytucji oraz – wywodzonym z niego – prawem do bycia wysłuchanym, a także z zasadą równości stron procesowych. Uwzględnienie powyższych stwierdzeń będzie prowadziło do optymalnego rozumienia instytucji interwencji ubocznej, przypozwania oraz ich procesowych skutków.

Przechodząc do zasadniczego tematu pracy, należy krytycznie ocenić brzmienie art. 82 kodeksu. Sporny charakter interesów w procesie cywilnym wymaga, aby przepisy prawa zagwarantowały stronom porównywalne środki ataku i obrony. Wywołane sposobem skonstruowania instytucji skutku interwencji ubocznej w polskim porządku prawnym oraz wykazane w niniejszej pracy zaburzenie równowagi procesowej ma negatywny wpływ na możliwość ochrony interesu przez jedną ze stron (ściślej – byłego interwenienta ubocznego, który następnie bierze udział w procesie wtórnym w charakterze strony). Brak jest racjonalnych podstaw dla dokonania takiego zróżnicowania. Co jednak najważniejsze, przyjęta w 1964 roku treść przepisu nie odpowiada standardom prawa do sądu (ściślej: prawa do bycia wysłuchanym) wynikającym z Konstytucji RP.

Najprostszym rozwiązaniem problemu byłaby – rzecz jasna – nowelizacja przepisu. Dostosowany do realiów konstytucyjnych art. 82 k.p.c. brzmiałby: „interwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona ta prowadziła proces wadliwie, chyba że stan sprawy w chwili przystąpienia interwenienta albo *czynności lub oświadczenia strony, do której interwenient przystąpił* [podkr. – R.S.] uniemożliwiły mu korzystanie ze środków obrony albo że albo że strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwenientowi znane”. Takie rozwiązanie urzeczywistni prawo interwenienta ubocznego do wysłuchania jego racji i wzięcia ich pod uwagę w postępowaniu dotyczącym jego praw i obowiązków.

W braku stosownej nowelizacji, rozwiązania należy poszukiwać w wykładni prokonstytucyjnej art. 82 k.p.c. Jak opisano w niniejszej pracy, wykładnia prokonstytucyjna stanowi technikę (lub raczej – zbiór technik) wykładni, która zmierza do maksymalizacji zgodności rekonstruowanej normy ze standardem konstytucyjnym. W doktrynie aprobuje się podejście, zgodnie z którym do kompetencji interpretatora należy również działanie korygujące, polegające m.in. na „dopisaniu” określonych sformułowań do przepisu rangi ustawowej. Norma konstytucyjna występuje w takiej sytuacji w roli narzędzia uzupełniającego wobec przepisów, które wykazują braki z punktu widzenia ich zgodności z ustawą zasadniczą.

Należy postawić przy tym tezę, że szczególne znaczenie twórczej wykładni prokonstytucyjnej ujawnia się w przypadku przepisów odnoszących się do uprawnień jednostek<sup>368</sup>. Akcentowanie konstytucyjnego kontekstu wykładni przepisów ustawowych sprzyja stabilizacji systemu prawa i pozwala oprzeć rezultaty wykładni na fundamencie formalnie zobiektywizowanych standardów prawnych. Wnioski skonstruowane w oparciu o ogólne i niedookreślone klauzule sprawiedliwości i słuszności są nieporównywalnie dogodniejszym obiektem zarzutu arbitralności<sup>369</sup>. Gwarancyjny charakter demokratycznego państwa prawnego musi opierać się zaś na lojalnym działaniu władzy publicznej wobec podmiotów konstytucyjnych praw podmiotowych<sup>370</sup>. Urzeczywistnieniu tej dyrektywy służy niewątpliwie właściwa technika wykładni przepisów wyznaczających zakres uprawnień

---

<sup>368</sup> Por. M. Kondej, *Przełamanie...*, s. 48.

<sup>369</sup> Por. P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 329 – „Zasadniczym walorem promieniowania Konstytucji na prawo sądowe jest wzmocnienie jego aksjologicznej legitymacji przez oparcie go na katalogu podstawowych i akceptowalnych wartości, których wyrazem jest Konstytucja”.

<sup>370</sup> Por. L. Garlicki, *Niekonstytucyjność...*, s. 18-19.

jednostki. Odwoływanie się do stabilnych, a co ważniejsze – chronionych instytucjonalnie – pojęć i standardów konstytucyjnych sprzyja bezpieczeństwu prawnemu jednostki<sup>371</sup>.

Sąd orzekający w sprawie, której dotyczy proces wtórny, powinien badać, czy podniesienie danego zarzutu przez – byłego już – interwenienta ubocznego było możliwe w procesie pierwotnym. Należy przyjąć, że ciężar wykazania niemożności podniesienia danego zarzutu w procesie pierwotnym powinien spoczywać na byłym interweniencie. Taki rozkład ciężaru nie godzi w konstytucyjne prawo do sądu – strona dysponująca aktami i pismami procesowymi sporządzonymi na potrzeby poprzedniego procesu może bowiem przeprowadzić taki dowód z łatwością. Ocena sądu co do tego, czy skutek interwencji ubocznej został uchylony w istocie, podlegać będzie zresztą kontroli instancyjnej.

W ramach końcowych refleksji warto zwrócić także uwagę na postulowaną rolę Konstytucji RP w procesie sądowego stosowania prawa. Ze względu na nadrzędność ustawy zasadniczej w systemie prawa, wykładnia prokonstytucyjna powinna być wykorzystywana jako pierwszy środek zaradczy wobec pojawiających się wątpliwości interpretacyjnych. Sugerowana metoda powinna być tym silniejsza w przypadku dziedzin posiadających w swej naturze tzw. „pierwiastek publicznoprawny” – do takich gałęzi prawa należy niewątpliwie postępowanie cywilne<sup>372</sup>. Powyższa obserwacja nabywa zaś szczególnego znaczenia w przypadkach, w których kwestię sporną stanowią zagadnienia podmiotowe – obejmujące sytuację jednostki w procesie oraz zakres jej uprawnień.

Standardy wywodzone z ustawy zasadniczej mogą stanowić poręczne narzędzie w rękach interpretatora. Wnioski, które dawni autorzy musieli wywodzić z mglistych zasad słuszności i celowości, mogą dziś zyskiwać konstytucyjną prawomocność. Trudno o silniejszą legitymizację argumentu prawnego niż tę, która wynika z reguł hierarchicznego systemu źródeł prawa. Przewagą wykładni prokonstytucyjnej jest również „uśredniony” i zestandaryzowany sposób rozumienia poszczególnych konstytucyjnych praw podmiotowych. Skorzystanie ze ścieżki argumentacyjnej wydeptanej uprzednio w toku wieloletniej dyskusji doktrynalnej i orzeczniczej wzmacnia mandat zastosowanego rozumowania, a wieńczące go wnioski chroni (przynajmniej częściowo) przed zarzutem arbitralności. Autonomizacja i obiektywizacja pojęć konstytucyjnych czyni je pewniejszym punktem odniesienia, niż relatywne i płynne w swojej istocie „słusznościowe” czy „sprawiedliwościowe” klauzule generalne. To, co metodologicznie uzasadnione jest więc w tym przypadku również najbardziej użyteczne.

---

<sup>371</sup> Por. M. Florczak-Wątor, J. Holocher, M. Latacz, *Nakaz...*, s. 851.

<sup>372</sup> Por. P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji...*, s. 294 oraz s. 318.

Wypada zauważyć, że polska procesualistyka cywilna z rezerwą odnosi się do metodologii wykładni prokonstytucyjnej (jak również do samego jej stosowania). Uwzględnianie ustawy zasadniczej w toku interpretacji przepisów procesowych należy wymienić jako jedno z aktualnych wyzwań dla nauki oraz praktyki prawa w Polsce – zwłaszcza wobec postępującego zjawiska osłabiania pozycji i prestiżu Trybunału Konstytucyjnego, a w pewnym zakresie – również Sądu Najwyższego<sup>373</sup>. Choć skutek interwencji ubocznej i skutek przypozwania nie rozpalają wyobraźni prawników, to stanowią wdzięczny przykład instytucji, które zyskują na słuszności i celowości, gdy je poddać – nawet subtelnej – konstytucyjnej „obróbce”.

---

<sup>373</sup> Por. L. Garlicki, *Niekonstytucyjność...*, s. 8-9; E. Łętowska, *Aktualność...*, s. 797-799 oraz s. 804-805; J. Podkowiak, *Sądy...*, s. 5. Zob. także ciekawą uwagę L. Garlickiego – L. Garlicki, *Sądy...*, s. 14 – „Jeżeli [...] doszło do naruszenia normalnego mechanizmu konstytucyjnego i możliwość działania TK uległa poważnemu zakłóceniu, to nie może to prowadzić do pojawienia się luki w systemie gwarancji zwierzchnictwa Konstytucji RP. Wykładnia Konstytucji RP powinna raczej kierować się ku poszukiwaniu takich rozwiązań, które wykluczą uzyskanie przez parlament pozycji absolutnego prawodawcy, sprzecznej zarówno z zasadą konstytucjonalizmu, jak i z zasadą podziału władz” oraz s. 21-22.

W formułowaniu tego argumentu należy zachować jednak pewien umiar – w tym kontekście zob. przekonywające uwagi A. Sulikowskiego i K. Otręby – A. Sulikowski, K. Otręba, *Perspektywy...*, s. 36 – „[...] [P]róby dowodzenia, iż kontrola rozproszona stanowiła jedynie zjawisko chwilowe, konieczne ze względu na wyjątkowe okoliczności polityczne, stanowiłaby w istocie akceptację dla instrumentalizacji prawa oraz argument dla zwolenników tezy o politycznym zaangażowaniu sądownictwa” oraz s. 38. Choć zarzuty dotyczą specyficznej kwestii tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności, to mogą znaleźć one zastosowanie do każdej formy aktywizmu sędziowskiego.

## Bibliografia

### Systemy prawa i komentarze

#### Konstytucja RP

- 1) Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012;
- 2) Garlicki L. (red.), Zubik M. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2016;
- 3) Garlicki L. (red.), Zubik M. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2016
- 4) Safjan M. (red.), Bosek L. (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86*, Warszawa 2016.

#### Kodeks postępowania cywilnego (z 1930 roku oraz z 1964 roku)

- 5) Błaszczak Ł. (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym. System Postępowania Cywilnego. Tom 2*, Warszawa 2021;
- 6) Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016;
- 7) Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016;
- 8) Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016;
- 9) Gołąb S., Wusatowski Z., *Kodeks postępowania cywilnego oraz przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego z przepisami pozostającymi w związku objaśnione na podstawie materiałów Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej i orzecznictwa sądów polskich ze wstępem zawierającym rzut oka na polski proces cywilny*, Kraków 1933;
- 10) Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012;
- 11) Korzonek J., Piasecki W., *Kodeks postępowania cywilnego i przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Miejsce Piastowe 1931;
- 12) Litauer J. J., *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1933;
- 13) Manowska M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 1 (art. 1-505<sup>37</sup>)*, Warszawa 2011;



- 14) Marciniak A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-205*, Warszawa 2019;
- 15) Peiper L., *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Tom I. Art. 1-392*, Kraków 1934;
- 16) Piaskowska O. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020;
- 17) Resich Z. (red.), Siedlecki W. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, Warszawa 1975;
- 18) Szanciło T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do Art. 1-505<sup>39</sup>*, Warszawa 2019;
- 19) Wańkowski E., *System Procesu Cywilnego. Tom I. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932;
- 20) Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, Warszawa 2021;
- 21) Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367-505<sup>39</sup>*, Warszawa 2021.

#### Inne

- 22) Woś T. (red.), *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2012.

#### **Monografie**

- 23) Gołąb S., *Interwencja uboczna*, Warszawa 1934
- 24) Gołąb S., *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie – uzasadnienie – zdania odrębne*, Kraków 1930;
- 25) Gutowski M., Kardas P., *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017;
- 26) Janowicz A., *O interwencji t.z. ubocznej w procesie cywilnym*, Warszawa 1882;
- 27) Jodłowski J., *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego (Nowe drogi polskiego procesu cywilnego. Założenia ideologiczne reformy postępowania cywilnego)*, Warszawa 1961;
- 28) Jodłowski J., K. Weitz (akt.) i in., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016;
- 29) Klimkowicz J., *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972;

- 30) Korzonek J., *Przyczynki do polskiego procesu cywilnego*, Kraków 1931;
- 31) Kostwiński M., *Merytoryczne rozpoznanie sprawy w procesie cywilnym w ramach konstrukcji odwrócenia sporu*, Warszawa 2019,
- 32) Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012;
- 33) Malinowski A. (red.), *Logika dla prawników*, Warszawa 2002;
- 34) May J., *Obrona pozwanego w procesie cywilnym przed sądem I instancji*, Warszawa 2013;
- 35) Mróz-Szarmach D., *Interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia w cywilnym postępowaniu rozpoznawczym*, Warszawa 2020;
- 36) Powolny M., *Postępowanie antymonopolowe w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2020;
- 37) Reisch Z., *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985;
- 38) Siedlecki W., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987;
- 39) Studzińska J., *Interwencja uboczna w procesie cywilnym*, Warszawa 2018;
- 40) Szwed M., *Przymusowe umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym w świetle współczesnych standardów ochrony praw człowieka*, Warszawa 2020;
- 41) Tuleja P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Zakamycze 2003;
- 42) Waligórski M., *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947;
- 43) Waśkowski E., *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932;
- 44) Waśkowski E., *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Warszawa 1936;
- 45) Werhanowski W., *O interwencji ubocznej*, Lwów 1903;
- 46) Werhanowski W., *Znaczenie interesu w procesie cywilnym*, Lwów 1908;
- 47) Woś P., *Zakład ubezpieczeń jako interwenient uboczny w procesie cywilnym*, Warszawa 2020;
- 48) Wronkowska S., Zieliński M., Ziemiński Z., *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974;
- 49) Wróblewski J., *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988;
- 50) Zembrzuski T., *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017;

## Artykuły naukowe oraz teksty w publikacjach zbiorowych

- 51) Adrych-Brzezińska I., *Ciężar dowodu – zagadnienia z pogranicza prawa cywilnego i materialnego procesowego*, SI 2017, nr 70;
- 52) Balasits A., *Szkic do rozprawy o t.zw. niezależnej interwencji ubocznej na tle § 20 p.c.*, RS 1930, nr 7-12;
- 53) Bodio J., Graliński W., *Znaczenie zasady równouprawnienia stron w procesie cywilnym*, SIL 2016, nr 1;
- 54) Broniewicz W., *Jakie zmiany w instytucjach interwencji ubocznej i przypozwanian wprowadził nowy k.p.c. i kodeks cywilny?*, Palestra 1966;
- 55) Cichorska M., *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji i jego rola w wykładni prawa w postępowaniu cywilnym* [w:] Zembrzusi T. (red.), Orzeł-Jakubowska A. (red.), *Konstytucyjne aspekty procesu cywilnego*, Warszawa 2022 [monografia w przygotowaniu; udostępniono na prawach rękopisu].
- 56) Czeszejko-Sochacki Z., *Konstytucyjna zasada prawa do sądu*, PiP 1992, nr 10;
- 57) Czeszejko-Sochacki Z., *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, nr 11-12;
- 58) Dąbrowski S., Łazarska A., *Uzasadnianie orzeczeń sądowych w procesie cywilnym*, PS 2012, nr 3;
- 59) Dróżdż K., *Osoby trzecie jako współczynnik efektywnej ochrony sądowej w cywilnym postępowaniu procesowym*, ZNKUL 2017;
- 60) *Dzieje Apostolskie 25 (14-21)* [w:] *Nowy Testament. Na podstawie przekładu W. O. Jakuba Wujka t.j. wydanie nowe, przerobione i objaśnione przez Księży Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1938 (imprimatur);
- 61) Ereciński T., Weitz K., *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego* [w:] Ereciński T. (red.), Weitz K. (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, Warszawa 2010;
- 62) Florczak-Wątor M., Holocher J., Latacz M., *Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją* [w:] Florczak-Wątor M. (red.), Grabowski A. (red.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, Kraków 2021;

- 63) Frierich K. (ref.), *Strony i ich zastępcy* [w:] Frierich K. (red.), *Polska procedura cywilna. Projekty referentów wraz z uzasadnieniem*, Warszawa 1928;
- 64) Gajda-Roszczyńska K., *Udział podmiotów innych niż materialnie uprawnione jako stron w procesie cywilnym a kryterium interesu prawnego – zagadnienia wybrane*, PPC 2015, nr 3;
- 65) Galič A., *Uprawnienie sądu do pominięcia spóźnionych faktów i dowodów w Słowenii a cele postępowania cywilnego*, PPC 2013;
- 66) Gardocka T., Jagiełło D., *Oskarżony w polskim procesie karnym. Jego status, prawa i obowiązki* [w:] Kulesza C. (red.), Sakowicz A. (red.), *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013-2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, Białystok 2019;
- 67) Garlicki L., *Niekonstytucyjność – formy, skutki, procedury*, PiP 2016, nr 9;
- 68) Garlicki L., *Prawo do sądu (rozważania de lege fundamentale ferenda)*, AUMCS 1990, nr 5;
- 69) Garlicki L., *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, PS 2016, nr 7-8;
- 70) Goldsztein S., *Uwagi do projektu Kodeksu Postępowania Cywilnego (c.d.)*, Palestra 1930, nr 2-3;
- 71) Gołąb A., *Przypozwanie w procesie cywilnym (art. 84-85 k.p.c.)*, PPC 2012, nr 1;
- 72) Gołąb S., *Uwiedomienie o sporze i wskazanie poprzednika*, RPEiS 1938, nr 4;
- 73) Góra-Błaszczkowska A., *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw jako podstawa nieważności postępowania cywilnego i sądownoadministracyjnego (na podstawie wybranych orzeczeń SN i NSA dotyczących skarg kasacyjnych* [w:] Flaga-Gieruszyńska K. (red.), Jędrejek G. (red.), *Aequitas sequitur legem. Księga Jubileuszowa z okazji 75. urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*, Warszawa 2014;
- 74) Gręda A., *Interwencja uboczna w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka*, Palestra 2016, nr 7-8;
- 75) Grzegorzczak P., *O konstytucjonalizacji prawa procesowego cywilnego*, KPP 2012, nr 2;
- 76) Gudowski J., *Iudex impurus. Wyłączenie z mocy samej ustawy sędziego objętego zarzutem wadliwego powołania lub przejścia na wyższe stanowisko sędziowskie*, PS 2022, nr 5;
- 77) Gutowski M., *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji w orzecznictwie sądowym*, RPEiS 2018;

- 78) Iżycki P., *Wpływ nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego na instytucję materialnych kar administracyjnych*, Administracja 2017, nr 3;
- 79) Jabłońska P., *Wykładnia prokonstytucyjna w procesie sądowego stosowania prawa – przyczynek do dyskusji*, PS 2021, nr 7-8;
- 80) Jakubowski A., *Problemy z milczącym załatwieniem spraw administracyjnych (artykuł recenzyjny)*, PiP 2020, nr 6;
- 81) Jędrzejewska M., *Glosa do wyroku SN z dnia 9 lutego 1982 roku – II CR 317/81*, OSP 1983, nr 2;
- 82) Jędrzejewska M., *Interwencja uboczna samoistna*, PiP 1971, nr 10;
- 83) Jodłowski J., *Zasady naczelne socjalistycznego procesu cywilnego* [w:] Jodłowski J. (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974;
- 84) Klimkowicz J., *Glosa do wyroku z dnia 15 stycznia 1963 roku – III CR 1008/61*, NP 1964, nr 5;
- 85) Klimkowicz J., *Prawo interwenienta ubocznego do dokonywania czynności procesowych w polskim procesie cywilnym*, AUMCS 1970;
- 86) Knoppek K., *Exceptio male gesti processus* [w:] Ereciński T. (red.), Grzegorzczak P. (red.), Weitz K. (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016;
- 87) Koncewicz T. T., *Sądowa sprawiedliwość proceduralna w prawie europejskim*, GSP 2016;
- 88) Kondej M., *Przełamanie rezultatów wykładni językowej zgodnie z zasadą nadrzędności Konstytucji*, RPEiS 2019, nr 3;
- 89) Kowalczuk-Szymańska M., *Wadliwe umocowanie pełnomocnika interwenienta ubocznego jako zarzut kasacyjny; udzielenie pełnomocnictwa procesowego przez członka zarządu sobie samemu – III CSK 209/08*, DMoP 2010;
- 90) Krasuń A., *Ciężar dowodu w sporach ze stosunku pracy – wybrane zagadnienia*, SIT 2020, nr 26;
- 91) Krupa D., *Prawo do wysłuchania a rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie w procesie cywilnym* [w:] Jaskiernia J. (red.), *Wpływ standardów międzynarodowych na rozwój demokracji i ochronę praw człowieka, t. 3*, Warszawa 2013;
- 92) Krzemiński M., Pogorzelski O., *Zakaz wykładni per non est* [w:] Florczak-Wątor M. (red.), Grabowski A. (red.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, Kraków 2021;

- 93) Łazarska A., *Zaufanie jako kategoria prawna w procesie cywilnym*, PPC 2011, nr 2;
- 94) Łętowska E., *Aktualność sporu o zdekoncentrowaną kontrolę konstytucyjności w Polsce – uwagi na tle art. 10 Konstytucji RP* [w:] M. Zubik (red.), *Minikomentarz dla Maksiprofesora. Księga jubileuszowa profesora Leszka Garlickiego*, Warszawa 2017;
- 95) Łętowska E., *Prawo do sądu – różnice perspektywy* [w:] Gudowski J. (red.), Weitz K. (red.), *Aurea Praxis. Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego. Tom II*, Warszawa 2011;
- 96) Mądrzak H., *O pojmowaniu naczelných zasad postępowania cywilnego* [w:] Łętowska E. (red.), *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1989
- 97) Misztal-Konecka J., *O udziale w postępowaniu cywilnym osób, które doznają przeszkód faktycznych w osobistym dokonywaniu czynności procesowych*, PS 2017, nr 11-12;
- 98) Mizera M., *Zdolność sądowa, interwencja uboczna oraz postępowanie nakazowe i upominawcze w sprawach gospodarczych*, NP 1990, nr 10-12;
- 99) Nowacki J., „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, PiP 1964, nr 3;
- 100) Olaś A., *Zakres uprawnienia do zgłoszenia zarzutu potrącenia w procesie cywilnym w ujęciu podmiotowym*, PPC 2019, nr 4;
- 101) Osajda K., *Zasada sprawiedliwości proceduralnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] Ereciński T. (red.), Weitz K. (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, Warszawa 2010;
- 102) Osowy P., *Podmiotowość prawna jednostki w postępowaniu cywilnym na przykładzie prawa do wysłuchania* [w:] Bosek L. (red.), *Prawo i państwo. Księga jubileuszowa 200-lecia Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2017;
- 103) Pilich M., *Wpływ orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na Kodeks postępowania cywilnego* [w:] Ereciński T. (red.), Weitz K. (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, Warszawa 2010;
- 104) Płowiec W., *Gwarancje zasady nadrzędności Konstytucji*, RPEiS 2018, nr 1;

- 105) Podkowik J., *Glosa do wyroku WSA w Poznaniu z dnia 8 marca 2017 roku – sygn. akt II SA/Po 1034/16 (oczywista niekonstytucyjność jako przesłanka odmowy stosowania ustawy przez sąd)*, PiP 2018, nr 5;
- 106) Podkowik J., *Sądy wobec niekonstytucyjnych aktów normatywnych u progu trzeciej dekady obowiązywania Konstytucji RP*, PS 2018, nr 5;
- 107) Puternicki A., *Przypozwanie*, GSW 1933, nr 35;
- 108) Romańska M., *Wpływ orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na kształt i sprawność systemu środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, PPC 2017, nr 2;
- 109) Rotwand B., *Udział osób trzecich w procesie cywilnym*, GSW 1888, nr 15;
- 110) Sanetra W., *Kilka uwag o uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego*, PS 2002, nr 9;
- 111) Sawczuk M., *Naruszenie prawa do wysłuchania podstawą skargi konstytucyjnej*, AUMCS 1997, nr 44;
- 112) Siedlecki W., *Przedmiot postępowania cywilnego* [w:] Jodłowski J. (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974;
- 113) Skorupka A., *Realizacja zasady równości w aspekcie materialnym na przykładzie osób niewidomych*, PPC 2018, nr 3;
- 114) Stasińska J., *Instytucja interwencji ubocznej w postępowaniach odrębnych przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów*, MoP 2021, nr 4;
- 115) Studzińska J., *Prawo do wysłuchania jako jedna z gwarancji ochrony praw człowieka w postępowaniu cywilnym* [w:] Sztymmler R. (red.), Krzywkowska J. (red.), *Problemy z sądową ochroną praw człowieka, t. 1*, Olsztyn 2012;
- 116) Sulikowski A., Otręba K., *Perspektywy podjęcia rozproszonej kontroli konstytucyjności przez sądy powszechne*, PiP 2017;
- 117) Szczęsny-Czemeryński I., *Powszechne prawo prywatne austriackie dla użytku podręcznego. Tom II obejmujący Dział II. Oddział II – O prawach osobowo-rzeczowych. Dział III – O przepisach spólnych prawom osobowym i rzeczowym*, Lwów 1868;
- 118) Szostak R., *Glosa do uchwały SN z dnia 16 lipca 2003 roku – III CZP 47/03*, PS 2005, nr 6;
- 119) Szymanowski M., *Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw jako przyczyna nieważności postępowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, RPZN 2021;

- 120) Waligórski M., *Czy interwenient samoistny ma legitymację do wniesienia skargi o wznowienie postępowania*, PPC 1935, nr 17-18;
- 121) Weber A., *Przypozwanie sublokatora a przypozwanie z art. 80 k.p.c.*, GSW 1935, nr 43;
- 122) Weber-Elżanowska A.-M., *Spory o stwierdzenie nieważności i uchylene uchwały wspólników (walnego zgromadzenia) a charakter interwencji ubocznej wspólnika po stronie spółki*, PS 2020, nr 9;
- 123) Weitz K., *Skutek interwencyjny wyroku w procesie cywilnym*, SI 2018, nr 75 [numer specjalny: Rylski P. (red.), Weitz K. (red.), Zembruski T. (red.), *Studia Iuridica, numer 75. Z zagadnień prawa procesowego cywilnego. Zbiór rozpraw dedykowanych pamięci Profesor Marii Jędrzejewskiej*, Warszawa 2018];
- 124) Weitz K., *Skutki uznania zagranicznego orzeczenia*, PS 1998, nr 9;
- 125) Weitz K., *Uchylenie skutku interwencyjnego wyroku w procesie wtórnym* [w:] Barańska A. (red.), Cieślak S. (red.), *Ars in vite. Ars in iure. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Jankowskiemu*, Warszawa 2018;
- 126) Weitz K., *Wyrok zaoczny oddalający powództwo*, PPC 2011, nr 3;
- 127) Wengerek E., *Glosa do orzeczenia SN z dnia 25 listopada 1959 roku – II CR 44/59*, PiP 1961, nr 7;
- 128) Wengerek E., *Zarzut wadliwie prowadzonego procesu*, PUG 1966, nr 5;
- 129) Wengerek E., *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, PiP 1955;
- 130) Wolwiak I., *Zarzuty osoby przypozwanej co do nieprawidłowego prowadzenia postępowania przez stronę wobec dokonanych między nimi uzgodnień*, MoP 2015, nr 22;
- 131) Wronkowska S., *W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji*, PiP 2002, nr 9;
- 132) Wusatowski Z., *Interwencja uboczna w kodeksie postępowania cywilnego*, Gł. Pr. 1932, nr 7;
- 133) Zedler F., *Sądowe postępowanie egzekucyjne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w latach 1985-2008* [w:] Erciński T. (red.), Weitz K. (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, Warszawa 2010;
- 134) Zembruski T., *Niedopuszczenie interwencji ubocznej z urzędu*, MoP 2006, nr 7;



- 135) Zembrzuski T., *Pozbawienie możliwości obrony praw strony w orzecznictwie Sądu Najwyższego* [w:] Ereciński T. (red.), Gudowski J. (red.), Tomalak M. (red.), *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017;
- 136) Zembrzuski T., *Uprawnienia procesowe gminy wezwanej do udziału w sprawie o opróżnienie lokalu*, MoP 2018, nr 3;
- 137) Zięba-Załucka H., *Prawo do rzetelnego procesu sądowego* [w:] Balicki R. (red.), Masternak-Kubiak M. (red.), *W służbie dobru wspólnemu. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Trzcieskiemu*, Warszawa 2012;
- 138) Żyrek S., *Nieobecność w trakcie postępowania cywilnego jako przyczyna odmowy uznania i wykonania orzeczeń w świetle rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1215/12*, SIT 2017.